

Koktajle
wzbudziły
emocje

str. 9

Obniżka za
karę, podwyżka
za pracę

str. 10

Dyrektor
do poprawki?

str. 17

Fatalna
seria

str. 26

Dziś „TS”
z kalendarzem!



Nr 49 (2053)

cena **3,80 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

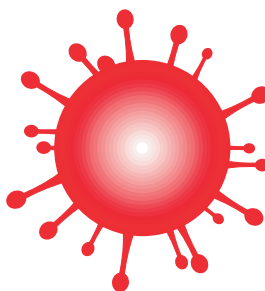
Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

8-14.12.2021

Musiałyby świadomie zarażać przypadkowych ludzi!
Tak „walczy się” z pandemią.

Zostawieni z wirusem



Rodzina z zakażonym dzieckiem
została bez pomocy.

System „walki z pandemią”
wymusza wręcz, by chorzy
zakażali innych, jadąc na test
potwierdzający wirusa.
Bo przecież nie wystarczy
„otwarcie okna”
w samochodzie.



fol. A. Krol

Pani Agnieszka dusi się od uporczywego kaszlu, z trudem powstrzymuje płacz. Jest na skraju załamania. Gorączkuje i ledwie trzyma się na nogach, ale opowiada swoją historię. Długo szukała ratunku dla córki. I nie mogła znaleźć.

Córka Sylwia jest uczennicą VIII klasy szkoły podstawowej w Mordach. Od 24 listopada przebywa na kwarantannie. Trafiła na nią cała klasa, gdy covid potwierdzono u jednego z pracowników szkoły. Na początku

dziewczynka czuła się całkiem dobrze, ale 30 listopada zaczęła tracić smak i węch, pojawiła się wysoka temperatura. Mama zaczęła jej podawać antybiotyki, którym córka była wcześniej leczona z przeziębienia. Miała jeszcze w domu zapas. Tym razem lek nie skutkował.

— Czułam, że teraz nie jest to zwykłe przeziębienie — opowiada pani Agnieszka. — Syn był akurat w Siedlcach, więc poprosiłam, żeby kupił test na koronawirusa. Zro-

biliśmy go. Po 12 minutach pokazał się pozytywny wynik. Przeraziłam się. Sytuacja zrobiła się trudna: ja, po szczepieniu, mam 40 stopni gorączki, syn też się źle czuje, a mąż jest w Niemczech.

Pani Agnieszka zadzwoniła do lekarza rodzinnego. Ten stwierdził, że nie może przyjechać, aby zbadać córkę. Przysłał jedynie na komórkę zlecenie na wykonanie testów dla córki i syna.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

W tym roku był już skazany,
teraz znowu miał wyłudzić pieniądze.

Wizyty, których nie było

Siedleccy policjanci zatrzymali
60-letniego terapeutę.

CZYTAJ STR. 2

Więzienny strażnik zwolniony dyscyplinarnie Ciął się w gabinecie dyrektora

Co leży u podłoża tej sprawy?

CZYTAJ STR. 13

O pieniądzech, zarządzaniu i relacjach z prezydentem Pogoń nie upadnie

Rozmowa z prezesem
MKP Pogoń
Łukaszem Jarkowskim.

CZYTAJ STR. 5



fol. Pyt

R E K L A M A

asfaltujemy

utwardzamy

• wjazdy • podwórka
• parkingi • drogi dojazdowe

• destruktem • tłucznem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Foldruk



2022

KALENDARZE

Indywidualne projekty

Siedlce | Starzyńskiego 10
25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl



MOŚCIBRODY
z serca Polski

Polecamy się
na Święta!



NAJLEPSZE mięsa i wędliny



POLSKIE
MIĘSO



CERTYFIKOWANE
PRODUKTY



BEZSTRESOWY
CHÓW



CHÓW BEZ
ANTYBIOTYKÓW I GMO



PRODUKT
POLSKI

eprasa.pl a865f0e4b2



Jesteśmy blisko Ciebie



Internet | Telewizja | Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

Terapeuta miał wyłudzić 170 tys. zł z NFZ. I to nie pierwszy raz.

Wizyty, których nie było

Siedleccy policjanci zatrzymali 60-letniego terapeutę, który fałszował dokumentację medyczną. Przedstawiono mu 247 zarzutów fałszowania dokumentacji i poświadczania nieprawdy.

To nie pierwsze takie zdarzenie. Na początku tego roku był on już skazany za identyczny czyn.

Mężczyzna od kilku lat przyjmował pacjentów w poradni w centrum Siedlec. Nieprawidłowości w dokumentacji zgłosił pacjent. Gdy zalogował się na Internetowym Koncie Pacjenta, zobaczył, że ma wpisanych kilka wizyt, a był na jednej. Poszedł z tym na policję. Funkcjonariusze zaczęli szukać podobnych przypadków.

— Gdy dostałem wezwanie na komendę w celu przesłuchania, bardzo się zdziwiłem — mówi inny z pacjentów terapeuty. — Doskonale wiem, że na wizycie byłem w 2020 roku. Jeden raz. Zaraz potem zaczęła się pandemia i stacjonarnie już mnie nie chcieli przyjąć. Zaproponowali teleporady, ale się nie zgodziłem. Dopiero po rozmowie z policjantem zalogowałem się na swoje Internetowe Konto Pacjenta. Ze zdziwieniem odkryłem, że mam wpisane trzy wizyty. Wycena NFZ jed-

nej z nich to nieco ponad 30 złotych.

W zeszłym tygodniu do akcji wkroczyli policjanci z wydziału do walki z korupcją i przestępczością gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

— Ustalili, że terapeuta wpisywał w karcie pacjenta świadczenia medyczne, finansowane przez NFZ, które nie miały miejsca — mówi mł. asp. **Małgorzata Mazurek** z siedleckiej policji. — Zestawienia świadczeń były wysyłane przez spółkę, w której był zatrudniony, celem refundacji z NFZ. Ustalenia śledczych pozwoliły funkcjonariuszom zgromadzić obszerny materiał dowodowy, a w efekcie na zatrzymanie 60-latką. Mężczyźnie zarzuca się wyłudzenie refundacji świadczeń medycznych na blisko 170 tys. zł.

Mężczyzna przyznał się do stawianych mu zarzutów. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec niego środek za-



fot. KMP Siedlce

pobiegawczy w postaci dozoru oraz zakazu opuszczania kraju.

Warto dodać, że w lutym bieżącego roku terapeuta został już skazany za podobny czyn na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok i grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych.

To nie pierwsza taka sprawa w Siedlcach. Przed Sądem Rejonowym w Siedlcach cały czas toczy się sprawa ortodontki, która również jest oskarżona o fałszowanie dokumentacji medycznej. Z aktu oskarżenia wynika, że wpisywała wizyty, które w rzeczywistości się nie odbywały. (jj)

Rękawiczki, czapki, kurtki...

Powieś na drzewie dla ludzi w potrzebie!

Siedleccy radni ze Stowarzyszenia Polska 2050, **Iwona Maria Orzełowska** i **Mariusz Dobijański**, zapraszają do udziału w akcji „Podziel się ciepłem”.

Można wesprzeć innych poprzez przekazanie ciepłych ubrań na zimę: czapki, szaliki, rękawiczki, a nawet kurtki. Garderobę należy powiesić na drzewach, w wyznaczonych do tego miejscach w Siedlcach. Lokalizacje wskazał partner akcji, Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Są to: ul. Sobieskiego

(drzewo przy żłobku), ul. Wyszyńskiego 21 (drzewko obok przedszkola), ul. Niepodległości 2 (sumak przy pierwszej klatce) oraz ul. Żuławska 2 (drzewko naprzeciwko SP nr 8).

Pierwsze elementy garderoby już wiszą na drzewach. Niektórzy z darczyńców dołączają też karteczki z życzeniami i słowami otuchy dla potrzebujących. Odzież zostanie przekazana do siedleckiej noclegowni. Wcześniej wypierze je Eko-Pralnia Laguna. Zbiórka potrwa **do 13 grudnia**. (PŚ)



fot. arch.

Siedlce Partyzantów przejezdna!

Zakończył się długo oczekiwany remont ulicy Partyzantów w Siedlcach. Kierowcy poruszający się po drogach w tamtej części miasta odechnęli z ulgą. Nie będzie już objazdów i długich korków.

Remont ulicy Partyzantów kosztował nieco ponad 3 miliony złotych. (jj)



fot. Pyt

Do lokalu wtargnęło dwóch mężczyzn w kominiarkach.

Samosąd w studiu tatuażu

23 listopada w Sokołowie Podlaskim dwaj mężczyźni w kominiarkach wtargnęli do studia tatuażu. Pobili pracującego tam 30-letniego obywatela Ukrainy, uszkodzili telefon i wyposażenie.

Jak ustalili policjanci, sprawcy znali ofiarę i chcieli w ten sposób dokonać samosądu. Mężczyzna z salonu poinformował funkcjonariuszy, że jeden z napastników wcześniej

odgrażał się, że go pobije. Pogróżki te jednak zbagatelizował i nie zgłosił ich policji.

— Pokrzywdzony z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu sokołowskiego wieku 26 i 29 lat. Zostali osadzeni w areszcie. Już usłyszeli zarzuty - informuje sierż. **Aleksandra Borowska** z komendy policji w Sokołowie Podlaskim. (DK)

R E K L A M A

Leasing samochodów ciężarowych

zwrotny Leasing

Leasing samochodów

Leasing linie technologiczne

Leasing maszyn

Leasing budowlanych

wyposażenia sklepów

Mazowiecka Korporacja Finansowa sp. z o.o.

Mińsk Mazowiecki, 05-300 Targówka, ul. Lipowa 30

tel./fax 25 759 29 40, biuro@mkf.com.pl www.mkf.com.pl

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Ulica to zagranica**

Posel Anna Maria Siarkowska w „Do Rzeczy”: **Opozycji zależy na tym, żeby wprowadzić restrykcje dla osób niezaszczepionych. Wiedzą, że wprowadzenie takich regulacji przez PiS będzie fabryką społecznego niezadowolonia. Zdesperowani ludzie wyjdą na ulice. To właśnie na zamieszki liczy opozycja.**

Na Zachodzie są protesty przeciwko segregacji sanitarnej. Opozycja po prostu chce, żeby u nas też tak było. To nas bardzo zbliży do Europy.

● **Poznanie dogłębne**

Bez jedzenia i picia przez sześć dni płynął w lodowatej wodzie wpław, nocami tylko wychodząc na brzeg... Kto? Oczywiście sławny Ibrahim, imigrant w relacji pewnej młodej pani w TVN. Jak wyjaśnić ten medialny „skrót myślowy”, w którzy powątpiewają złośliwi internauci?

Publicysta „Echa Katolickiego” ma pewne sugestie: **Jeśli miałbym owej panience podpowiadać jakąś linię obrony, zgodną z lewicowymi pomysłami kulturalnymi, to byłoby to zwalenie winy na Henryka Sienkiewicza** — proponuje. Zdaniem publicysty, w przypadku tej młodej pani zawiniła konkretnie lektura powieści „Ogniem i mieczem”: **Zawarty w niej obraz Longinusa Podbięty, przedzierającego się ze zbarskiej twierdzy, tak silnie wbił się w jej mentalność, iż podświadomie użyła go w swojej relacji...**

Czy miłośnik tradycji nie powinien pamiętać, że z obłąkanego Zbaraża drogą wodną — przez staw, bagna i rzekę — przedzierał się porucznik husarski Jan Skrzetuski? Podbięta szedł po suchym, fosę tylko przeskoczywszy, i nie-dobrze się to dla niego skończyło. Mocno go wszyscy, razem z Wołodyjowskim i Zagłobą, oplotkiwaliśmy.

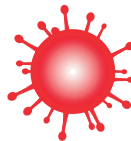
● **Geopolityka niestety**

Posel Marek Sawicki na Twitterze o światowej polityce: **Joe Biden dogadał się z Putinem, dlatego ten może odbudowywać trzecie imperium Rosji. Rozbrojenie nuklearne Ukrainy było gwarantowane integralnością jej granic. Kolejny raz okazuje się, ile warte są gwarancje USA, UK, Francji. Tak zmienia się geopolityka niestety bez Polski.**

Ejże, to przecież Donald Trump miał być agentem Putina! Okazuje się, że to Biden? Co za fatalna dziejowa pomyłka...

Okulista Trzeci

Zostawieni z wirusem



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Rozłączyłam się zapłakana, bo zostawiono nas bez pomocy. Lekarz wiedział, że nie mam samochodu. Jak mam dojechać z córką z Mordów do Siedlec? Tylko autobusem. Zostałam więc postawiona przed wyborem: albo narażać świadomie innych ludzi na zarażenie, albo ratować córkę.

Musiałam przecież wykonać jej profesjonalny test, żeby wiedzieć, na co jest chora i co mam robić. Zapłakana zadzwoniłam do męża.

Ten mocno się zdziwił, że małżonka została bez pomocy, bo w Niemczech jest to nie do pomyślenia. Tam dzieci są codziennie testowane przed wejściem do szkoły. Poradził, aby zadzwonić do Sanepidu. Następnego dnia, 1 grudnia, już o godzinie 7.15 pani Agnieszka zadzwoniła do Sanepidu w Siedlcach pod numer alarmowy. Dokładnie opisała stan córki i sytuację, w jakiej się znalazła. A rano dziewczynka już dusiła się od kaszlu.

— Pani w Sanepidzie powiedziała mi, że nie przyjedzie do mnie karetka wymazowa, ani żadna inna, i że muszę sobie radzić sama — opowiada mieszkanka Mordów. — Doradziła mi, żebym poczekała jeszcze ze dwa dni i zobaczyła, co się będzie działo... Tłumaczyłam, że sama ledwo stoję na nogach, a córka z gorączką dusi się. Czy mamy jechać bussem i zarażać ludzi? Pracownica Sanepidu poinformowała mnie, że może mnie zawieźć na wymaz osoba, która jest zaszczepiona. Radziła, żeby usiąść z tyłu samochodu i otworzyć okno... Instytucja, która ma walczyć w wirusie i zapobiegać jego rozprzestrzenianiu, zostawiła nas z niczym.

A ZARAŻAĆ NIE WOLNO

Pani Agnieszka szukała ratunku.

Teściowa chora na raka, teść ma bajpasy — przebiegała myślami. Przecież, nie poprosi kogoś znajomego o taką przysługę, bo transport chorej córki naraża na wielkie niebezpieczeństwo. W międzyczasie przyszedł SMS z warszawskiego Sanepidu, że syna objęto kwarantanną, więc nie może opuszczać miejsca zamieszkania. I że może ich odwiedzić policja.

Ponownie zrozpaczona zadzwoniła do Sanepidu w Siedlcach. Nie dowiedziała się niczego nowego. — Nie mamy karetek dyspozycyjnych do pacjentów chodzących, a tu nie jest nikt sparaliżowany — informowała pracownica. — To czy mam jechać z córką bussem i zarażać ludzi? — pytała pani Agnieszka.

— Nie wolno pani — usłyszała. — Trzeba rozmawiać z przyjaciółmi... Lekarz rodzinny może wysłać karetkę wymazową, ale ona może przyjechać, na przykład, za dwa dni.

W nocy do chorej dziewczynki przyjechała karetka pogotowia z powodu duszności i skoku ciśnienia (170/100). Ratownicy zrobili test, który potwierdził koronawirusa. Podali leki, po których dziewczynka poczuła się lepiej. Wyraźnie spadła jej temperatura. Pogotowie poinformowało też panią Agnieszkę, że lekarz rodzinny powinien zadbać o przyjazd karetki wymazowej.

— Teraz podobną sytuację mam z synem, który trafił na kwarantannę, a nie ma zrobionego testu. Napisałam SMS do lekarza rodzinnego: „Proszę o karetkę wymazową dla syna, bo to pana obowiązek”. Odpisał: „Na karetkę wymazową czeka się kilka dni, więc szybciej będzie, jak dotrzećcie we własnym zakresie”. To tak, jakby mi odpisał, żebym mu nie zwracała głowy. Jestem zszokowana.

Dopiero kiedy człowiek sam zetknie się z tym „systemem walki z pandemią”, to widzi, że to jedna wielka lipa.

NIE MA TAKIEJ USŁUGI

Dyrektor PSSE w Siedlcach **Joanna Like** informuje, że jeszcze w ubiegłym roku Sanepid wysyłał karetki wymazowe, i to do wszystkich osób „objawowych” i będących na kwarantannie. To się zmieniło od września ubiegłego roku.

— Od tego czasu nie wysyłamy karetek do osób prywatnych w celu pobrania wymazu — mówi Joanna Like. — Osoba objawowa powinna się zwrócić do lekarza rodzinnego i poinformować, że nie może we własnym zakresie bezpiecznie dotrzeć na wymaz. Wtedy lekarz rodzinny ma możliwość zlecenia karetki wymazowej.

Jak ta możliwość wygląda w praktyce, pani Agnieszka przekonała się na własnej skórze. Może więc ratunku szukać w „Meditransie”? Owszem, pogotowie wozi pacjentów, nawet z potwierdzonym covidem, na przykład z domu do placówki medycznej. Ale to zupełnie inna sprawa. Co z transportem na wymaz?

— Nie dysponujemy karetką, która woziliby na wymazy — mówi dyrektor RM „Meditrans” **Leszek Szpakowski**. — Nie mamy takiego zlecenia i kontraktu. Chory na test musi więc dotrzeć we własnym zakresie. Ale być może szpital miejski ma taką karetkę?

— Niestety, nie dysponujemy karetką wymazową — mówi dyrektor SPZOZ w Siedlcach **Mirosław Leśkowicz**. — Taka karetka musiałaby funkcjonować na mocy umowy z NFZ, a takiej nie ma. Cóż, system się tu na czymś ewidentnie zatrzymał...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Stawka za śmieci w górę?

Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie w Siedlcach wzrosną stawki za wywóz odpadów. Prezydent **Andrzej Sitnik** nie chciał zdradzić, kiedy i o ile.

Siedlczanie płacą teraz miesięcznie 19 zł od osoby za segregowane odpady, a 38 zł jeśli oddają tylko odpady zmieszane. Od czwartej osoby w gospodarstwie domowym zaczynają się zniżki.

Zgodnie z ustawą system gospodarowania odpadami powinien się sam finansować, ale w Siedlcach nigdy tak nie było. Miasto dokłada do niego duże pieniądze. Podwyżka wydaje się konieczna, ale to decyzja niepopularna. Prezydent **Andrzej Sitnik** pytany, czy trwają prace nad zmianą stawek, stwierdził, że nie będzie wyprzedzał faktów.

— Naszą propozycję przedstawimy w grudniu, styczniu lub lutym — zapowiedział tajemniczo.

Czy zmieni się również sposób naliczania opłat? Tego też nie zdradził. W tej chwili opłaty są zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym. Kilka miesięcy temu radny **Maciej Drabio** wnioskował, by naliczać opłaty od zużytej wody.



Andrzej Sitnik fot. A. Król

Jak wynika z danych Urzędu Statystycznego w Warszawie, w 2019 roku każdy siedlczanin wytworzył 282 kg śmieci, w 2020 roku było to 270 kg (nieco ponad 150 kg to odpady zmieszane). W sumie w Siedlcach w 2020 roku odpadów było 26,8 tys. ton (!) Największą część, bo ponad 4 tysiące ton, stanowią odpady biodegradowalne. W 2020 roku w Siedlcach wytworzyliśmy ponad 1,6 tysiąca ton odpadów z tworzyw sztucznych, ponad 1,5 tysiąca ton odpadów z papieru i tektury. Z miasta odebrano również ponad 1,1 tysiąca ton szkła i 928 ton odpadów wielkogabarytowych. (jj)

SONDA

Czy pracodawca powinien mieć możliwość sprawdzenia, czy jego pracownicy zaszczepili się przeciwko COVID-19?



Oddano głosów: 343

W tym tygodniu pytamy:

Jak oceniasz pracę polskich strażników granicznych, żołnierzy i policjantów na granicy z Białorusią?

- dobrze
- źle
- nie mam zdania

Głosować można na:
www.tygodniksiedlecki.com

CENTRUM Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o. o.

PUNKT POBIERANIA WYMAZÓW w kierunku COVID-19

Siedlce, ul. Kleeberga 2

Badanie na podstawie skierowania NFZ oraz komercyjnie. Wykonujemy testy RT-PCR wykrywające obecność materiału genetycznego wirusa SARS-CoV-2.

Wynik testu do pobrania na stronie:
<https://pacjent.digitmed.pl/>
 oraz na Internetowym Koncie Pacjenta.

Wynik badania również w języku angielskim.

Dodatkowo oferujemy testy antygenowe za odpłatnością.

Punkt czynny:
 poniedziałek - piątek: 7:00 - 11:00
 sobota - niedziela: 8:00 - 10:00

Informacje:
 tel. kom. 506 007 403
 (w godzinach pracy punktu)

www.centrum.med.pl

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ

OD CZWARTKU NOWA OFERTA

09-15.12.2021

9.99 kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI

Cena promocyjna 9,99 zł / kg (dotyczy wyłącznie przy zakupach trzech produktów za min. 79,99 zł Limit 4 kg / personę)

3.99 kg

CYTRYNA

Cena bez karty klienta 7,99 zł / kg. Limit: dozwolony na kartę klienta 3 kg.

9.99 szt.

PTASIE MLECZKO E.WEDEL 360 g

Cena bez karty klienta 10,99 zł / szt.

17.99 szt.

JAC JACOBS

KAWA ROZPUSZCZALNA JACOBS 200 g

2.69 szt.

NAPOJ HELLENA 1,25 L

Cena bez karty klienta 3,99 zł / szt.

2.29 100g

FILET Z DORSZA CZARNIAKA

Cena bez karty klienta 2,49 zł / 100g.

Pani nie powinna się wypowiadać...

Prezydent zasłonił się tajemnicą

Nie milkną echa umorzenia 100 tys. zł odsetek właścicielce przedszkola „Kraina Fantazji”, która startowała w wyborach z listy Bezpartyjnych Siedlec prezydenta Andrzeja Sitnika.

Dyskusja trwała na sesji około 2 godzin. Koledzy prezydenta z Bezpartyjnych Siedlec wraz z **Iwoną Orzełowską** z Polski 2050 wnioskowali, by nie zajmować się tą sprawą, bo trafiła ona jako donos do CBA (CBA przekazało ją do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a ta do rady miasta). Z kolei radni PiS i STS chcieli wyjaśnienia sprawy.

Gdy po długiej dyskusji wszyscy stwierdzili, że mają za mało dokumentów do podjęcia decyzji, wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** zgłosił wniosek, by zwrócić się do prezydenta o przekazanie szczegółowych materiałów, które pomogą wyjaśnić sprawę. Wniosek przegłosowano, ale... już 5 dni później radni dostali odpowiedź od urzędników, że żadnych dokumentów nie dostaną, bo są one objęte tajemnicą skarbową.

— I to by było tyle na ten temat — z przekąsem mówi jeden z radnych. — Nie chcieli nic więcej pokazać, więc uznali, że zasłonią się tajemnicą. To było do przewidzenia. Zdumiewa tylko czas, w jakim to zrobiono. Sesja odbyła się 26 listopada, a pismo z informacją, że nie dostaniemy żadnych informacji, powstało już trzy dni później.

Podczas sesji doszło również do ostrego sporu pomiędzy dwójką rad-



Robert Chojecki

fot. A. Król

nych. **Monika Polak** (także właścicielka niepublicznego przedszkola) twierdziła, że dyskusję o umorzeniu odsetek wywołano celowo, by dyskredytować prezydenta i właścicieli przedszkoli niepublicznych.

— Pani jest ostatnią osobą, która powinna się wypowiadać na ten temat. Przypomnę, że zaraz po objęciu fotela radnej wykupiła pani od miasta mieszkanie na bardzo korzystnych warunkach — wypomniął radnej **Robert Chojecki**.

Nawiązał do sytuacji sprzed trzech lat, gdy na jednej z pierwszych sesji rady miasta przegłosowano uchwałę o sprzedaży radnej w trybie bezprzetargowym lokali, które od wielu lat wynajmowała na potrzeby jej



Monika Polak

fot. A. Król

przedszkola. Radni PiS i STS wstrzymali się wtedy od głosu, uchwała przeszła dzięki głosom radnych Bezpartyjnych Siedlec (ugrupowania Moniki Polak i prezydenta Andrzeja Sitnika).

Reakcja radnej na to przypomnienie zaskoczyła wszystkich.

— Czy ja mam się teraz bać chodzić po ulicach? — zapytała zdenerwowana.

— Nie rozumiem — odpowiedział zdziwiony Robert Chojecki.

Radna niestety nie wyjaśniła, czemu obawia się chodzenia po siedleckich ulicach.

— Może powinna poprosić prezydenta, żeby założył więcej kamer monitoringu i bardziej zadbał o bezpieczeństwo w mieście — z przekąsem stwierdził radny. (jj)

Mostostal Siedlce dostarczy konstrukcję na płot na granicy polsko-białoruskiej.

Duży kontrakt

W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ogłosiło, że konstrukcję na płot, który stanie na granicy między Polską a Białorusią, dostarczy konsorcjum, w skład którego wejdzie Mostostal Siedlce.

Jak powiedział podlasie24.pl prezes Mostostalu Siedlce **Tomasz Hapunowicz**, firma Węgłokoks ma dostarczyć materiał, czyli ponad 50 tys. ton stali, a Mostostal wraz z lokalnymi podwykonawcami mają wykonać z tego przęsła do ogrodzenia.

W tym tygodniu mają zostać podpisane umowy na założenie konsorcjum i na wykonawstwo. Zaraz potem prace mają ruszyć pełną parą.

Gonić będą terminy, bo ogrodzenie ma być wykonane w połowie przyszłego roku. Żeby wszystko udało się na czas, do Mostostalu wjeżdżać i wyjeżdżać będzie 30 samochodów ciężarowych dziennie, tylko z tą konstrukcją.

Na razie nie wiadomo, jaka jest wartość kontraktu. Ogólnopolskie media szacują ją na 1,5 miliarda złotych.

W ubiegłym tygodniu informacja, że płot na granicy ma wybudować firma, którą kieruje szef lokalnych struktur PiS, zelektryzowała ogólnopolskie media. Chodzi głównie o to, że zamówienie odbywa się w drodze bezprzetargowej. Szef MSWiA **Mariusz Kamiński** mówił, że rząd

musiał odstąpić od procedur, gdyż system sądowych odwołań opóźniłby oddanie inwestycji.

— Uważam, że sprawa jest dwuznaczna, że to akurat firma, której prezesem jest osoba z PiS, weźmie udział w budowie płotu granicznego. Motywy decyzji przy tego rodzaju dużych inwestycjach powinny być jasne i transparentne. Skieruję w tej sprawie pytania w trybie interwencji senatorskiej — powiedział **Krzysztof Brejza** w wypowiedzi dla Wirtualnej Polski.

Rzeczniczka Polimex-Mostostal **Anna Czyż** w wypowiedzi dla tego portalu stanowczo odcina się od stwierdzeń, jakoby zlecenie zostało przekazane Mostostalowi Siedlce ze względu na polityczne powiązania prezesa.

— (...) Spółka należąca do Grupy Kapitałowej Polimex Mostostal-Mostostal Siedlce to od lat największy producent i eksporter konstrukcji stalowych i krat pomostowych w Polsce — powiedziała rzeczniczka. — (...) Nasza spółka spełnia oczekiwania nawet bardzo wymagających klientów i ambitnych projektów. Sugero-

wanie, że potencjalny wybór Mostostal Siedlce do realizacji tego zadania miałby mieć charakter niebiznesowy w kontekście przekazanych powyżej informacji, godzi w dobre imię zarówno Mostostal Siedlce, jak i Grupy Kapitałowej Polimex Mostostal. (jj)

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ
NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ

O pieniądzach, zarządzaniu i relacjach z prezydentem...

Pogoń nie upadnie

Z Łukaszem Jarkowskim, prezesem Pogoni Siedlce, rozmawia Justyna Janusz.

— Mam dla pani tytuł: „Pogoń nie upadnie”.

■ **To dobra wiadomość na początek.**

— Przez 1,5 miesiąca działalności nowego zarządu zrobiliśmy wiele. Ale przede wszystkim tniemy koszty.

■ **Jakie koszty?**

— Pierwszym ruchem była rezygnacja z certyfikacji Akademii (szkołka piłkarska dla dzieci i młodzieży), przygotowywanej do zdobycia gwiazdki PZPN. Za tym miały przyjść pieniądze, ale to nie było pewne. A nawet jeśli by były, to zostałyby wypłacone w połowie następnego roku. Nie było nas stać, żeby czekać tyle czasu. Zwolniliśmy kilku trenerów i dyrektora Akademii. To dało nam oszczędności na poziomie 35-36 tys. zł miesięczne.

■ **Rodzice piłkarzy nie mają wam tego za złe? Przez cały rok byli karmieni tym, że Akademia zdobędzie gwiazdkę PZPN.**

— Przyszan, że byłem rozdarty. Głosy były skrajne, ale ja chcę uratować klub, a ekonomia jest nieubłagana. Porozumienie z rodzicami to jeden z większych sukcesów. Na

początku byli nastawieni bardzo na „nie”.

■ **Czuli się oszukiwani przez poprzedni zarząd.**

— Tak, można mówić o braku uczciwości. A rodzice to bardzo ważna część tego klubu. To w końcu kilkaset osób! Zrozumieli sytuację klubu i to, że Akademia nie może istnieć bez pierwszego zespołu, a pierwszy zespół bez Akademii. Rozmowy nie były łatwe. Któregoś dnia spotkaliśmy się o godz. 20, a dyskusja początkowo była bardzo burzliwa. Spotkanie skończyło się o 23.00, ale wyszliśmy jako przyjaciele. Następnego dnia o 8 rano dowiaduję się, że rodzice wzięli urlopy i organizują na rzecz Pogoni piknik w Białkach. Sami z siebie! Oczywiście słyszę głosy niezadowolonych jednostek, ale tak będzie zawsze.

■ **Wróćmy do oszczędności.**

— Według naszych analiz z października, na koniec grudnia 2021 mieliśmy mieć stratę w wysokości 800 tys. zł. Dzisiaj strata zmniejszyła się do 600 tysięcy.

■ **To duże braki w kasie. Było aż tak duże rozpasanie finansowe?**

— Tak. Budżet nie był spięty, chociaż na początku 2021 roku mieliśmy nadwyżki finansowe.

■ **To gdzie są te pieniądze?**

— Poszły na działalność klubu. W 2021 roku Pogoń startowała z budżetem w wysokości 5 mln zł: 3 miliony od miasta i sponsorów, a 2 miliony od Sławomira Kiełbusa. Jednak już w styczniu pan Kiełbus powiedział, że pieniędzy nie da... a klub działał tak, jakby do dyspozycji miał całe 5 mln zł.

■ **Czyli nie zareagowano na czas.**

— Tak. Ja jestem członkiem zarządu od marca. Przez długi czas mówiło, że inwestor wróci i... wydawano pieniądze. Aż sytuacja wymknęła się spod kontroli. Zarządzanie klubem sportowym to nie jest prosta sprawa. Piłkarze nie mają umów o pracę, tylko kontrakty, których nie można rozwiązać z dnia na dzień.

■ **Mówi się, że są one wysokie.**

— Były zdecydowanie za wysokie. Przyszan, że jako członkowie zarządu nie byliśmy świadomi realnej sytuacji finansowej klubu i kosztów funkcjonowania.

■ **Poprzedni prezes Rafał Maletka ukrywał to przed wami? Przecież mieliście prawo wglądu do dokumentów.**

— Sytuacja była inna niż nam przedstawiano. Dopiero w sierpniu poznaliśmy, jak jest w rzeczywistości. To, że poprzedni prezes klubu odszedł z dnia na dzień, to nie był przypadek. Wewnątrz zarządu doszło do burzy. Prezes położył papiery na stół i odszedł. Mieliśmy dwa walne zgromadzenia. Drugie było bardzo dramatyczne, bo byliśmy o krok od ogłoszenia upadłości klubu. Za chwilę mógł wejść komisarz. To byłby koniec Pogoni.

■ **Na co liczył poprzedni prezes?**

— Nie wiem. Ja jestem stąd (Rafał Maletka mieszka pod Warszawą — przyp. red.), kilkanaście lat grałem tym klubie. Ja o niego walczę. Gdy po raz pierwszy spotkałem się z pracownikami, powiedziałem, że do 31 grudnia nie chcę słyszeć słów: Kiełbus, Maletka, Sitnik, ARMS. Ludzie mają dosyć wojenek. Oczywiście pojawiły się głosy, że należy winnych rozliczyć. Zgadza się. Ale nie w tym roku.

■ **Zamierzacie rozliczać?**

— To nie leży w mojej naturze. Ale wiem, że trzeba rozliczyć niegospodarność.

■ **I co dalej? Co się zmieni w Pogoni?**

— Mamy 29 zawodników, to zdecydowanie za dużo. W tym tygodniu spotykamy się z każdym z nich.

■ **Na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy na ratowanie Pogoni. Chłuby wam to nie przynosi...**

— Zaskoczę panią. Zebrana kwota nie jest duża, ale oddźwięk w Polsce jest ogromny. Zyskaliśmy sponsorów, którzy wpłacali nam pieniądze bezpośrednio. Prowadzę rozmowy z dwoma poważnymi inwestorami spoza Siedlec, którzy zauważyli nas dzięki temu ruchowi. Dostaliśmy też na licytację koszulki Piotra Zielińskiego i Łukasza Fabiańskiego. Ale istotnie czuję niedosyt. Mówiliśmy, żeby wpłacać po symboliczne 5 zł, chodziło o pokazanie, dla ilu osób Pogoń jest ważna.

■ **Czy dostaliście kolejne transe pieniądze z urzędu miasta?**

— Tak. Gdy zaczynałem prezesurę,



Łukasz Jarkowski fot. Pyt

relacje z urzędem miasta nie były najlepsze.

■ **To łagodnie powiedziane...**

— Bardzo łagodnie... Były słabe. Pierwsze spotkanie z panem prezydentem było bardzo trudne. Nawet trochę go rozumiem, bo wcześniej osoby z klubu go oszukiwały. Nie może być współpracy, gdy jedna ze stron jest nie fair. Dużym sukcesem jest to, jak rozmawiamy teraz z prezydentem. Naprawdę się na nas otworzył.

■ **Zabronił pan używać słowa ARMS, ale ja go użyję. Od kilku miesięcy punktem zapalnym była współpraca Pogoni z prezesem ARMS Pawłem Truszkowskim. Nadal macie na pieńku?**

— Nie. Zakopaliśmy topór wojenny. Prezes Truszkowski ma swój sposób zarządzania. Dzisiaj rozmawiamy i współpracujemy, bo sporo się zmieniło.

■ **Ciągle jednak nie regulujecie na czas pensji pracowników i piłkarzy. Trudno mieć motywację, gdy się nie dostaje wypłaty.**

— A ja panią zaskoczę, bo dzisiaj pierwszy zespół nie dostaje wypłaty, ale na boisku wręcz tyra. Grudzień będzie bardzo trudny. Wszystko z konta będzie proporcjonalnie podzielone między pracowników. Wcześniej tak nie było, co powodowało konflikty. Od 25 lat prowadzę własną firmę, wiem jak zarządzać ludźmi. Gdy przyszedłem, pełno było konfliktów interpersonalnych. Z niektórymi osobami musieliśmy się pożegnać. I będziemy się dalej żegnać, bo nie nadajemy na tych samych falach.

■ **Podczas niedzielnego meczu Pogoni kibice krzyczeli z trybun Pana nazwisko. Czuje Pan wsparcie?**

— Tak. I bardzo mnie to wzruszyło. Dziękuję im. ■

W WIRTUALNY SENIOR.PL

Poradzi, naucz, zaprosi...

AKTYWNOŚĆ BEZPIECZEŃSTWO

EDUKACJA ZDROWIE

KULTURA HOBBY

WWW.WIRTUALNYSENIOR.PL NOWY PORTAL DLA SENIORÓW

Mazowsze serce Polski

Wydawnictwo wojewódzkie w Warszawie z siedzibą w Warszawie

MCPS MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

BIRM

WIERZEJKA ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPEZOWA na raz

Polecamy nowe produkty „na raz”

Mikołajki - mała Gwiazdka?



ZBIGNIEW WOŹNIAK
wójt gminy Bielany w powiecie sokołowskim

Przyznam się bez bicia: o tegorocznych mikołajkach zapomniałem. I chyba moi najbliżsi też. Jeśli miałbym zgadywać, gdzie tkwi przyczyna, powiedziałbym: wszystko dlatego, że moje dzieci to już stare konie (śmiech). Kiedy były małe, prezenty 6 grudnia musiały być, dla dzieci i od dzieci! Teraz mikołajki nie są już priorytetem. Ta tradycja w naszej rodzinie gdzieś uciekła – myślę, że to przez tempo, w którym teraz wszyscy żyjemy. Pamiętamy o prezentach wigilijnych, a te mikołajkowe to miły, ale jednak dodatek, bez którego można się obejść. Cała nadzieja w tym, że wszedłem w wiek „dziadkowy”. Jestem pewien, że kiedy już pojawią się wnuki, wrócimy do tradycji prezentów także na początku grudnia. I mogę obiecać: ja zrobię to ze zdwojoną siłą, żeby nadrobić zaległości z poprzednich lat.



EDYTA CZYŻEWSKA
specjalista ds. płac w Centrum Integracji Społecznej w Siedlcach

Zauważyłam, że w ostatnich latach Polacy przesadzają, jeśli chodzi o prezenty mikołajkowe czy gwiazdkowe. Ludzie zapomnieli, o co tak naprawdę chodzi w Bożym Narodzeniu. Zamiast tego już od listopada mamy święta zakupów, które w sklepach i galeriach trwają do samej Wigilii. Liczy się już prawie wyłącznie chora rywalizacja: „żeby przypadkiem u nas nie było gorzej niż u sąsiada”. Czy winne są wygórowane oczekiwania dzieci, czy raczej kompleksy rodziców? To jest pytanie. Nie rozumiem tego pędu. Kiedy byłam dzieckiem, dostałam na mikołajki pluszową małpkę, którą do dziś pamiętam. Czułam radość i w ogóle nie pomyślałam, że prezent powinien być droższy. W tym roku ja, mąż i moje dzieci pamiętaliśmy o mikołajkach, ale raczej jako okazji do symbolicznej radości niż wręczania bogatych prezentów, bo poprzestaliśmy na drobnych słodyczach.



WALDEMAR SIUREK
sekretarz miasta Łuków

Chyba należę do starej szkoły, bo dla mnie najważniejsze są prezenty pod choinkę, czyli te gwiazdkowe. To dlatego, że wiążą się z tradycyjnym Bożym Narodzeniem. Od kiedy pamiętam, a żyję na tym świecie już ładnych parę lat, pod choinką znajdowałem więcej lub mniej i skromniej czy bogaciej (bo różne były czasy i różne możliwości) – ale zawsze coś. Zwłaszcza jako dziecko czekałem na Wigilię z wielkim przejęciem, a prezenty zawsze były dla mnie czymś wielkim i ważnym, choć przyznam, że już nie wszystkie pamiętam. Dziś ta tradycja jest nadal żywa, tyle że już nie budzi u mnie takich emocji. Ale dla porządku: także delikatny akcent mikołajkowy mi nie przeszkadza. Ta tradycja też funkcjonuje od wielu lat i sam pamiętam ją z młodych lat.



ARKADIUSZ CZYŻEWSKI
burmistrz Kałuszyna

Mam 9-letnią córkę i 12-letniego syna. Oboje są w tym miłym wieku, kiedy dzieci jeszcze cieszą się z prezentów. Oczywiście te na 6 grudnia są drobniejsze niż te z 24 grudnia, bo główny „Mikołaj” przychodzi w noc wigilijną. Ale moje dzieci lubią także mikołajki. Temu świętu towarzyszy miła atmosfera, bo to wprowadzenie do Świąt Bożego Narodzenia. No i na pewno zapowiedź trochę większych prezentów (śmiech). Córka ciągle pisze listy do Świętego Mikołaja, któremu ja staram się trochę pomagać, że tak powiem, w niewidzialny sposób. Rozumiem jej emocje, bo kiedy wyjdzie się z tego wieku, rozpakowywanie prezentów (niezależnie od tego, jaką mają wartość) już nie smakuje w ten sposób. Kiedy wkroczy się w dorosłość, do świąt podchodzi się całkiem inaczej. (BS)



Olga Szomańska w „Podlasiu”

17 grudnia o godz. 19 w sali „Podlasie” w Siedlcach odbędzie się koncert aktorki i wokalistki **Olgi Szomańskiej**, laureatki wielu nagród muzycznych. Jako aktorka znana jest szerokiej publiczności z roli Marzenki Laskowskiej w serialu „M jak miłość”. Kilkuletnia współpraca z **Piotrem Rubikiem** oraz **Zbigniewem Książkiem** zaowocowała nagraniem płyt z oratorium „Tu es Petrus” oraz „Siedem Pieśni Marii”. Jako pierwsza polska wokalistka wystąpiła w duecie z **Andrzej Bocellim**.

Podczas koncertu w Siedlcach Olga Szomańska zaprezentuje utwory z najnowszej płyty „Ja lubię”. Na

krążku są muzyczne niespodzianki – duet z **Kubą Badachem**, utwory wykonane z zespołem Dagadana i chórem Gospel Rain, czy też nieznana piosenka **Włodzimierza Szomańskiego** (taty Olgi) w mistrzowskiej aranżacji **Adama Sztaby**. Usłyszymy również wybrane utwory z płyty „Nówka” w nowych aranżacjach **Jacka Subociały** oraz najpiękniejsze kolędy.

Bilety w cenie 70 zł (parter) i 60 zł (balkon) **od 7 grudnia** do nabycia on-line na stronie www.bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (ed)



Przedświąteczny koncert

12 grudnia w Sali Białej MOK **o godz. 17** wystąpi jedyny w naszym mieście kwartet smyczkowy – **Aleksandria**. Zespół zaprezentuje świąteczne utwory. W programie znajdą się kompozycje mistrzów: włoskiego, angielskiego i niemieckiego baroku. Wykonaniom będą towarzyszyć krótkie prelekcje o kompozytorach i charakterze utworów.

Kwartet Smyczkowy **Aleksandria** wystąpi w składzie: **Piotr Grabowicz** – kierownik artystyczny, I skrzypce, **Dariusz Rytel** – II



skrzypce, **Katarzyna Wasińska** – altówka, **Edyta Koć** – wiolonczela. Bilety w cenie 20 zł do nabycia on-line na stronie bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK. (ed)

40. rocznica stanu wojennego
Znaki kontrrewolucji

W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego Archiwum Państwowe w Siedlcach zaprasza na wystawę „Siedleckie Znaki Kon-

trrewolucji 1977-1981”. Wernisaż odbędzie się w poniedziałek, **13 grudnia o godz. 11** w siedzibie archiwum. (DK)

KREDYT GOTÓWKOWY

Weź kredyt i wygodnie realizuj plany

PROWIZJA 0 ZŁ, RRSO 7,4%

Placówki Partnerskie

SIEDLCE, ul. Piłsudskiego 12 A
☎ 25 63 10866

SOKOŁÓW PODLASKI
ul. Wilczyńskiego 3
☎ 509 952 306, 515 414 805

GARWOLIN, ul. Kościuszki 19
☎ 25 786 32 27

Koszt połączenia zgodny ze stawką operatora.

GET IN BANK

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 7,4%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 40 700 zł, całkowita kwota do zapłaty 51 933,84 zł, oprocentowanie zmienne 7,2%, całkowity koszt kredytu 11 233,84 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 11 233,84 zł), 84 miesięczne raty równe w wysokości po 618,26 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 28.07.2021 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Udzielenie i wysokość kredytu zależą od wyniku oceny zdolności kredytowej. Z oferty kredytu gotówkowego możesz skorzystać, jeśli: (1) masz umowę o pracę, umowę zlecenie/o dziecko, (2) w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy nie miałeś relacji kredytowej z Getin Bankiem, (3) udzieliłeś zgód marketingowych (w tym SMS, e-mail i telefon). Szczegółowe warunki oferty, w tym opłaty i prowizje, dostępne są w placówkach Banku i na getinbank.pl. Niniejsza treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami.

Getin Noble Bank zajął 1. miejsce w kategorii „Złoty Bank – najlepsza wielokanatowa jakość obsługi” w rankingu Złoty Bankier 2021 oraz Złoty Bankier 2020 organizowanym przez Bankier.pl i "Puls Biznesu" przy wsparciu Kantar Polska i Obserwatorium.biz (szczegóły na www.bankier.pl/zlotybankier/). Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Silne w swoich słabościach – Mazowieckie Ladies D.

Sześć kobiet z Mazowsza ma szansę otrzymać tytuł „Mazowieckiej Lady D. 2021”. To głównie osoby z niepełnosprawnościami, które swoją działalnością inspirują, a niekiedy wręcz zawstydzają innych.

– *Szukaj szans w trudnościach, a nie trudności w szansach* – mówiła dwa lata temu jedna z pierwszych laureatek, **Iga Jendrych** – psycholożka, specjalistka HR. Taką postawę wiadać u laureatek każdej edycji.

NA PRZEKÓR STEREOTYPOM

Konkurs odbywa się po raz trzeci. Wszystkie dotychczas nagrodzone kobiety są niezwykłymi osobowościami, przełamującymi stereotypy dotyczące niepełnosprawności. Aktywne w sporcie, sztuce, spełniające się w życiu zawodowym, ale też najczęściej zaangażowane społecznie.

Co ważne – otwierają oczy na niepełnosprawność nie tylko w kontekście ich aktywności. Dzięki nim możemy zrozumieć, że niepełnosprawność ma różne oblicza i czasem jest niemalże niewidoczna dla otoczenia – jak w przypadku osób z cukrzycą czy po leczeniu onkologicznym.

– *Najbardziej cieszę się z tego, że obraz niepełnosprawności zaczyna się transformować i że (...) [kobiety] nie chowają się w domu, zmieniają świat i przyczyniają do kreowania obrazu nowoczesnego społeczeństwa zdolnego do integracji* – podsumowała udział w konkursie i gali ubiegłoroczna laureatka, **Asia Czapla**, blogerka i autorka książki „ACZkolwiek kocham życie”.

SZEŚĆ KATEGORII – TRUDNY WYBÓR

– *Za każdym razem, gdy organizujemy konkurs, jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co sobą reprezentują wszystkie kandydatki. One wręcz zawstydzają nas swoją wyjątkowością* – zauważa **Elżbieta Lanc**, członek zarządu województwa mazowieckiego. A dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, **Aleksander Kornatowski**, dodaje: – *Te niezwykle kobiety pokazują, że co dla jednych jest niepełnosprawnością, dla innych może być siłą do działania.*

Laureatki będą wyłaniane w kategoriach: „Dobry start”, „Kultura i Sztuka”, „Sport”, „Życie Społeczne”, „Życie Zawodowe” – skierowanych do kobiet niepełnosprawnych, oraz „Przyjaciółka Osób z Niepełnosprawnościami” – do kobiet pełnosprawnych, które działają na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami.

CZAS NA MĘŻCZYZN

Podczas ostatniej gali pojawiły się głosy o rozszerzeniu formuły konkursu. – *Mężczyźni również mają się czym pochwalić. Taka wielowymiarowość ułatwi nam budowanie pełniejszego obrazu osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie* – zauważył **Artur Świercz**, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób niepełnosprawnych, znany w środowisku jako Barierołamacz.

Dlatego tegoroczna edycja konkursu zyskała bliźniaczą wersję, skierowaną do mężczyzn. Kandydatki i kandydatów można zgłaszać **do 28 lutego 2022 r.**

Więcej o konkursach można przeczytać na stronie **www.mcps.com.pl**.



Szpilki Zaczyńskiej No nie zaśpiewam wam...

Władza przypuściła atak. Celebrytami. Ale wiecie... Każdy ma celebrytę, na jakiego zasługuje...

Kogo więc zobaczyliśmy na koncercie „Murem za polskim mundurem”? Jana Pietrzaka, na którego patrzy się z wielką przykrością, a słuchać już się nie da, a także antyszczepionkową Edytę Górniak, która twierdziła, że w szpitalach covidowych leżą statyści, a nie chorzy ludzie.

W bazie lotnictwa w Mińsku Mazowieckim zorganizowano koncert, mający wspierać służby mundurowe „broniące polskiej granicy”. Zaproszono nawet zagraniczne, przeważnie poślednie, gwiazdy muzyki rozrywkowej, które — jak donoszą media — nie wiedziały, w jakiej imprezie biorą udział, w sensie... po co.

„To ponura kpina z polskiego munduru” — posypały się słowa krytyki po koncercie.

A i owszem.

Pisowskiej władzy celebryci byli potrzebni, bo gwiazdy polskiego kina mają tę władzę głęboko w... no w niepoważaniu, powiedzmy oględnie. A ta władza nie lubi tkwić głęboko w... niepoważaniu (bądźmy konsekwentni). Taki Shtur, taka Ostaszewska, no jeżdżą na tę granicę, pomagają migrantom, karmią ich, koce im dają, płaczą nad nimi... A polski żołnierz? Nie marznie? Kto nad nim zapłacze?

Bardzo współczuję polskim mundurowym, których wysłano na granicę z Białorusią. Nie z powodu mrozu i głodu, bo to im akurat nie grozi. Nie grozi im też, że kolega z pryczy obok umrze w nocy z zimna i wycieńczenia. Nie, to im będzie oszczędzone. Po kolacji chłopaki położą się spać, zatelefonują wcześniej do rodziny, by usłyszeć głos żony i dziecka. Upewnią się, że żona nie siedzi w kucki, skulona, na zimnej ziemi. No i czy dziecko na pewno jest spokojne, już w łóżeczku, w piżamce, po obejrzeniu dobranocki... Czy nie otacza je przerażająca ciemność (ach, kochanie, może trzeba mu zapalić lampkę, dzieci tak boją się ciemności).

Współczuję im. Tego spojrzenia w oczy bezbronnym kobiet. W zamykające się oczy mężczyzny, który właśnie umiera, a który nie ma już na nogach butów, to te zgubił podczas przeprawy przez bagna. Współczuję. Bo wiem, że niejeden, niejedna, cierpią z tego powodu.

Więc wybaczcie, polscy mundurowi, ale wam nie zaśpiewam. To zostawiam władzy i jej pupilom. Ja wam po prostu współczuję.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Przymusowe wyjście z epoki kamienia

W latach 70. we wsi, gdzie mieszkaliśmy, było jakieś dwieście koni i jeden samochód. Dzisiaj jest zapewne na odwrót — dwie setki samochodów i jeden koń. Choć co do konia gwarancji nie dam. Może nie ma nawet jednego.

Jak się to porobiło? Dobrze wiecie, ale dla porządku — nie trzeba było ogłaszać żadnych globalnych ładów, proklamować unijnych dyrektyw ani wydawać rządowych zakazów. Zwyczajnie ludzie wybierali to, co było dla nich lepsze, praktyczniejsze, tańsze, co bardziej się opłacało. No i okazało się, że traktor wygrywa z koniem, a samochód z drabiniastym wozem. Nikt nie musiał w tej sprawie spazmować na międzynarodowych konferencjach, wdrażać planowej dekonizacji gospodarki, nakładać podatku podkówkowego, ustanawiać urzędu kontrolnego. Można powiedzieć — samo się zrobiło.

Spanikowani progności z końca XIX wieku martwili się, że z powodu rosnącej liczby dorożek ulice Londynu pokryją się końskim łajnem do wysokości drugiego piętra. A przecież łajno to nie jedyny problem. Dochodzi do tego nieustanny hałas z kuźni (konie gubią podkowy) oraz aprowizacja: tony owsa każdego dnia, tysiące hektarów łąk (na siano), hektolitry wody (konie pijął), no i koniec końców — przykra utylizacja padliny (przepracowane konie umierają). Na domiar nieszczęścia, kiedy woźnice okładają konie batem, filozofom (Nietzsche) robi się przykro i wpadają w depresję.

Z wszystkich tych, oraz kilku innych, powodów wynalezienie samochodu było dobrym pomysłem. Uratowano zanieczyszczone łajnem ulice, choć był też efekt uboczny — upadek profesji dorożkarzy i kowali. Co bystrzejsi przekwalifikowali się na kierowców, mechaników i wulkanizatorów.

Cywilizacyjna zmiana dokonała się stopniowo i bez przymusu. Koni nie zakazano, owsa nie uznano za nielegalny. To dobra praktyka i z powodzeniem stosowana od tysięcy lat. Tysiące lat temu też nikt nie zabraniał łupania kamieni, by ludzkość postępowo przeszła od paleolitu do neolitu. „Na pełne wdrożenie technologii kamienia gładzonego dajemy sobie, towarzysze, okres przejściowy, maksymalnie 2 tysiące lat. Zgodnie z założeniami Kamiennego Ładu, od IX tysiąclecia p.n.e. używamy jedynie kamieni gładzonych. W innym wypadku środowisko tego nie wytrzyma” — takie słowa nigdy nie padły na żadnym unijnym forum w Stonehenge.

Nie trzeba było unijnej dyrektywy, by zrezygnować z kamieni na rzecz brązu ani by porzucić brąz na rzecz żelaza. Nie było też nakazu — zróbmy przeskok do współczesności — by każdy kupił sobie komórkę. A i tak wszyscy teraz je mają. Niedrogie to i pożyteczne.

Technologiczny postęp nie wymaga dyrektyw, zakazów, nakazów ani przymusu. No chyba, że nie jest żadnym postępem, a zaplanowaną społeczną inżynierią — jak gilotyna Robespierre’a, hołodomor Stalina czy pola śmierci Pol Pota.

Jaki sens zakazywać samochodów, skoro — jak co najmniej od pół wieku prognozują zatroškani losem świata — i tak zaraz zabraknie im benzyny? Niestety, rewolucjonistom zawsze się spieszy. Dlatego muszą uszczęśliwiać ludzkość, używając nakazów i zakazów. I gilotyny.

DARIUSZ KUZIAK

Przeszła podobną drogę, od zamkniętej w sobie do otwartej na innych. Siła to atut i przekleństwo

– W kobietach tkwi ogromna siła, ale one same czasem nie wiedzą, jak wielka – mówi Dorota Todorska, animatorka kultury i trenerka umiejętności psychospołecznych. – Czasem potrzebny jest impuls, by ją w sobie odnalazły i wykorzystały.

Dorota Todorska przez ostatnie cztery lata była dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebach. Zrezygnowała z pracy z dnia na dzień, bez żadnej oferty w zanadru. Uznała, że doszła do ściany. Nie kryje, że wpływ na tę decyzję miał brak dobrej współpracy z wójtem, ale nie chce rozwijać tematu. — Po prostu tam już nie mogłam rozwijać ani ośrodka, ani siebie — kwituje.

Ale to za pracę w Suchożebach otrzymała Nagrodę Mazowieckiego Programu Edukacji Kulturalnej ALTERGRANT za aktywność i profesjonalizm w pozyskiwaniu funduszy na działania kulturalne.

Na pierwszą imprezę, którą zorganizowała w ośrodku, przyszło około 10 osób. Dwa lata później na spotkaniu opłatkowym było ponad 300 osób. — Ja się zakochałam w tych ludziach — mówi o lokalnej społeczności. — Zaczęłam od pytania: czego potrzebujecie? A potem razem szukaliśmy tego, co ich interesuje i inspirowuje. Ośrodek kultury stał się ciepłym miejscem z domową atmosferą, a nie instytucją. Tęsknię za naszymi „kawkami” i rozmowami.

Jej i lokalnym liderom (opierała się na nich, bo w GOK oprócz dyrektora, księgowej na część etatu i początkującego instruktora nie było innych pracowników) udało się stworzyć coś niezwykłego — zaprzyjaźnioną społeczność. Ludzie wyszli z domów, sprzed telewizorów, zaczęli angażować się we wspólne akcje, wyjazdy, nawet gry terenowe. Niektórzy dopiero przy tych działaniach odkrywali swój potencjał. Ona, jako absolwentka psychologii pozytywnej, dbała o to, by w ofercie kulturalnej nie brakowało wzmacniających szkoleń i warsztatów. Doceniały to głównie kobiety.

— Większość kobiet po raz pierwszy brała udział w czymś takim. Międzypokoleniowe warsztaty, na których panie poznawały siebie. Swoje mocne i słabe strony, swoje potrzeby. Sześćdziesięcioletnie kobiety przyznawały, że nigdy wcześniej nie zadawały sobie takich pytań. Były żonami, matkami, pracownicami, wszystko i wszyscy wkoło byli ważni,



Dorota Todorska fot. A. Król

ale nie one. I nagle odkrywały, że dobrze jest zatroszczyć się o siebie.

Dorota Todorska sama przeszła podobną drogę. Od zamkniętej w sobie, samowystarczalnej, do otwartej na innych osoby. — Też musiałam się otworzyć, pozbyć lęków, zaufać — przyznaje. Przeszła szereg warsztatów, szkoleń, kursów, studia z psychologii pozytywnej, aż okazało się, że może pomagać innym. Od kilku lat pracuje z młodzieżą, osobami z niepełnosprawnościami, z grupami społecznymi. — Ludzie potrzebują wsparcia, ale tego nie komunikują, nie proszą — zdradza. — A jedną z najbardziej „niewysłuchanych” grup jest młodzież.

Młodzi ludzie nie zawsze potrafią bezpiecznie wyrzucić z siebie emocje. Zablockowani nie rozmawiają o nich z rodzicami. A rodzice często nie dostrzegają, co się dzieje, ale nie z braku zainteresowania dzieckiem, tylko z nieumiejętności słuchania i rozmowy. Im też przydałyby się warsztaty z uważności na dziecko. A młodym ludziom warsztaty z dramy, gdyż dopiero pod płaszczem „roli” czują się bezpiecznie i mówią o problemie.

Czego ludzie dziś potrzebują? — Siebie — odpowiada Dorota Todorska. — Opieki, przytulenia. I tego fizycznego, i mentalnego, czego można doświadczyć w grupie lub od przyjaciół. Ja doświadczyłam tej mocy, gdy

zostałam sama z trzytygodniowym chorym dzieckiem i jego starszym bratem. Kiedy leżałam przy łóżku dziecka w szpitalu, przyszła koleżanka. Powiedziała: Idź, wykąp się, zrób obiad. Ja cię tu przez ten czas zastąpię.

Siła kobiet to ich atut i jednocześnie przekleństwo. Potrafią przetrwać najgorsze chwile, a potem zamknąć się, opancerzyć, by nikt ich już nie zranił. Jeśli płaczą, to do poduszki, a świata pokazują się z podniesionym czołem.

— Wszystkie mamy słabości i chęć płakania w poduszkę, nie jesteśmy z kamienia. Ale najgorsze, co można zrobić, to zamknąć się w sobie i w czterech ścianach. Trzeba wychodzić do ludzi, czepać się z przyjaźni i zrobić coś dla siebie, aby się rozwijać. Czemu nie zacząć spełniać swoich marzeń? Tych głęboko zakopanych?

Dorota Todorska szybko znalazła kolejną pracę. Jest członkinią zespołu Działu Kreatywnego Grupy ARCHE. Prowadzi też grupowe warsztaty edukacyjno-rozwojowe i profilaktyczne oraz konsultacje indywidualne. Została animatorem społecznym w Cafe Fryderyk, prowadzonej przez podopiecznych Fundacji Leny Grochowskiej. Prowadzi też warsztaty dla nauczycieli z pozytywnego wzmacniania dzieci i młodzieży w ramach profilaktyki uzależnień.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Wystawa w „Trójce”

W Spółdzielczym Klubie Kultury „Trójka” w Siedlcach (ul. Kurpiowska 3) trwa wystawa rękodzieła artystycznego **Doroty Karolczyk-Tenczyńskiej**, artystki pochodzącej z Warszawy. Specjalizuje się ona w hafciarstwie i koronkarstwie. Pracowała w Muzeum Narodowym i zajmowała się konserwacją tkanin. Nazywana jest „twórcą ludowym ze stolicy”. Pasjonuje się rękodziemem artystycznym, wyrabia ozdoby świąteczne, biżuterię (weneckie szkło łączące ze srebrem), maluje na szkle, haftuje krzyżkowo obrazy, robi ozdoby z papieru — quilling.

Wystawa jest poświęcona głównie ozdobom świątecznym. (ak)



fot. A. Król

Zawrzało po warsztatach dla siedmiolatków.

Kolorowe koktajle wzbudziły emocje

Szkoła Podstawowa nr 5 w Garwolinie postanowiła pochwalić się warsztatami dla siedmiolatków „Koktajlowy zawrót głowy”. Dzieci uczyły się serwować kolorowe koktajle, które wyglądały jak drinki. W sieci zawrzało.

Notatka o warsztatach ukazała się na profilu szkoły i na lokalnym portalu, do którego tę informację ze szkoły wysłano. Z kolei na profilu Zespołu Szkół nr 2 w Garwolinie (tam odbyły się warsztaty), w zakładce: „Z życia szkoły”, do przeczytania notatki zachęcał tytuł „Gościliśmy młodych barmanów”.

Zajęcia dla pierwszoklasistów odbyły się w ramach innowacji pedagogicznej „Z małej klasy ruszam w świat”, realizowanej przy współpracy obu szkół. Z notatki wynika, że nauczycielka z ZS nr 2 z uczniami technikum „przedstawiły dzieciom zakres obowiązków w pracy barmana, przybliżyły sylwetkę barmańską oraz akcesoria potrzebne w pracy barmańskiej.

W ramach warsztatów uczniowie podstawówki wykonali koktajle Tequila Sunrise Virgin, Blue Hawaii Virgin i Pina Colada Virgin (red. –virgin oznacza, że drink jest bezalkoholowy). Spotkanie zwieńczyło rozdanie dzieciom dyplomów za udział w warsztatach oraz degustacja drinków”.

W sieci zawrzało, pojawiło się wiele negatywnych komentarzy. Oburzeni internauci zauważyli, że dzieci uczą się poprzez naśladowanie, a dawanie

im kieliszków do ręki z napojem przypominającym alkohol nie jest dobrym pomysłem. Ponadto szkoła nie jest odpowiednim miejscem na takie warsztaty.

Zdjęcia i notatka szybko zniknęły ze stron i profili obydwu szkół.

– Nie uznałam tej notatki za niewłaściwą, ale na prośbę pani dyrektor SP nr 5 usunęliśmy informację – mówi **Ewa Flaga**, dyrektor ZS nr 2. Dodaje, że projekt został napisany przez nauczycieli z SP nr 5. – Jest to projekt innowacji pedagogicznej, a my zawarliśmy z nimi współpracę w zakresie udostępnienia pracowni i kompetentnego nauczyciela. Wcześniej odbywały się warsztaty z fryzjerstwa, za kilka dni będą zajęcia w pracowni gastronomicznej, gdzie dzieci będą piekły pierniki, a potem je dekorowały. Projekt ma trwać do kwietnia, dzieci będą poznawać różne zawody.

Ewa Flaga uważa pomysł warsztatów barmańskich za dobry.

– Dzieci dowiadują się o atrakcyjności różnych zawodów. Błędem było może sformułowanie „koktajlowy zawrót głowy”, to chyba wywołało kontrowersje. W projekcie warsztaty miały tytuł „Koktajlowo-owocowe szaleństwo, czyli poznanie zawodu



barmana”. Dzieci robiły napoje bez alkoholu – zaznacza.

Internauci sugerowali, że można było nie nazywać bezalkoholowych koktajli tak, jak drinki alkoholowe. A dzieci mogły robić szejki na bazie mleka w zwykłych szklankach lub owocowo-warzywne smoothie.

– Warsztaty odbyły się w sali barmańsko-kelnerskiej, jak się fachowo nazywa ta pracownia. Dlatego w tle na zdjęciach dzieci wisiły kieliszki na barze. To jest po prostu wyposażenie pracowni. Kieliszki były wykorzystane, bo są akcesoriami barmańskimi – mówi Ewa Flaga. – Dzieciom nie pokazywano alkoholu i absolutnie nie było intencją przedstawiania im przyjemności z picia drinków alkoholowych. Chodziło o pokazanie zawodu barmana. Dla dzieci zajęcia były bardzo atrakcyjne. Kontrowersje wynikły jedynie z komentarzy na portalach społecznościowych.

Dyrektor dodaje, że rodzice malu-

chów nie zgłaszali uwag. Pytali nawet, jak się organizuje takie zajęcia i czy można w nich uczestniczyć.

Z **Krystyną Antolak**, dyrektorem SP nr 5, nie udało nam się skontaktować, ale Ewa Flaga poinformowała nas, że nie rozmawia ona z dziennikarzami na temat warsztatów.

– Ja absolutnie nic złego nie widzę w tych zajęciach – podkreśla Ewa Flaga.

MILENA CELIŃSKA

A jakie jest zdanie naszych Czytelników? Zapraszamy do dyskusji na naszej stronie internetowej.



Zdjęcia ze strony ZS nr 2 w Garwolinie

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie wspólnie realizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).



fol. manfredxy/123RF.COM

CZY JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielają nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,
- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl



Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZyste Powietrze”

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

- 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
- 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do 30 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i 37 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależy od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1

„ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA”

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA”

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysonowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Zmienił się układ sił w radzie gminy, zmieniły się pobory wójta.

Co tu u nas się dzieje?

Wójtowi gminy Suchożebry Krzysztofowi Bujalskiemu podniesiono znacząco pensję jeszcze w październiku, przed wejściem w życie rozporządzenia o podwyżce dla samorządowców. Czy teraz czeka go druga?

Pensję wójtowi podwyższono, gdy w radzie gminy zmienił się układ sił, po rezygnacji ze stanowiska ówczesnego przewodniczącego **Bogdana Wysockiego**. Za rządów nowego przewodniczącego wrócono do kwestii poborów wójta, które jeszcze w marcu zostało drastycznie obniżone.

Marcowa obniżka płacy wójta była niejako „za karę”. Powodem miała być „próba dzielenia i skłócenia rady poprzez zapraszanie na rozmowy tylko tych radnych, którzy są lojalni wójtowi”, jak uzasadniano w uchwale. Pod tym projektem podpisało się kilku radnych, a w głosowaniu 8 opowiedziało się za obniżką, 5 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Od tego czasu dużo się jednak zmieniło...

Nowy przewodniczący, **Paweł Krakowski**, należy do zwolenników wójta. A tych też jest już więcej, co udowodniło głosowanie nad podwyżką poborów szefa gminy. Na sesji z 28 października zaproponowano je w wysokości 4700 zł, do tego dodatek funkcyjny 1900 zł, dodatek specjalny w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatek w kwocie 2640 zł. Do tego dochodzi jeszcze stażowe. W projekcie uchwały wymieniono



foto. arch.
Najpierw wójtowi obniżono pensję, teraz podwyższono.

też nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne, a także zaznaczono, że podwyższone wynagrodzenie przysługuje wójtowi od 1 maja tego roku.

Bez stażowego wynagrodzenie wójta ustalono na poziomie ponad 11 000 zł brutto. Odnosił się do tego były przewodniczący Bogdan Wysocki. - Pod projektem uchwały podpisało się 8 radnych. Co przeważało, że wynagrodzenie wójta ma być na maksymalnym poziomie? - zapytał i poprosił o podanie trzech argumentów, przemawiających za taką podwyżką.

- Jak na takie stanowisko to wójt miał do tej pory zbyt małe wynagrodzenie - uzasadniał jeden z radnych. - Niektórzy pracownicy zarabiali więcej, a na wójcie spoczywa wielka odpowiedzialność.

Przewodniczący rady gminy Paweł Krakowski także podpisał się pod projektem uchwały o podwyżce dla wójta. - Tamta uchwała (obniżająca wynagrodzenie - przyp. red.) była jako kara dla wójta za „coś”. A tu mamy nagrodę dla wójta za pracę. Gmina co powinna robić, to robi, a on kieruje tym urzędem - stwierdził.

- To ja przedstawię efekty pracy pana wójta na szczelnie pozyskiwania środków finansowych - przystąpił do kontrataku Bogdan Wysocki. - Urząd marszałkowski opublikował informacje o pozyskiwaniu funduszy z programu równomiernego rozwoju województwa. Na 12 gmin w powiecie, bez Mordów, czyli miasta, na tej liście w ogóle nie ma gminy Suchożebry. A na liście dotyczącej funduszy z Polskiego Ładu nasza gmina jest na ostatnim miejscu w powiecie. Dlaczego?

Z sali padła odpowiedź, że to pytanie należy skierować do marszałka. - Gmina złożyła odpowiednie dokumenty - zaznaczył jeden z radnych. - To nie wójt dzieli pieniądze, tylko Warszawa.

Krzysztof Bujalski wyjaśnił, że do Polskiego Ładu gmina złożyła wnioski na ponad 15 mln zł. Dodał, że gmina jest jedną z nielicznych, która na wszystkie wnioski ma przygotowane projekty. W innych samo-



foto. Z.J.

Były przewodniczący rady gminy Bogdan Wysocki narzekał na współpracę z wójtem.

rządach stosuje się natomiast formę „zaprojektuj-wybuduj”.

- To błąd panie wójcie, bo tamte gminy dostaną pieniądze także na projekty, a my musieliśmy wydać na nie własne pieniądze - zareagował Bogdan Wysocki.

- Robiąc własne projekty, wiemy, co chcemy uzyskać i nie mówi nam tego projektant - zareagował wójt. - Pan nie jest budowlanem i nie wie, jakie mechanizmy obowiązują na rynku. Metoda „projektuj-wybuduj” jest najgorszym sposobem.

- Nie zgadzam się z panem wójtem - ripostował Bogdan Wysocki. - Lepiej, jeśli na projekty dostaniemy kasę. Co z tego, że projekty leżą w szufladzie, jak nie wiadomo, kiedy je zrealizujemy.

- Zostanie pan wójtem, to będzie

pan robił projekty - stwierdził wójt.

Byłemu przewodniczącemu zarzucono z sali, że nie rozmawiał z wójtem o pozyskiwaniu środków. - Ile razy byłeś pan u wójta? - zapytał Paweł Krakowski.

Bogdan Wysocki zapewnił, że „wydeptał, wychodził i pozyskał” 100 tys. zł na budowę miniboiska. Ale w pewnym momencie padło zasadnicze pytanie: - Skąd pieniądze na tę podwyżkę dla wójta? Kilka miesięcy temu pracownicy podpisywali listę z wnioskiem, żeby rada gminy zabezpieczyła pieniądze, bo nie będzie na wypłatę.

- Co jest dla pracowników, to dla pracowników, a co dla pana wójta, to jest dla pana wójta... - wyjaśnił tę kwestię przewodniczący.

- Przed chwilą brakowało pieniędzy dla pracowników, a my dajemy wójtowi maksymalną podwyżkę, i to z wyrównaniem od maja - komentowali radni. Ale uchwała o podwyżce wynagrodzenia wójta została przyjęta.

- Teraz wójt ma wyższe wynagrodzenie niż przed obniżką z marca - powiedział po zakończeniu sesji Bogdan Wysocki. - A przecież wkrótce trzeba mu będzie po raz kolejny podnieść płacę, i to znacząco, bo w życie weszły przepisy, dotyczące wynagrodzenia samorządowców.

Uczestniczący w obradach lokalny przedsiębiorca dziwił się: - Co to się u nas się dzieje? Jeżdżę po powiecie i wiem, że inne gminy się z nas śmieją.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gdzie najtaniej zarejestrować samochód? Wójt Marcin Uchman zaprasza do Ceglowa.

Bez skoku na kasę

Gmina Ceglów ustaliła stawki lokalnych podatków (m.in. rolne od nieruchomości). Wzrosły o 3%, czyli minimalnie w porównaniu z innymi gminami (w niektórych o 7%). Jeden z podatków zmalał o prawie 1000 zł.

- Myślę, że to uzasadniona decyzja. W naszym przypadku podwyżka nie jest skokiem na kasę, a dbałością o zbilansowanie budżetu po stronie dochodów - wyjaśnia wójt.

Przegłosowano również podatek od środków transportu. Obniżono stawkę dla dużych samochodów ciężarowych. - Największa zmiana dotyczy samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie równej i wyższej niż 12 t. Poprzednia stawka wynosiła 1124,85 zł, a obecnie to 138,95 zł, a więc podatek zmalał o prawie 1000 zł - informuje **Milena Dąbrowska**, skarbnik gminy. Zmiany pozostałych stawek z tej kategorii były minimalne.

- Długo dojrzewaliśmy do tej decyzji. Jednak 40 tys. zł nie nadwyręży naszego budżetu, a w dłuższej perspektywie może nam się to opłacić - tłumaczy wójt.

Jest to ewidentna zachęta do tego, by firmy transportowe i leasingowe lokowały swoją działalność na terenie gminy Ceglów. - To w pewnym sensie eksperyment - mówi Marcin Uchman. - Chodzi o segment, w którym samorządy rywalizują o firmy. Niższa stawka dziś ma się przełożyć na większe dochody jutro - wyjaśnia.

Wójt zachęca sołtysów oraz radnych, żeby przekazywali dobrą nowinę w terenie: - Promujemy, że najtaniej można zarejestrować samochód w gminie Ceglów.

W ostatnim tygodniu rada gminy przegłosowała także uchwały o nowych wynagrodzeniach. Pensja wójta wynosi od 1 grudnia - 18 900 brutto (ze wszystkimi składowymi). Podwyższono diety radnych i sołtysów. Przewodniczący rady gminy będzie zarabiał 1500 zł, wiceprzewodniczący 900 zł, przewodniczący komisji po 700 zł, a wiceprzewodniczący 600 zł. Za udział w sesji radny otrzyma 200 zł, a sołtysi 120 zł.

TOMASZ MARKIEWICZ

- Może niektórzy powiedzą, że traktujemy ich w sposób arogancki, ale według mnie fair - mówi Leszek Serzysko.

Nie jesteśmy Caritasem

- Wójt obiecał przyjrzeć się działalności Gminnej Spółki Wodnej. Przyjrzeć się i znaleźć antidotum na jej problemy - przypominali radni na ostatniej sesji w Latowiczu. Pojawiły się głosy, że spółka nie radzi sobie z egzekwowaniem należności i zwykłymi, codziennymi zadaniami.

Do zarzutów odniósł się przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej Leszek Serzysko: - Nie jest tak, że sobie nie radzimy, aczkolwiek problemów przybywa. Nie jesteśmy w stanie wszystkiemu podołać, bo ludzie nie chcą płacić składek, a wymagają usunięcia awarii.

Zdaniem przewodniczącego awarie są usuwane na bieżąco, choć może nie w takim tempie, jakiego by oczekiwano. Ale ma to konkretną przyczynę. Spółka sprawdza, czy dana osoba płaci składki, czy nie. Zdarza się, że ktoś ma zaległości z 3 lat, a koszty usunięcia awarii (np. 5-6 tys. zł) przekraczają kwotę wszystkich składek, zebranych w całej miejscowości. Czy w tej sytuacji usługa powinna być wykonana?

- Byłoby to nie w porządku w stosunku do tych, którzy płacą regularnie. I my też do tego tak podcho-

dzimy. Może niektórzy powiedzą, że traktujemy ich w sposób arogancki, ale według mnie to jest fair - mówi Leszek Serzysko.

I podał przykład zadłużonego Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Mińsku Mazowieckim, który w niesławie zbankrutował. - Był „fundacją”, porównywalną do Caritasu, bo wszędzie, gdzie coś robili, nie patrzyli na koszty. I dlatego to tak się skończyło. My w tym roku zrobiliśmy 30 km rowów. Może ktoś powie, że niedużo, ale kończymy rok z budżetem około 100 tys. zł na plusie.

Przewodniczący podziękował samorządowcom za to, że gmina nieodpłatnie udostępnia spółce lokal. I zapowiedział konkretne rozwiązania. - W styczniu 2022 roku, podczas walnego zebrania, zostaną wybrane nowy zarząd i nowe struktury, bo obecne nie do końca się sprawdziły. Delegaci się nie angażują - stwierdził.

Problemem obecnego kształtu spółki jest brak poważnych struktur. - My to wszystko robimy społecznie - zaznaczył. W Latowiczu, podobnie jak w wielu innych gminach, brakuje

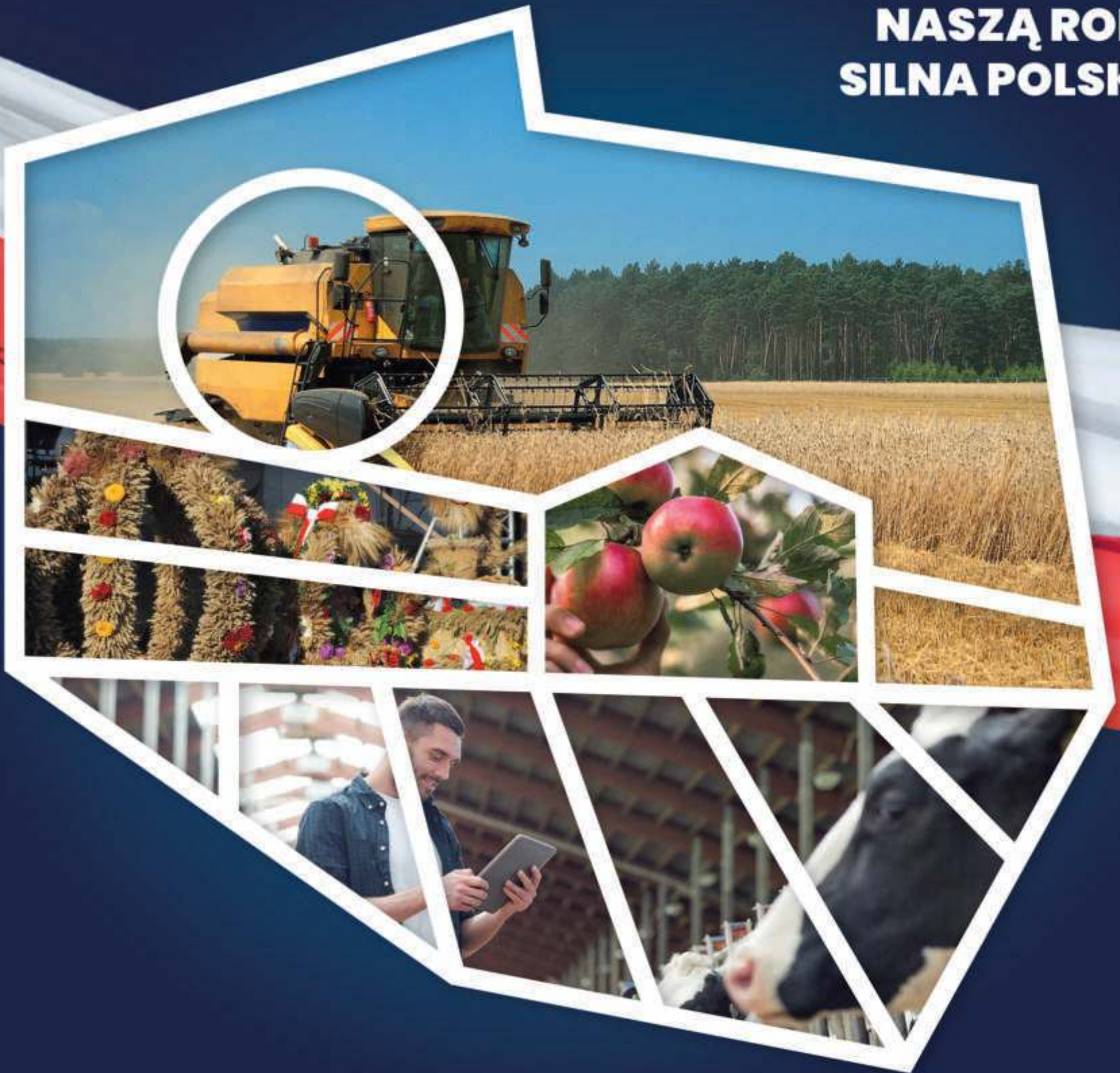
specjalistów, znających się na kwestiach melioracyjnych. - Wójt obiecał znaleźć kompetentną osobę z doświadczeniem w pracy w Wodach Polskich, która wszystkim pokieruje, a my będziemy tylko organem doradczym. Społecznie już dalej tego ciągnąć nie możemy. Niektórym się może wydawać, że bierzemy za to pieniądze. Absolutnie. My to robimy społecznie - podkreślił.

- Spółka funkcjonuje lepiej niż za poprzednich struktur, widać to po ilości odmulonych rowów melioracyjnych i po wyniku finansowym. Jestem pełen podziwu dla członków zarządu, że to jakoś udźwignęli - mówił wójt Bogdan Świątek-Górski.

A na pytanie o uwagi do pracy spółki, odpowiedział: - Zarząd pełni funkcję społeczną i uważam, że nie zasługuje na „baty”. Brakuje osoby merytorycznej, kogoś, kto będzie brał za swoją pracę wynagrodzenie i będzie odpowiadał za całokształt działalności. Jestem na etapie rozmów z taką osobą, mam nadzieję, że na walnym zebraniu w styczniu będzie już można przedstawić konkretną kandydaturę.

TOMASZ MARKIEWICZ

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA



POLSKI ŁAD

dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnowujemy tradycje**



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad

2021

W gabinecie dyrektora siedleckiego zakładu karnego funkcjonariusz więzienny wyjął żyłkę i ciął się po rękę.

Potem przystawił sobie ostrze do szyi.

- Jesteśmy w szoku. Ten strażnik to pozytywny człowiek. Nawet osadzeni nie byli w stanie wyprowadzić go z równowagi
- mówią koledzy funkcjonariusza, którzy zdecydowali się na rozmowę z „TS”.

Kontrowersyjny filmik

Co leży u podłoża tej sprawy? Kiedy się zaczęła? Nasi rozmówcy twierdzą, że jeszcze w październiku dyrektor Marek Suwiński wezwał funkcjonariusza na rozmowę. Pokazał mu filmik wykonany latem, na którym funkcjonariusz (po cywilnemu) siedzi na werandzie, na działce. Do kamery mówi, że złodzieje nazywają policjantów psami, ale... „A to wy jesteście te psy, trzymani w zamknięciu, to my was wyprowadzamy na spacer (...). To wy czekacie na michę lub telefon, jak psy”. Pod koniec przedstawia się ksywką, nadaną mu przez osadzonych.

— Filmik był wrzucony na zamkniętą grupę na portalu społecznościowym. Ktoś musiał go udostępnić i poszło łańcuszkiem — mówi Michał, pracownik ZK.

Wiść o filmie trafiła do **Marka Suwińskiego**. Podczas rozmowy z dyrektorem strażnik miał się przyznać, że to on jest na filmie. Podpisał oświadczenie, potem wrócił do zadań służbowych.

WOLNOŚĆ SŁOWA W CZASIE WOLNYM

Pod koniec dnia wezwano go do działu prawnego. Zdaniem jego kolegów usłyszał wtedy, że wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne, bo nagrywając film, naruszył godność osadzonych. Zarzucono mu, że przekazał filmik do przestrzeni publicznej.

— Był dostępny dla zamkniętej grupy, nagrałem go w czasie wolnym od pracy. Czy nie mam prawa do prywatnej opinii, do wolności słowa? — pyta w rozmowie z nami funkcjonariusz.

Tego samego dnia w dziale kadr miał się dowiedzieć, że jest zawieszony w czynnościach na 3 miesiące. Jak mówią jego koledzy, choć nie powinien pojawiać się w ZK, dwa razy spotkał się z dyrektorem. Występował o samoukaranie — naganę. Straciłby 10% pensji, ale wróciłby do pracy. Zawieszenie to utrata połowy pensji.

— A on ma dzieci, jest jedynym żywicielem rodziny, idą święta. Ale dyrektor się nie zgodził się, choć związki zawodowe próbowały negocjować, uważając, że kara zawieszenia jest za surowa — mówi pan Michał, kolega funkcjonariusza.

Jak się dowiadujemy, na początku listopada strażnik dostał wezwanie do ZK. O wyznaczonej godzinie wszedł do gabinetu dyrektora. Był w cywilnym ubraniu. Dyrektor miał spytać: „Kim pan jest i w jakiej sprawie pan przyszedł?”. Odpowiedź brzmiała: „Przyszedłem na wezwanie”. Dyrektor polecił, by podwładny włożył mundur.

Nasi rozmówcy twierdzą, że w gabinecie byli też: kadrowa, bezpośredni przełożony strażnika, przedstawiciel związków zawodowych i funkcjonariusz prowadzący postępowanie dyscyplinarne. Wszyscy w mundurach.

— Wieści szybko się rozchodzą, już wcześniej wiedzieliśmy, że chcieli



fot. P. Księżopolski

mu wręczyć dyscyplinarkę. Kazali mu się przebrać w mundur, bo to taka pokazówka. Nie wiem, czy wynika to z przepisów — mówi Piotr, kolega funkcjonariusza.

IMPULS?

Strażnik zszedł do szatni, by się przebrać. W szafce leżała żyłka.

— W głowie miałem mętlik. Ciągle słyszałem słowa dyrektora. Czy pytając, kim jestem, chciał mnie poniżyć? — mówi funkcjonariusz.

Wziął żyłkę. Wrócił do gabinetu. I, jak twierdzi, emocje wzięły górę. — Pociąłem sobie rękę raz, drugi. Pamiętam, że krzyczałem do dyrektora, że to on mnie doprowadził do takiej sytuacji. Mogłem nawet przeklinać. Przyłożyłem sobie ostrze do szyi. I nagle rzuciłem żyłkę. Nie wiem, czy wtedy, czy chwilę wcześniej dyrektor oznajmił „przerywamy czynności”.

Jak się dowiadujemy, wezwano pielęgniarkę. Opatrzyła rany i stwierdziła, że trzeba je zszyć. Dyrektor proponował, by zrobił to lekarz z ZK, ale strażnik się nie zgodził. Karetkę wezwano po dwóch godzinach, już po rozmowie psychologicznej, którą przeprowadziła z funkcjonariuszem jego koleżanka z pracy. Strażnik trafił na SOR. Lekarz zszył mu rany i skierował do psychiatry.

CZY TO JEST W KODEKSIE KARNYM?

— Cały czas jest na lekach. Mamy z nim kontakt. Nikt z kie-

rownictwa nie zainteresował się, co się z nim dzieje — mówi funkcjonariusz Łukasz. — Sądzymy, że od początku chciano go wydalic ze służby. Wielu z nas uważa, że to za surowa kara za wypowiedzanie w filmiku prywatnych opinii.

— Po prostu były naciski z góry, by problem z filmikiem rozwiązać — dodaje Piotr.

karnym? Zaznaczają też: „Kierownictwo niszczy relacje międzyludzkie. Funkcjonariusze są podzieleni na tych, którzy piszą donosy do dyrektora i na tych, którzy mówią o wielu niedociągnięciach wprost”. Dyrektor ZK, pytany o komentarz, odmówił.

„OKRĘG” WYJAŚNIA?

Rzecznik prasowy ZK w Siedlcach

Przemysław Turyk, pytany o zdarzenia z 10 listopada odpowiedział nam, że trwają czynności wyjaśniające. Ze względu na to, jak i na „dobro osób biorących udział w zdarzeniu, udzielenie szczegółowych informacji (...) nie jest możliwe”.

Jak się dowiedzieliśmy, w ZK w Siedlcach pojawili się funkcjonariusze z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie.

■■■■

Dyrektor Marek Suwiński nie odpowiedział nam, co wyjaśnia OISW. To jedno z wielu pytań, które chcieliśmy mu zadać (niektóre padają w tekście). W rozmowie telefonicznej po każdym z nich słyszeliśmy: „Bez komentarza”. Bo zdaniem dyrektora artykuł można pisać, gdy zakończą się czynności prowadzone przez OISW. Inaczej tekst będzie jednostronny. Tylko że zwróciliśmy się do Marka Suwińskiego dlatego, by przedstawić drugą stronę. Na próżno prosiliśmy o spotkanie. Wysłaliśmy więc pytania do dyrektora na piśmie. Po kilku dniach Marek Suwiński napisał, byśmy zwrócili się do rzecznika prasowego ZK w Siedlcach. Tak też zrobiliśmy. Rzecznik odpowiedział, że nic nie może dodać.

MILENA CELIŃSKA

PS Strażnik został zwolniony dyscyplinarnie. Zawiadomiono go o tym pocztą. Chce się odwołać do zwierzchników w Warszawie. Jeśli nic nie wskóra, zostaje mu sąd.

Funkcjonariusze, którzy z nami rozmawiali, prosili, by nie podawać ich personaliów. Tłumaczyli, że nie boją się mówić, ale jako pracownicy ZK wymienieni z imienia i nazwiska mogą udzielać informacji mediom tylko za zgodą dyrektora.

Ta praca może zmienić człowieka

W ZK w Siedlcach pracowałem pod koniec lat 70. XX w., potem jeszcze w latach 90. Realia wtedy były zupełnie inne. Mogę jako psycholog powiedzieć, że nagranie takiego filmiku to bardzo, jak nie skrajnie, nieodpowiedzialne zachowanie. Mogło do tego doprowadzić wiele lat pracy w zakładzie karnym. To jest praca bardzo ciężka i psychicznie zmienia ludzi. Tak jak policjanci, tak strażnicy, pospolicie zwani klawiszami, są izolowani w społeczeństwie, jeśli jeszcze nie bardziej niż policjanci.

A k t s a m o u s z k o d z e n i a w gabinecie dyrektora może świadczyć o stanie silnego wzburzenia, a także o niestabilności emocjonalnej. A prawda jest taka, że w tej pracy odporność na stres musi być wysoka. Samouszkodzenie mogłoby być także przejęciem wzorca zachowań od osadzonych. W zakładzie karnym istnieje oddziaływanie

jednych na drugich: funkcjonariuszy i osadzonych.

Gdy pracowałem w ZK, widziałem, jak funkcjonariusze respektują normy, które skazani sobie wytworzyli i mówią ich żargonem. Często stosunek funkcjonariuszy do więźniów jest taki sam, jak skazanych do innych skazanych, zgodnie z hierarchią, narzuconą przez więźniów. Jeśli się przebywa codziennie 8 godzin z osadzonymi, rozmawia się z nimi, to często się przesiąka specyfiką tego miejsca. Bo więzienie ma swoje odrębne życie i często to właśnie skazani narzucają pewne normy. I to nie jest takie dziwne, bo jest nawet przysłowie: „z kim przystajesz, takim się stajesz”

Zwróciłbym uwagę także na fakt, że koleżanka z pracy nie powinna udzielać koledze wsparcia psychicznego. Skierowanie do psychiatry od lekarza SOR uważam za właściwe.



Bolesław Białas, psycholog, wieloletni kierownik Poradni Leczenia Uzależnień w Siedlcach oraz były psycholog w Zakładzie Karnym w Siedlcach. Mówi o kulisach pracy w więziennictwie.

Jubileusz Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”

25 lat z poezją

Wiersze, piosenki i wspomnienia wzruszały podczas jubileuszu 25-lecia Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”.

Grupa działa od 1995 roku, więc jubileusz powinna świętować w ubiegłym roku, ale ze względu na pandemię uroczystości zorganizowano dopiero teraz. Do Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury przyszło wielu gości, wśród nich nie zabrakło obecnych i dawnych członków „Witraża”.

Krótką historię i dokonania SGL „Witraż” przedstawiła **Agnieszka Soćma-Zdanowska**. Przypomniała, że w pierwszych latach spotkania grupy odbywały się w MOK w Siedlcach, w latach 2004-2014 w CKiS, a od 2014 roku „Witraż” ponownie wrócił pod skrzydła MOK. Grupa współpracowała również z Siedlecką Spółdzielnią Mieszkaniową, Domem Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach oraz ze szkołami w mieście i powiecie siedleckim. „Witraż” organizował warsztaty literackie dla młodzieży, wieczory poetyckie oraz inscenizacje i koncerty plenerowe (np. Narodowe Czytanie, czy „Powróćmy jak za dawnych lat”). W dorobku „Witraża” znajduje się blisko 100 wydawnictw.

Oczywiście wybrzmiała poezja członków grupy oraz poetyckie piosenki, które wykonali: **Agnieszka Skup, Patrycja Niedziółka i Dawid Szejkowski**. Oprawę muzyczną zapewnił **Kacper Jastrzębski**.

Z okazji jubileuszu członkowie SGL „Witraż”, a przede wszystkim jej opiekunowie artystyczni – **Barbara Maksymiuk i Krzysztof Tomaszewski**



Gratulacje dla Krzysztofa Tomaszewskiego



honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Poseł **Krzysztof Tchórzewski**, który w imieniu ministra wręczał odznaczenia, długo się zastanawiał, czy je przypiąć (jak nakazuje procedura) na piersi wyróżnionych, czy też je po prostu wręczyć, gdyż tak fajnie są ułożone w pudełkach. W końcu zdecydował się na przypięcie. — To odznaczenie („Gloria Artis”) jest dostojne, ale ta odznaka („Zasłużony dla Kultury Polskiej”) jest piękna — stwierdził Krzysztof Tchórzewski po przypięciu odznaczeń.

Na jubileuszowej uroczystości nie zabrakło tortu, którym częstowano wszystkich gości. A potem były już wspólne zdjęcia, wspomnienia i długie wieczorne poetów rozmowy...

Tekst i zdjęcia SEJ

W Stoczku Łukowskim

Zakończono rok jubileuszowy

W Stoczku Łukowskim oficjalnie zakończono obchody 475-lecia uzyskania praw miejskich. Podczas uroczystego spotkania wręczono akty nadania tytułów „Honorowy Obywatel Miasta Stoczek Łukowski”. Przyznano je pośmiertnie: generałowi Józefowi Dwernic-

kiemu, Aleksandrowi Świętochowskiemu, biskupowi Adolfowi Piotrowi Szelażkowi, Stanisławowi Wielgowski, Stanisławowi Budzyńskiemu i Mieczysławowi Izdebskiemu.

Większość aktów odebrali członkowie rodzin osób wyróżnio-

nych. Za biskupa Szelażkę uczyniły to siostry terejanki. Dzieje Stoczka Łukowskiego przedstawiła **Hanna Stosio**, a uroczystość uświetniły występy miejscowej orkiestry dętej i młodzieży szkolnej. Do stoczkowskiej historii jeszcze powrócimy. (MB)



fol. Aga Król

Czy w Siedlcach powstanie jadłodzielnia? Jest na to szansa!

Przedstawiciele Młodej Lewicy złożyli do samorządów w naszym regionie wnioski o utworzenie jadłodzielnia. Nie jest wykluczone, że w Siedlcach powstanie. W tym tygodniu wnioskodawcy mają się spotkać z naczelnikiem wydziału polityki społecznej **Leszkiem Borkowskim**.

- Jesień to wyjątkowo trudny czas dla osób w kryzysie bezdomności i ubóstwa. Osoby te często nie są w stanie zapewnić sobie i bliskim ciepłego posiłku, a jednocześnie każdego dnia marnuje się niewiarygodne ilości żywności, co wpływa negatywnie na środowisko naturalne - zwracają uwagę przedstawiciele Młodej Lewicy.

Jadłodzielnia to miejsca, do których można oddać niechciane jedzenie. Zwykle jest to lodówka lub szafka, postawiona w miejscu ogólnodostępnym, gdzie ludzie mogą zostawiać żywność, której mają w nadmiarze, a także częstować się tym, co pozostawili inni.

- Dzięki temu osoby w potrzebie mogą liczyć na doraźną pomoc, a pozostali nie muszą wyrzucać jedzenia. To pomoc dla innych i korzyść dla środowiska - mówi **Dominik Mucha** z Młodej Lewicy - Mazowieckie.

Takie miejsca są popularne w dużych miastach. Sieć jadłodzielnia bardzo dobrze działa choćby w Warszawie. Mogą korzystać z nich nie tylko osoby, które mają ograniczone budżety na jedzenie, ale wszyscy chętni. Chodzi o to, by jedzenie się nie marnowało. Każdy może przyjść i wziąć tyle, ile potrzebuje. Niewątpliwie wskazane byłoby, gdyby takie miejsca powstały przed świętami Bożego Narodzenia. Wtedy w wielu domach powstają spore nadwyżki jedzenia. Można się nimi podzielić z osobami, które na wystawne święta pozwolić sobie nie mogą.

Wnioski o powstanie jadłodzielnia trafiły do władz samorządowych powiatów: garwolińskiego, mińskiego, siedleckiego, sokołowskiego, łosickiego i węgrowskiego. (oprac. jj)

Konkurs fortepianowy w Węgrowie



fol. arch. WOK

20 młodych pianistów wzięło udział w 7. konkursie fortepianowym „Jesień muzyką malowana”, który odbył się w Węgrowie w Ośrodku Kultury.

W konkursie mogli wziąć udział pianiści, którzy nie są słuchaczami, czy też absolwentami szkół muzycznych, a uczęszczają na lekcje np. do ognisk muzycznych. Grę oceniało trzyosobowe jury w składzie: **Piotr Szczepanik** (przewodniczący), **Aneeta Mroczek** i **Anna Mitura**.

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji jury postanowiło w grupie pierwszej (do 9 lat) pierwszą nagrodę przyznać **Natalii Rogoś**. Drugie miejsce zajęła **Aleksandra Diniej-**

ko, a trzecie **Dorota Świniarska**. Wyróżnienia otrzymali: **Iza Syper, Magdalena Wardzińska, Rouxi Wang, Lena Kijuk i Beata Waleszczyńska**. Wśród dzieci w wieku 10-12 lat pierwsze miejsce zajęli (ex aequo) **Natasza Łozowska i Piotr Waleszczyński**, drugie **Lena Rogoś**, a trzecie **Jan Bardadyn**. Wyróżnienia otrzymały: **Karolina Palacz, Wiktoria Standziak i Nel Latawska**. W grupie młodzieży 13-15 lat pierwszą nagrodę otrzymała **Lena Wolszczak**, drugą **Lena Łozowska**, a trzecią **Anna Piotrowska**. Wyróżnienie otrzymał **Jan Pogorzelski**. (sej)

Część szkoły w Hołubli do rozbiórki... Część do rozbudowy

Część Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Hołubli w gminie Paprotnia mieści się w drewnianym budynku z 1929 roku. Znajdują się w nim przedszkole i stołówka. Obiekt nie spełnia standardów zarówno bezpieczeństwa, jak i utrzymania higieny. Remont starej części jest nieopłacalny. Dlatego zostanie rozebrana. Z kolei główny

budynek szkoły ma być rozbudowany. Powstanie praktycznie nowy budynek, w którym znajdzie się miejsce na: dwie sale przedszkolne, salę lekcyjną, świetlicę, stołówkę z kuchnią, pomieszczenia magazynowe i korytarz.

Realizację tej pilnej inwestycji samorząd Mazowsza wesprze dotacją 1,2 miliona złotych. (Z.J.)

Walczymy o godność rolnika

Z Markiem Borucem, przewodniczącym Mazowieckiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, rozmawia Stanisław Jastrzębski.

■ **W jakiej kondycji jest świętująca jubileusz NSZZ RI „Solidarność”?**

– Skoro przetrwała 40 lat, to można powiedzieć, że jest w dobrej kondycji.

■ **Takiej, jak polskie rolnictwo?**

– Może nawet lepszej, bo gdy źle się dzieje w jakiejś branży, to wówczas ludzie spoglądają w stronę związków zawodowych. I dobrze, bo po to jesteśmy, żeby walczyć o rolnicze sprawy.

■ **Czy „Solidarność” RI to jeszcze licząca się organizacja rolnicza?**

– Jesteśmy najbardziej liczącą się organizacją rolniczą w Polsce. Zrzeszamy kilka tysięcy rolników i mamy struktury w całym kraju, czym nie mogą pochwalić się inne organizacje.

■ **Czy obecna „Solidarność” RI różni się od tej, która rodziła się 40 lat temu? Tamten związek był chyba zdecydowanie liczniejszy.**

– Nie da się tego w prosty sposób porównać, gdyż 40 lat temu czasy były trochę inne. Sprawy, o które przyszło nam walczyć, też były inne. Wtedy chodziło o zmianę ustroju i przebudowę państwa. Dzisiaj mamy państwo demokratyczne, odbywają się wybory do samorządu, parlamentu i na prezydenta, więc zadania związku są trochę inne. Bieżąca sytuacja powoduje, że już nie zajmujemy się sprawami świata politycznego, a bardziej skupiamy się na działalności stricte związkowej.

■ **40 lat temu „S” RI walczyła o prawo do własności ziemi, o zaopatrzenie wsi i opłacalne ceny, o wolność do zrzeszania się i o wolności religijne. O co dzisiaj walczy związek?**

– Przede wszystkim o godność pracy polskiego rolnika, o opłacalność produkcji i o to, żeby starczyło chleba dla wszystkich, którzy w Rzeczypospolitej żyją. Ale dalej walczymy, by nie oddawać ziemi obcokrajowcom

ale również w kraju tak nią gospodarować, by starczyło wspomnianego chleba – a z tym nie jest najlepiej.

■ **Patrząc z zewnątrz na polską wieś, nie można powiedzieć, że jest źle. Mamy duże gospodarstwa z setkami krów w dużych oborach, a w każdym gospodarstwie po kilka ciągników z nowoczesnym osprzętem.**

– To tak wygląda na pierwszy rzut oka. Gdy się zajrzy do portfeli rolników, to już tak różowo nie jest. Widzi się duże obory, a nie zauważa tych, które z jakichś powodów opustoszały. W ciągu ostatnich 30 lat stało się coś złego. Znacząco ubyło osób, które bezpośrednio żyją z rolnictwa. W moim przekonaniu powoli tracimy bezpieczeństwo żywnościowe. Bo bardzo łatwo jest wyeliminować z rynku jednego gospodarza, który ma sto sztuk bydła, niż dziesięciu, którzy trzymają po 10 sztuk. Małe i średnie gospodarstwa bazowały na pracy rodziny, duże posiłkują się siłą roboczą z zewnątrz, głównie z Ukrainy. Co się stanie za rok, za dwa, gdy tych rąk do pracy zza wschodniej granicy zabraknie?

■ **Te procesy zmian, polegające na koncentracji produkcji, postępują od lat. Nikt zbyt mocno przeciwko temu nie protestował.**

– Jako związek wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na zgubne skutki zbytnej koncentracji produkcji. Zdecydowana większość naszych członków to właściciele małych i średnich gospodarstw. Oni byli i są siłą związku. Odkąd pamiętam, kolejnym ministrom rolnictwa zwracaliśmy uwagę, że ta polityka idzie w złą stronę, że trzeba postawić na rodzinne gospodarstwa, a nie wielkie latyfundia. Kolejne rządy, łącznie z obecnym, nie słuchały naszych głosów, a efekt jest taki, że dziś większość obór na polskiej wsi stoi pusta.

■ **Jesienią ubiegłego roku „Soli-**

darność” RI, wraz z innymi organizacjami rolniczymi, protestowała przeciwko tzw. Piątce dla zwierząt. Czy nie obawia się pan, że te oprotestowane pomysły ktoś kiedyś jednak będzie chciał wcielić w życie?

– W całości „Piątka” na pewno nie wróci. Nie wykluczam jednak, że niektóre pomysły ktoś będzie chciał wprowadzić „tylnymi drzwiami”, np. w formie rozporządzeń, czy zarządzeń. Po za tym „Piątka” była kroplą, która przeleża czarę. Nazbierało się wiele trudnych kwestii, w tym niewypłacone pieniądze za straty suszowe, a przede wszystkim brak dbałości o opłacalność produkcji. Tutaj państwo musi, wzorem innych zachodnich państw, wprowadzić mechanizmy, które zagwarantują rolnikom minimalną opłacalną cenę. Nie można opowiadać, że my „nie możemy”, że Unia, że tamto, czy owamto. Jeżeli w pewnych dziedzinach ta Unia nam przeszkadza, to może czas najwyższy rozpocząć dyskusję, jak stamtąd wyjść, zwłaszcza że straty z bycia w Unii są wyższe niż korzyści.

■ **W tak prosty sposób chyba nie da się wyjść z UE...**

– Wszyscy poważni ludzie zdają sobie sprawę, że to nie nastąpiłoby z dnia na dzień. I nie chodzi o nagłe wychodzenie, tylko o rozmowę, o nietraktowanie tego tematu jak tabu. Dzisiaj zarówno rządzący, jak i opozycja zaklinają rzeczywistość i opowiadają, że w relacjach Polski z Unią wszystko jest cacy. A tu okazuje się, że nie, bo są choćby rzeczy, które za Odrą można robić, a u nas już nie...

■ **...Jakie to rzeczy?**

– Za Odrą np. import wieprzowiny jest możliwy dopiero po uzyskaniu zgody odpowiednich władz i spełnieniu odpowiednich wymogów weterynaryjnych. W nas importerom wystarczą tylko wymogi weteryna-



Marek Boruc

ryjne. A przecież import bezpośrednio uderza w rolników i w krajową produkcję. Efekt jest taki, że w najbliższe święta nie będzie na naszych stołach schabowego z polskiej wieprzowiny, gdyż hodowla świń w naszym kraju niemal już upadła i jesteśmy skazani na import.

■ **„Solidarność” RI współpracuje z partią rządzącą. Związkowi liderzy są posłami i senatorami z list PiS. Czy ta polityczna współpraca wychodzi związkowi na dobre?**

– Nie do końca. Dlatego na najbliższym zjeździe prawdopodobnie zapadnie decyzja o rozłączeniu funkcji związkowych z funkcjami parlamentarnymi. Kwestię odpolitycznienia związku podnoszą rolnicy na wielu spotkaniach. Powinniśmy ich słuchać.

■ **Jaką widzi Pan przyszłość „Solidarności” RI?**

– Związek na pewno będzie

trwał. A jak aktywnie będzie działał? To już zależy od ludzi. Perspektywę są raczej optymistycznie. Będąc w komisji przygotowującej zjazd, jeżdżę po kraju i widzę bardzo dużo młodych ludzi na naszych zebraniach. Tym ludziom chce się chcieć. „Solidarność” RI to nie są „dziadki”, którzy okazjonalnie się spotykają, to też młoda fala. Naszym zadaniem, jako doświadczonych działaczy, jest wprowadzenie młodzieży w związkowe struktury i pozwolenie, by budowali ten związek tak, jak go widzą. By związek był sprawny organizacyjnie i merytorycznie, potrzebne są również decyzje państwowe, np. takie, które skompromitowanym Izbowi Rolniczym odbiorą nasze pieniądze i przekażą je związkowi zawodowemu. Izby się nie sprawdziły w polskich realiach i trzeba to zmienić. Ale też sami rolnicy muszą chcieć się zorganizować, a nie uaktywniać się tylko na okoliczność protestów. ■

Jubileuszowy „Przystanek Norwid”

W Łochowie po raz dziesiąty odbył się Festiwal Łochowska Jesień Poezji „Przystanek Norwid”. Impreza, jak na jubileusz przystało, miała szczególne znaczenie i oprawę. Odbyła się bowiem w 200. rocznicę urodzin patrona – Cypriana Norwida. Złożyły się na nią konkursy recytatorskie i literackie, wykłady i wystawy. Ostatnim akordem festiwalu był koncert krakowskiego artysty Grzegorza Turnaua.

Pamiętką po tegorocznej imprezie będzie pomnik Norwida autorstwa Iwony Jurkiewicz z Gdańska, który stanął w Parku Miejskim „Dębinka”.

– Jestem przeszczęśliwy, że udało się postawić pomnik Norwida. Ten wielki poeta był rodzinnie związany z Łochowem. Tu mieszkali jego krewni, których odwiedzał, więc pomnik Norwidowi jak najbardziej się należał – mówi dyrektor MiGOK w Łochowie Artur Lis.

„Przystanek Norwid” to przede wszystkim poezja. W konkursie recytatorskim dla młodzieży wzięło

udział kilkudziesięciu miłośników poezji. Pierwszą nagrodę zdobyła Inka Lis z ZSP w Łochowie. Na drugim miejscu uplasował się Franciszek Mikulski (ZSP w Łochowie), a na trzecim ex aequo – Aleksandra Szewczyk i Magda Żukowska (z ZSP w Łochowie). Wyróżnienia otrzymały Kinga Rydzewska (ZSP w Łochowie) i Amelia Sitkowska (I LO w Wyszku).

Na jubileuszowej imprezie po raz pierwszy odbył się Mazowiecki Konkurs Literacki dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Pierwsze miejsce zajął Wiesław Lachiewicz z Praskiego UTW przy Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie, drugie – Irena Filipczuk oraz Teresa Młynik z Sokołowskiego UTW, a trzecie – Stanisław Florczak z Sokołowskiego UTW. Wyróżnienia otrzymały Wanda Suchenek oraz Mariola Nadaj z Łochowskiego UTW.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się Ogólnopolski Konkurs Literacki. Wiersze przysłało ponad 150 autorów z różnych zakątków kraju. Niektóre z prac wpłynęły po



Koncert Grzegorza Turnaua w Folwarku Łochów

fol. Sej

terminie, więc nie były rozpatrywane. Po długiej naradzie jury postanowiło przyznać trzy równorzędne pierwsze nagrody za zestaw wierszy. Otrzymali je: Izabela Zubko z Brunar, Renata Diaków z Nowogrodu Bobrzańskiego oraz Piotr Zemanek z Bielsko – Białej. Wyróżnienia (za pojedyncze wiersze) otrzymali: Paulina Wojciechowska z Sosnowca, Krzysztof Zdunek z Warszawy,

Małgorzata Borzeszkowska z Łęborka, Piotr Tomczak z Myszkowa, Luiza Wilczyńska z Łodzi, Leszek Węglowski ze Skórcza, Wioletta Jaworska z Budziszawia Kościelnego, Bartosz Konstrat z Warszawy, Barbara Medejska z Warszawy, Janusz Pyziński z Dębicy, Maciej Anczyk z Krakowa, Małgorzata Buryta ze Stargardu, Mirosław Kowalski z Mysłowic, Małgorzata

Patronat „TS”

Eliaszk-Sanchez z Zielonek i Michał Przyborowski.

Festiwalowi towarzyszyły m.in. prelekcje („Poeta wielkiego serio i drobnego buffo”, którą wygłosił dr hab. Tomasz Korpysz, „Teatr przyszłości-Norwid” reżysera teatralnego Grzegorza Mrówczyńskiego, „Fortepian Norwida” wygłoszona przez dr. Adama Cedro i prof. Andrzeja Fabianowskiego oraz wykład „Cyprian Norwid Wierny Portret” wygłoszony przez dr. Adama Cedro) i wystawy „Malarski Norwid”, „Żar słowa i treści rozsądek” oraz „Wspomnienie C. Norwida ze zbiorów Mariana Sołobodowskiego”.

Ostatnim mocnym akordem był koncert krakowskiego barda Grzegorza Turnaua w Folwarku Łochów. Tegoroczna edycja poetyckiego festiwalu była bardzo udana. Gratulacje należą się pracownikom MiGOK w Łochowie oraz dyrektorowi Arturowi Lisowi. – Cieszę się, że nasz festiwal powoli staje się rozpoznawalną marką nie tylko w regionie, ale i w kraju – mówi Artur Lis.

I tak trzymać, panie dyrektorze. (sej)

Były targi, czyli święta blisko!

Patronat „TS”

Trudno już sobie wyobrazić przedświąteczny czas bez Targów Rękodzieła Artystycznego, organizowanych tradycyjnie przez Arche. I w tym roku w Parku Handlowym przy ul. Brzeskiej w Siedlcach nie zabrakło okazji do zakupu świątecznych dekoracji, prezentów pod choinkę i oglądania przepięknych rzeczy ręcznie robionych przez artystów. To były już XXIV Targi!

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Tekst i zdjęcia Aga Król



Od wypadku drogowego minęło kilka lat. Dlaczego pan Hubert zadzwonił do nas w tej sprawie dopiero teraz?

Równi i równiejsi

Pan Hubert skontaktował się z naszą redakcją z „nagłej potrzeby serca”. I zaczął od tego, że jest wściekły, kiedy patrzy, jak w naszym państwie wygląda sprawiedliwość. Spowodował wypadek i otwarcie to przyznaje. Przypomina, że o wypadku pisaliśmy na łamach naszej gazety. Teraz poczuł nieodpartą potrzebę, aby wrócić do tego zdarzenia. Co go do tego skłoniło?

- Bo dopiero biedawno dowiedziałem się, że znany celebryta, **Piotr Najsztub**, został uniewinniony przez sąd za wypadek, który przyniósł większe konsekwencje niż, ten, który ja spowodowałem - mówi pan Hubert. - Tylko że ja zostałem przez sąd ukarany, i to bardzo dotkliwie. Cóż, jestem szarym człowiekiem, za którym nie stoją żadne układy. Nie ukrywam, że głosowałem na PiS. Ale gdybym wiedział, co się będzie działo, to wtedy zachowałbym się inaczej.

Żałuję, że samochód nie wyhamował dopiero na pomniku Kaczyńskiego...

Rzeczywiście, Piotr Najsztub został oskarżony o spowodowanie wypadku drogowego, w którym ucierpiała 77-letnia kobieta. Do wypadku doszło w Konstancinie-Jeziornie w październiku 2017 roku. Było już po zmroku i padał deszcz, ale to nie zmienia faktu, że znany dziennikarz potrafił starszą panią, przechodzącą przez jezdnię na pasach. Kobieta, z urazem czaszki i żeber, trafiła do szpitala. Najsztubowi groziły 3 lata więzienia. Biegli uznali jednak, że zwolnił on przed przejściem do maksymalnie 25 kilometrów na godzinę. Sam sprawca twierdził, że kobieta weszła na przejście tuż przed nadjeżdżające auto.

W efekcie sąd skazał dziennikarza za spowodowanie wypadku na 6 tysięcy złotych grzywny oraz 10 tysięcy nawiązki na rzecz poszkodowanej kobiety. W sprawę zaangażował się jednak sam **Zbigniew Ziobro**. Uznał, że kara jest zbyt niska i na jego polecenie prokuratura odwołała się od wyroku. Proces powtórzono, ale w czerwcu 2019 roku zapadł wyrok uniewinniający. Została złożona apelacja. W listopadzie tego roku Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał wyrok uniewinniający w mocy.

Do kolizji, w której uczestniczył pan Hubert doszło 16 grudnia 2016 roku w Siedlcach na skrzyżowaniu ulic Sokołowskiej i Cmentarnej, w pobliżu pomnika Lecha Kaczyńskiego. Informowaliśmy o tym na naszych łamach. Rzeczywiście, miała sporo elementów podobnych do wypadku w Konstancinie-Jeziornie.

- Kolizja, w której uczestniczy-

łem, miała miejsce o godzinie 7.00, także podczas złych warunków atmosferycznych - mówi pan Hubert. - Na sygnalizacji świetlnej zderzyłem się z innym pojazdem. Obaj sądziliśmy, że mieliśmy zielone światło. Wszystko rozstrzygnęła kamera. Okazało się, że to ja miałem czerwone światło. Nie dyskutowałem wobec dowodów i zaraz po okazaniu nagrania przyznałem się do winy. Wyraziłem też skruchę. Zdjąłem czapkę z głowy i nie dyskutowałem z faktami. Kierowca z drugiego pojazdu od-



fol. Aga Król

niósł niewielkie obrażenia, na pewno znacznie mniejsze niż starsza pani w Konstancinie-Jeziornie. Zresztą bardzo przeprosiłem tego kierowcę i nie mam z nim żadnego konfliktu. Tyle że ja zostałem przez sąd ukarany.

Wobec pana Huberta sąd orzekł 2 tysiące złotych grzywny. Podkreśla on jednak, że w tym wypadku nie o kwotę chodzi, ale o inne, bardzo bolesne dla niego konsekwencje.

- Ukaranie przez sąd grzywną to nie mandat i zostaje to „w papierach” - tłumaczy pan Hubert. - Jestem kierowcą zawodowym, a każdy pracodawca pyta najpierw, czy nie było się karany. Ja formalnie jestem karany, co wpływa na całe moje życie, zarówno zawodowe, jak i prywatne. I już się tak właśnie dzieje. W tej chwili mam problemy ze znalezieniem pracy i inne kłopoty, wynikające z tego wyroku. Gdybym chciał zostać żołnierzem zawodowym, to taki wyrok też mnie praktycznie dyskwalifikuje. Bo grzywna sądowa jest traktowana jak przestępstwo. Jestem człowiekiem karany.

Pan Hubert nie podważa samego faktu, że został ukarany przez sąd, bo czuje się winny spowodowania wypadku. Ale... - Przecież Najsztub spowodował wypadek, nie posiadając prawa jazdy. Nie miał też OC i ważnego przeglądu technicznego. Nie mógł więc w ogóle prowadzić pojazdu. I on nie poniósł żadnych konsekwencji? Głosowałem na PiS, dlatego to wszystko tak bardzo mnie boli. Nic się nie zmieniło. Ciągłe są równi i równiejsi - nie kryje goryczy pan Hubert.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

- Szef ŁOK-u musi się zastanowić, co udoskonalić w swojej pracy - mówi burmistrz.

Dyrektor do poprawki?

Dobiega końca kadencja dyrektora Łukowskiego Ośrodka Kultury. Do 10 grudnia można składać kandydatury w konkursie, ogłoszonym przez urząd miasta. Czy w konkursie zobaczymy w nim Grzegorza Skwarka?

Kiedy pod koniec 2016 r. **Grzegorz Skwarek** wygrał konkurs na dyrektora Łukowskiego Ośrodka Kultury, w mieście zawrzało.

CHCIAŁ SZLIFOWAĆ

Mieszkańcy, a za nimi radni, narzekali, że do branży wchodzi bez doświadczeń, mając za sobą głównie wieloletnią pracę w Katolickim Radiu Podlasie. Nie podobało im się też, iż zapowiadał, jak mówili, „trzymanie dwóch srok za ogon”, czyli dalszą aktywność na antenie.

Zainteresowany odpowiadał, że w KRP był głównie menadżerem i to te umiejętności zamierza wykorzystać w ŁOK-u. Dodawał też, iż chciałby, aby jego 5-letnia kadencja była czasem „zmiany myślenia o kulturze w Łukowie”. Jaki był jego pomysł na osiągnięcie tego celu? - Przede wszystkim nie utracić tego, co w pracy Ośrodka jest dobre, i próbować to szlifować. Czyli z jednej strony podnosić delikatnie poziom realizacyjny, czyli to, co nazywam opakowaniem, a z drugiej strony wprowadzać nowe pomysły, które nie kosztują - odpowiadał.

A NAWET WIĘCEJ

Dziś, gdy jego kadencja dobiega końca, zapytaliśmy Grzegorza Skwarka, czy udało mu się zrealizować to, co wtedy planował. - Zdecydowanie tak i jeszcze dużo ponad - odpowiada w krótkich żołnierskich słowach. A proszony o wskazanie największego sukcesu, mówi, trochę mniej hasłowo: - Zbudowanie znakomitego zespołu, nowoczesnej bazy sprzętowej i w oparciu o to oferty oraz działań Ośrodka, odpowiadających potrzebom mieszkańców.

Wyjaśnia też, czy pandemia zmieniła coś w pracy ŁOK-u. - Nie zamknęła Ośrodka, ale publiczność w domach już tak - ocenia. - To dla nas największa strata. Już widzimy, że to jest do odrobienia, choć szkoda tych 2 lat, bo byliśmy o wiele dalej w każdym aspekcie działalności. Pandemia dała nam szansę, by opanować nowe narzędzia pracy i umiejętności, np. wykorzystywać internet. Jeszcze mocniej wyszliśmy też „w miasto”. Skoro publiczność nie mogła przyjść do nas, my wyszliśmy do niej - dodaje.

POSZUKA „PACANOWA”?

Przed 5 laty, kiedy startował po



Grzegorz Skwarek

raz pierwszy w konkursie na to stanowisko, mówił: „Mam za sobą 22 lata pracy w jednej firmie. To dobry czas, żeby zadać sobie pytanie, czy w życiu zawodowym ma się jeszcze coś do powiedzenia i zrobienia. Czuję też, że w Radiu Podlasie jestem zbyt emocjonalnie zanurzony, potrzebowałem nabrania dystansu (...). Szukałem nowego wyzwania. Nie ukrywam, że ważne są też sprawy

rodzinne. Pozwoliłem więc poprowadzić się Bogu, który zdecydował o wielu sprawach w moim życiu, także o tym, że pracowałem w radiu. Tak pojawił się konkurs na dyrektora ŁOK-u”. I dodawał, że choć polityka wpływa na lokalną kulturę, w tej branży można mimo wszystko „pooddychać wolnością”.

Przypominamy mu te słowa kilka dni po tym, jak burmistrz ogłosił nowy konkurs na dyrektora Ośrodka. I pytamy, czy weźmie w nim udział, czy może będzie dalej „szukać swego Pacanowa”. - Gdybym nie wystartował, to by znaczyło, że zmarnowałem te 5 lat, a ja tak nie uważam - odpowiada.

ŻEBY BYŁO LEPIEJ

Piotr Płudowski, wójt Łukowa, mówi, że generalnie pracę Grzegorza Skwarka ocenia dobrze. - Nie mam uwag do relacji na linii burmistrz-dyrektor. Ale moja funkcja wymaga, by zbierać informacje także od osób, które go obserwują, choćby

mieszkańców, radnych czy współpracowników. Na podstawie tych opinii doszedłem do wniosku, że poszczególne aspekty pracy dyrektora ośrodka, choćby umiejętność organizacji wydarzeń, zarządzanie zespołem z mieniem, nie zasługują na ocenę do brą lub bardzo dobrą - zdradza.

To dlatego, choć mógł automatycznie przedłużyć umowę dyrektorowi, postanowił zorganizować konkurs. - Uważam, że takie rozwiązanie mobilizuje do pracy osobę dotychczas zajmującą dane stanowisko. A także do samooceny tego, jak zarządzała przedsiębiorstwem, i czy jest coś, co można udoskonalić. Może dzięki temu pan dyrektor wpadnie na pomysł wzbogacenia oferty kulturalnej albo skierowania jej do innej niż do tej pory grupy. Nie chciałbym, żeby komisja konkursowa usłyszała od niego, że w zasadzie nic nie trzeba zmieniać - dodaje.

Co na to sam dyrektor? - W oparciu o to, co już zrobiłem w Łukowskim Ośrodku Kultury, mam wiele nowych wyzwań i pomysłów do zrealizowania - zapowiada.

W grudniu 2016 r. o fotel dyrektora Łukowskiego Ośrodka Kultury ubiegało się aż 6 kandydatów. O zainteresowaniu obecną edycją dowiadujemy się po 10 grudnia, kiedy minie termin składania ofert.

**Tekst i zdjęcie
BARTOSZ SZUMOWSKI**

Po pożarze w Korczewie udało się wstępnie zabezpieczyć pałac przed dalszą dewastacją, którą mogłyby spowodować warunki atmosferyczne. Na odbudowę...

Będą potrzebne miliony

Zbiórka funduszy na odbudowę pałacu w Korczewie została zorganizowana już dzień po dramatycznym pożarze. Na portalu zrzutka.pl. Zainicjował ją **Piotr Ślęczkowski**, syn jednego z pracowników pałacu. Teraz zbiórka funduszy jest też prowadzona bezpośrednio przez Fundację Pałac w Korczewie. Każda złotówka zostanie przeznaczona na to, aby przywrócić pałac do stanu sprzed pożaru.

Najważniejsze było zabezpieczenie pałacu przed zimą, bo, przypomnijmy, spłonął nie tylko dach, ale także większość stropu między dachem a piętrem budynku. Na szczęście udało się już wykonać najpilniejsze prace. Do ostatniej chwili była to wielka niewiadoma, bowiem inspekcja budowlana musiała zbadać budynek i wydać zgodę na prowadzenie robót we wnętrzu.

Zgoda została wydana 25 li-

stopada i od tego momentu prace zabezpieczające ruszyły pełną parą. Jak to było ważne, widać teraz, kiedy zaczęły się już opady śniegu. Gdyby woda dostała się do wnętrza pałacu, to mogłaby spowodować straty nie mniejsze, niż uczynił to ogień.

- Ekipa budowlana działa bardzo sprawnie, zabezpieczając budynek przed dalszą destrukcją i szkodliwym działaniem warunków atmosferycznych - informu-

ją w Fundacji Pałac w Korczewie.

Pracy jest tyle, że stanowi ona wielkie wyzwanie. Jeszcze w końcu listopada odgruzowywany był dach, zabezpieczano podłogi na piętrze. Teraz dach jest już odgruzowany, a co najważniejsze, udało się go tymczasowo przykryć. Ale nawet do rozpoczęcia odbudowy droga jest jeszcze daleka. To jeszcze nie początek końca, ale może koniec początku... Odbudowa pałacu w Korczewie zajęła 30 lat. Teraz remont większości budynku trzeba zaczynać od nowa. W dniu pożaru właścicielka pałacu, **Beata Ostrowska-Harris** mówiła nam: - Cóż, od jutra zaczynamy odbudowę.

Koszt odbudowy obiektu, a przypomnijmy, że nawet na parterze znaczne szkody poczyniła woda użyta przy gaszeniu ognia, może wynieść nawet kilkanaście milionów złotych.

Co było przyczyną pożaru? Na razie nie zostało to ustalone, ale pierwsze opinie mówią o zwarcu w instalacji elektrycznej. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi w tej sprawie czynności procesowe. Będą przesłuchiwać świadków. O przyczynach pożaru wypowie się biegły z zakresu pożarnictwa. Na razie nic nie wskazuje na to, że pożar mógł być spowodowany działaniem osób trzecich. (ZJ)



Zdjęcie dachu pałacu wykonane 2 grudnia br.

fot. Piotr Książkowski

Tytuł Ambadora Wschodu

Dla nauczycielki z Kotunia

Konkurs o tytuł Ambadora Wschodu jest najstarszym i największym cyklicznym przeglądem dokonań, które w szczególny sposób reprezentują potencjał społeczny, naukowy i kulturalny czy dokonania gospodarcze Polski Wschodniej oraz jej pogranicza.

Tytuł Ambadora Wschodu jest przyznawany samorządom, instytucjom czy przedsiębiorstwom, ale także osobom indywidualnym. **Agnieszka Skolimowska**, nauczycielka Zespołu Oświatowego w Kotuniu, zdobyła taką zaszczytną nagrodę - w kategorii samorządu. Statuetkę odebrała 27 listopada podczas gali w Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim.

Pani Agnieszka jest nauczycielką w szkole podstawowej, tłumaczką oraz członkiem siedleckiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Od kilkunastu lat zajmuje się koordynacją wymiany międzynarodowej uczniów ze szkół z gminy Kotuń. To między innymi dzięki jej staraniom jest prowadzona współpraca z Ukrainą i Niemcami. Dzieci z gminy Kotuń wyjeżdżają na pobyty na Ukrainie i na odwrót. Pani Agnieszka angażuje się też w organizowanie pomocy materialnej dla społeczności polskiej za wschodnią granicą. Te wszystkie działania integrują lokalną społeczność, angażują też różne instytucje i samorząd. (ZJ)

W Woźnikach może śmierdzieć, bo nie ma tam gospodarstw agroturystycznych?

Burmistrz mówi: Nie!

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice wydał negatywną opinię środowiskową o budowie 10 kolejnych kurników w Woźnikach. Inwestor złożył odwołanie.

Przypomnijmy: Starania o rozbudowę inwestycji przedsiębiorca zaczął w połowie 2019 r. Społeczność Woźnik podniosła larum, bo oprócz 10 kurników, zaplanował m.in. 12 zbiorników na gaz i postawienie 4 budynków inwentarskich.

Tam, gdzie miałyby powstać duża ferma, są już 4 kurniki.

- Budowa kolejnych nie wchodzi w grę - mówi jeden z mieszkańców Woźnik.

Miejscowa społeczność już na początku została uznana za stronę postępowania administracyjnego. I zaczęły się protesty.

- Mamy dość smrodu z czterech kurników - mówią ludzie z Woźnik.

6 CIĘŻARÓWEK DZIENNE

Kurniki stoją przy krajowej „dziejniastce”. Po drugiej stronie szosy są zabudowania wiejskie.

- To tak naprawdę odległość jakichś 250 m. Już teraz, jak wiatr zawieje, nie da się okna otworzyć. I jeszcze kolejne kurniki?! Nigdy w życiu! - denerwuje się jedna z mieszkanki. Dodaje, że z dokumentów wynika, iż brojlery będą hodowane przez cały rok. - Będzie tylko 71 dni przerwy na przygotowanie hał do kolejnego cyklu. Jesteśmy przerażeni, bo w dokumentach wyczytaliśmy, że średnio

na dobę ma przyjeżdżać sześć ciężarówek, które będą wywoziły ścieki z kurników. Można sobie wyobrazić ten hałas, smród, wydzielanie się amoniaku, pyłów i siarkowodoru!

Do mieszkańców Woźnik dołączyli ludzie z pobliskich: Czuchleb, Świnarów i Meszek. Pisali protesty do ekologów, do ochrony środowiska, do burmistrza Łosic. Burmistrz **Mariusz Kucewicz** od początku podkreślał, że jest po stronie mieszkańców.

- Bo na tym polega piastowanie tego urzędu. Ale burmistrz to także funkcjonariusz publiczny, który musi kierować się przepisami prawa.

Przepychanka między inwestorem, burmistrzem i różnymi instytucjami (w tym Sanepidem) trwała ponad 2 lata. Przedsiębiorca zmieniał warianty inwestycji, przekonując, że kurniki i konieczna infrastruktura nie będą szkodliwy otoczeniu. Ostatecznie burmistrz Kucewicz wydał negatywną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Jak podkreśla, w pobliżu planowanej budowy są: stawy, rzeka (Tocznia), pola, a przede wszystkim domy mieszkańców Woźnik, a nieco dalej zaczynają się zabudowania innych wsi.

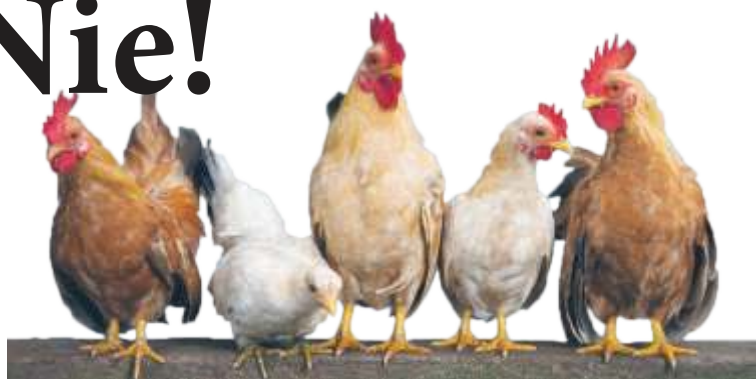
- Najbardziej problematyczne mogą okazać się emisja pyłów i gazów oraz hałas - mówi burmistrz.

Wyjaśnia, że wydobywające się z kurników pył, amoniak czy siarkowodor będą zanieczyszczały powietrze. - Więc nie ma co się oszukiwać, pojawi się przykry zapach. Sądzę, że fachowo mówiąc, emisja substancji zapachowych z w sumie 14 kurników rozniesie się po okolicy, czyli „wykroczy swoim zasięgiem poza obszar”, gdzie ma być ferma. Emisja będzie miała charakter długotrwały i ciągły. Ferma oddalona o 250 m czy też 300 m od zabudowy mieszkaniowej będzie uciążliwa dla ludzi żyjących we wsi na co dzień.

Mariusz Kucewicz podkreśla też, że w pobliżu obecnych kurników od strony wsi Woźniki nie ma żadnych barier, które zatrzymywałyby zapach - krzewów, lasów itp.

W raporcie przedsiębiorcy czytamy, że kurniki „nie będą przyczyną uciążliwości odorowej” poza granicami planowanego przedsięwzięcia.

- Takie twierdzenie jest nie do przyjęcia i jest ono niezgodne ze stanem faktycznym. Ten sam zapach może wywołać różne reakcje u różnych osób, uzależnione np. od wrażliwości konkretnego człowieka - mówi Mariusz Kucewicz. - Określenie kryteriów uciążliwości zapachowej jest niezwykle trudne, ale nie ulega wątpliwości, że długotrwałe narażenie na odory może mieć negatywny wpływ na zdrowie ludzi. Może wywołać: depresję, zmęczenie, problemy oddechowe, bóle głowy,



fot. pixabay.com

nudności, podrażnienie oczu i gardła.

Burmistrz zaznacza, że Polska nie ma uregulowań prawnych, dotyczących norm obecności w powietrzu substancji, powodujących uciążliwe zapachy.

- Nie oznacza to, wbrew stanowisku inwestora, że oddziaływanie obiektów inwentarskich na jakość powietrza w rejonie zabudowań mieszkalnych nie wpłynie znacząco na jakość życia. Natomiast twierdzenie inwestora, że „wieś Woźniki nie jest miejscowością agroturystyczną” oraz że „w obrębie wsi nie ma gospodarstw agroturystycznych” nie znaczy, że mieszkańcy mają być narażeni na przykre zapachy - podkreśla.

CO TERAZ?

Zdaniem Mariusza Kucewicza budowa dodatkowych 10 kurników pokazuje, że inwestor chce produkować drób na skalę przemysłową.

- Mieszkańcy Woźnik od dawna protestują i twierdzą, że istniejące kurniki utrudniają im życie, a budowa nowych zwiększy zagrożenie sanitarne. Mieszkańcy wynajęli prawnika,

który ich reprezentuje. Obiecałem społeczności gminy, że w przypadku protestów wydam negatywną decyzję środowiskową. A negatywna opinia Sanepidu może potwierdzać ich obawy.

Dodajmy, że choć inwestor dokonywał zmian w planach, Sanepid dwukrotnie podtrzymał swoje negatywne stanowisko.

Przedsiębiorca odwołał się od decyzji organu I instancji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach. Jeśli SKO przyzna rację burmistrzowi i utrzyma jego decyzję w mocy, inwestor będzie mógł wnieść zaskarżenie do WSA. Kolegium może też zwrócić sprawę do ponownego rozpatrzenia przez burmistrza lub uchylić zaskarżoną decyzję i orzec o określeniu środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia. Od tej decyzji stronom również będzie przysługiwać skarga do WSA.

- Dodam tylko, że gmina nie może zaskarżyć decyzji SKO, bo nie jest stroną postępowania - podkreśla burmistrz.

MILENA CELIŃSKA

Stoczek Łukowski ma największy na Lubelszczyźnie odsetek zaszczepionych przeciwko covidowi.

Sowita nagroda za klucie

Miasto Stoczek Łukowski uczestniczyło w rządowym konkursie, w którym jednostki samorządowe współzawodniczyły o jak największą liczbę mieszkańców, zaszczepionych przeciwko covidowi. Niedawno ogłoszono wyniki. Okazało się, że Stoczek zwyciężył w dwóch kategoriach - na „Najbardziej Odporną Gminę” oraz jako gmina miejska, w której odnotowano wyraźną „Rosnącą Odporność”. W każdej nagrodą jest milion zł.

Pod względem liczby w pełni zaszczepionych do liczby mieszkańców miasto uzyskało wynik 57,8%. Jest on wyższy niż w Lublinie, stolicy województwa lubelskiego, gdzie wskaźnik procen-

towy wynosi 56,4%. W skali powiatu łukowskiego za Stoczkiem Łukowskim znalazły się Łuków (poziom w pełni zaszczepionych 47,3%), gmina Wola Mysłowska (42,9%), gmina Adamów (39,2%).

W drugim konkursie „Rosnąca Odporność” Stoczek Łukowski również uzyskał wynik najlepszy w województwie. Mierzy się go w procentach, jako przyrost poziomu w pełni zaszczepionych mieszkańców gminy od 1 sierpnia 2021 r. Miasto ma w tym rankingu 9,073%. Dla porównania w Lublinie poziom wzrostu zaszczepionych to 5,1%.

Pieniądze wygrane w pierwszej z kategorii już wpłynęły na rachunek miasta. Na drugi milion Stoczek jeszcze czeka. Rada Miasta i burmistrz

mają wiele propozycji wydania tego finansowego zastrzyku. Nie można go jednak zagospodarować na cokolwiek. Pieniądze są przeznaczone na przedsięwzięcia związane ze zwalczaniem pandemii, zapobieganiem chorobom, z profilaktyką i usuwaniem społeczno-gospodarczych skutków choroby, w tym np. wprowadzanych lockdownów.

Gdy stoczkowscy samorządowcy ustalą, na co przeznaczyć wygrane 2 mln zł, szczegółowo przedstawimy Czytelnikom ich decyzje. Już teraz w Urzędzie Miasta w Stoczku Łukowskim mówi się, że władze umożliwiły ludziom nieskrępowaną możliwość korzystania ze szczepień, organizując aż 8 dużych akcji. Ale za zwycięstwem w obu konkursach stoją mieszkańcy, którzy na apele samorządu licznie wzięli w nich udział. **(PGL)**

Składowisko prawie zapełnione...

A działka czeka

Związek Komunalny Zielone Gminy, w skład którego wchodzi prawie wszystkie gminy powiatu siedleckiego, powstał, aby zagospodarować działkę o powierzchni 13,6 hektara, która graniczy ze składowiskiem odpadów w Woli Suchożebrskiej. Obecne składowisko może posłużyć jeszcze 3-4 lata, po czym się całkowicie zapełni i trzeba będzie zaprzestać jego eksploatacji. Ale na działce miałyby ewentualnie powstać nowe składowisko.

Dyskusje o tym, jak i to ma to zrobić, toczą się od dawna. Poza pewnymi formalnymi działaniami, jak choćby utworzenia Związku, nadal brakuje konkretów. Działka w Woli Suchożebrskiej nadal znajduje się w posiadaniu starostwa powiatowego w Siedlcach, a powiat nie jest i nie będzie członkiem Związku, bo tak zwana „gospodarka śmieciowa” nie należy do jego obowiązków.

Starosta deklaruje, że chętnie przekaze działkę Związkowi Komunalnemu, co jest podstawą do podjęcia kolejnych kroków, przybliżających budowę nowego składowiska.

- Do dzisiaj 24 listopada, ani Związek Komunalny Zielone Gminy, ani żaden inny podmiot nie wystąpił do mnie z wnioskiem o przekazanie działki w Woli Suchożebrskiej - mówi starosta **Karol Tchórzewski**. - Tymczasem działka czeka. Możemy ją przekazać w formie, jaką wspólnie ustalimy. Jestem otwarty na wszelkie propozycje.

Te jednak ciągle ze strony wójtów nie padają, choć podczas spotkania w starostwie deklarowali, że w sprawie budowy składowiska (mówiono też o spalarni śmieci) trzeba działać bardzo szybko. Bo inaczej śmieci trzeba będzie wozić w inne rejony kraju i wszyscy mieszkańcy słono za to zapłacić. **(ZJ)**

Komisariat Policji w Mokobodach otrzymał...

Nowy radiowóz

To już niemal zasada, że lokalne samorządy dokładają pieniądze do zakupu radiowozów. I tak właśnie stało się w przypadku Komisariatu Policji w Mokobodach, który obsługuje gminy: Mokobody, Suchożebrzy i Kotuń. Samorządowcy w połowie sfinansowali zakup nowego radiowozu. Reszta pieniędzy pochodziła z budżetu policji.

Nowy nabytek, który został poświęcony przez proboszcza parafii Mokobody, ks. **Piotra Chodźkę**, to

samochód oznakowany marki KIA Sportage. Będzie wręcz nieoceniony w pracy policji z Komisariatu w Mokobodach, który obsługuje bardzo duży teren.

Komendant Miejski Policji w Siedlcach, **Andrzej Dzielwski**, który uczestniczył w uroczystym przekazaniu radiowozu, powiedział, że teraz policja będzie mogła działać jeszcze sprawniej, co wpłynie na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. **(ZJ)**

Więcej miejsca dla maluchów

Przedszkole w Kałuszynie będzie rozbudowane

- To dla nas priorytetowa inwestycja - mówi burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**. - Jeśli miasto ma się rozwijać, musi inwestować w dzieci. Mamy już nie najgorszą bazę edukacyjną: rozbudowaną szkołę i publiczny żłobek, jeden z pierwszych w okolicy, bo ruszył już w 2015 r. Zostało nam tylko przedszkole - dodaje.

Jak tłumaczy, dziś obiekt jest w stanie obsłużyć 150 dzieci w wieku od 3 do 5 lat. - We wrześniu przyjęliśmy aż 147 maluchów - informuje burmistrz. - A to znaczy, że stanęli-

śmy pod ścianą i możliwie najszybciej musimy powiększyć przedszkole.

Placówkę czeka duża rozbudowa, która ma kosztować ok. 7,5 mln zł: - Tak naprawdę chodzi o stworzenie drugiego budynku i łącznika z dotychczasowym przedszkolem. Wtedy obiekt pomieści już 200 maluchów. Dojdą też duża sala do rytmiki i zajęć tanecznych oraz sanitariaty - wylicza **Arkadiusz Czyżewski**.

Gmina Kałuszyn uzyskała na ten cel prawie 6,5 mln zł z rządowego programu Polski Ład. - A właściwie,

jak inne samorządy, informację, że dostaniemy te pieniądze - precyzuje burmistrz. - Kiedy otrzymamy promesę, będę mógł ogłosić przetarg. Jesteśmy w o tyle komfortowej sytuacji, że posiadamy pełną dokumentację, łącznie z pozwoleniem na budowę. Jeśli promesa pojawi się jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego, przetarg ruszy już w styczniu.

Władze Kałuszyna planują, że prace ruszą wiosną 2022 r., a rozbudowane przedszkole rozpocznie pracę 1 września 2023 r. **(BS)**

Jan Maletka z Mińska Mazowieckiego został zastrzelony na stacji w Treblince.

Zawołany po imieniu

Kolejarz Jan Maletka, zastrzelony przez Niemców za podanie wody Żydom, został 25 listopada upamiętniony w Treblince. Datę wybrano nieprzypadkowo. To Dzień Kolejarza. Tablicę poświęconą Janowi Maletce odsłonięto na terenie byłej stacji kolejowej.

Było to już 23. upamiętnienie w ramach programu Instytutu Pileckiego „Zawołani po imieniu”. Podobne uroczystości, przypominające Polaków zamordowanych przez Niemców za niesienie pomocy Żydom, odbyły się wcześniej w m.in.: Sadownem, Stoczku, Sterdyni, Rządzie, Olesinie, Węgrowie.

Uroczystość w Treblince zorganizował Instytut Pileckiego we współpracy z Fundacją Grupy PKP oraz Grupą PKP, Muzeum Treblinka, z udziałem kapłanów katolickich, duchownego ewangelicko-augsburskiego oraz rabina.

Tablicę poświęconą Janowi Maletce odsłoniły **Zofia Łopacka**, jego bratanica, oraz prof. **Magdalena Gawin**, wiceminister kultury i dzie-

dzictwa narodowego, inicjatorka programu „Zawołani po imieniu”.

CO SIĘ WYDARZYŁO 20 SIERPNIĄ 1942 ROKU?

„Pochodzący z Mińska Mazowieckiego Jan Maletka (21 lat), jego brat Stanisław (lat 22) i kolega Remigiusz Pawłowicz (lat 20), decyzją niemieckich władz okupacyjnych zostali skierowani do Małkini i zatrudnieni jako robotnicy kolejowi. Mieszkali w wagonach przy zwirowni w Treblince. W zależności od potrzeb pracowali m.in. przy torach i obsługiwali składy wywożące kruszywo ze zwirowni. Wspólnie spędzali wolne chwile po pracy. Młodzi mężczyźni znaleźli w Małkini swoje wybranki: Jan miał już nawet ustaloną datę ślubu” - czy-

tamy w biografii Jana Maletki, przygotowanej przez Instytut Pileckiego. „Kiedy 20 sierpnia 1942 roku na stację w Treblince wjeżdżał kolejny transport Żydów (prawdopodobnie z warszawskiego getta), Jan, Stanisław i Remigiusz wykonywali tam wyznaczoną im pracę. Około godziny 10 ostrożnie ruszyli w stronę wagonów, trzymając w rękach naczynia z wodą. Niespodziewanie zostali dostrzeżeni przez jednego z wartowników, który natychmiast otworzył ogień z broni automatycznej. Jan Maletka zginął na miejscu. Stanisław i Remigiusz zdołali paść na ziemię i ukryć się w pobliskim rowie. Udało im się uciec. Jak się później okazało, nie zostali rozpoznani przez obozową załogę. Ciało zamordowanego Jana Niemcy planowali wywieźć do obozu i tam je zakopać. Stanisław i Remigiusz zwrócili się o pomoc do pracowników kolejowych w Treblince i za ich namową Niemcy odstąpili od swojego zamiaru. Pozwolili zabrać ciało. Brat i kolega pochowali Jana na cmentarzu w Prostyni. Ziemię grób z drewnianym krzyżem nie przetrwał próby czasu, więc dokładne miejsce spoczynku Jana Maletki pozostaje nieznaną”.

ZA CENĘ ŻYCIA

Jan był duszą towarzystwa, był bardzo serdeczny, otwarty. Mimo że była wojna, on zawsze był optymistycznie nastawiony do życia, do ludzi, aż trudno uwierzyć, że jego życie tak szybko się skończyło. Na pytanie, dlaczego to robili, Jan podobno miał powiedzieć przyszłej teściowej »Jak się słyszy ten straszny krzyk, nie można być obojętnym« - wspominała Zofia Łopacka.

Dyrektor Instytutu Pileckiego, dr **Wojciech Kozłowski**, napisał w liście odczytanym na uroczystości: „Trudno przejść obojętnie wobec tej tragedii. Trudno nie pytać, jakim okrucieństwem trzeba było się wykazać, by stworzyć cały zbrodniczy system, który śmiercią płać za okazane miłosierdzie. Jaką odwagę i moralny upór trzeba było mieć w sobie, by dać odpór złu i pozostać człowiekiem w tak nieludzkich czasach, nawet za cenę własnego życia”.

- To miejsce jest tak szczególne i naznaczone takim cierpieniem tysięcy niewinnych ludzi, że musimy wszyscy pracować nad tym, żeby z tego nieszczęścia, z poświęcenia się młodego chłopaka powstało dobro. Dobro musi zawsze zwyciężyć - mówiła podczas uroczystości prof. Magdalena Gawin.

ZGINĄŁ W NIEODPOWIEDNIM MIEJSCU?

Uroczystości na terenie byłej stacji kolejowej w Treblince miały swój nieoczekiwany ciąg dalszy. Prof. **Jan Grabowski** uznał upamiętnienie Jana Maletki w Treblince za skandal. „Wystawianie pomników polskiej cnoty w Treblince jest przejawem nie tylko hucpy, ale też pychy” - napisał w „Wyborczej”. Winą obarczył wiceminister Magdalenę Gawin. „Wstyd dla pani, pani Gawin, wstyd dla Instytutu Pileckiego, wstyd dla Piotra Cywińskiego, który ich wspiera, i wstyd dla wszystkich, którzy przyłączają się do chóru wypaczenia i negowania Holocaustu” - napisał.

Do prof. Jana Grabowskiego dołączył dr **Michał Bilewicz**: „Stawianie tego pomnika w Treblince to jest wyrafinowany trolling. Mogliście



Jan Maletka

ufundować pomnik Jana Maletki w Mińsku czy choćby Małkini”.

„Pan Jan Grabowski nie odróżnia wsi Treblinka (do dzisiaj żyją tam ludzie) od Muzeum Treblinka obóz zagłady i rozprzestrzenia fake newsy, że upamiętnienie miało miejsce na terenie obozu. Wytlumaczcie mu topograficzną różnicę” - napisała w odpowiedzi Magdalena Gawin.

Katarzyna Markusz, redaktor naczelna Jewish.pl w artykule „Zawłaszczanie miejsc pamięci”, odnosząc się do Magdaleny Gawin, stwierdziła, że „ministra odsoniła kolejny pomnik, będący elementem zniekształcania historii Holocaustu przez obecne władze”, a „Treblinka, która jest jednym z największych żydowskich cmentarzy, służy ministrze i jej podwładnym do budowania własnego dobrego samopoczucia. Przy okazji kpią z 900 tys. Żydów zamordowanych w obozie zagłady”.

Z wypowiedziami naczelnej Jewish.pl polemizowała na Twitterze Magdalena Gawin: „Co Panią obraża? Wieś Treblinka, gdzie żyją do dzisiaj ludzie? Czy chłopak, który tam zginął?” - napisała. Michałowi Bilewiczowi odpowiedziała natomiast: „Chłopak zginął we wsi Treblinka. Wieś to nie obóz śmierci. Do czego doszło, że obraża Pana pamięć o człowieku, który nie opuścił Żydów w najczarniejszych dniach i zapłacił za to życiem”.

DARIUSZ KUZIĄK



fot. DK

W Krzywdzie o genialnym polskim konstruktorze i szansach na polską „Dolinę Krzemową” Na warsztatach z robotyki

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Krzywdzie oprócz książek pojawiły się także roboty. Bo 25 listopada w tej placówce rozpoczęły się warsztaty, podczas których młodzi pasjonaci mogą poznać zasady działania urządzeń automatycznych i sposoby sterowania nimi.

Zajęcia zostały zorganizowane przez bibliotekę w ramach projektu „Jacek Karpiński - cichy geniusz”. Pieniądze na sfinansowanie warsztatów przekazała Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego, która wcześniej ogłosiła konkurs pod nazwą „Dzieci Kapitana Nemo”. Biblioteka doń przystąpiła i... znalazła się w gronie 30 laureatów. Na realizację projektu dostała 14 700 zł. Wśród laureatów nie było innych reprezentantów Lubelszczyzny, nie znalazł się tam też nikt z regionu siedleckiego (woj. mazowieckie).

Kim był Jacek Karpiński oraz jaki jest jego związek z automatyką i robotyką, skoro projekt biblioteki w Krzywdzie odwołuje się do tej postaci?

Otóż niejedyn badacz historii polskiej myśli technicznej twierdzi,

że Jacek Karpiński to nasz rodziemy odpowiednik Billa Gatesa czy Steve’a Wozniaka. Nie miał jednak takiego szczęścia, jak twórcy - „Krzemowej Doliny” i Apple. Był elektronikiem i informatykiem. Działał w Polsce w czasach niezbyt przyjaznych błyskotliwym wynalazcom... Przede wszystkim przez władze PRL-u do końca lat 70. XX w. był szykanowany za wojenną działalność w szeregach AK. Jego przełożeni, najczęściej działacze partyjni, zazdrościli mu sukcesów.

Niezwykle barwny życiorys Jacka Karpińskiego można było poznać w skrócie na pierwszym warsztatowym spotkaniu poświęconym robotyce. Jednakże większą część zajęć poświęcono kwestiom budowy i programowania robotów. Choć zgłębianie tych tajników to poważne wyzwanie, dzięki działaniom Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzywdzie zagadnienia te stają się bliższe młodym mieszkańcom gminy, uczestniczącym w tych atrakcyjnych warsztatach. Bierze w nich udział młodzież z kl. V-VIII. (PGL)

O Jacku Karpińskim, polskim „Gatesie”...

W czasie II wojny światowej Jacek Karpiński był harcerzem i należał najpierw do Bojowych Szkół, a następnie do Grup Szturmowych Szarych Szeregów. W ramach Bojowych Szkół zajmował się małym sabotażem, natomiast przechodząc do Grup Szturmowych został członkiem AK. Był żołnierzem Harcerskiego Batalionu „Zośka” i razem z nim uczestniczył w powstaniu warszawskim. Trzykrotnie otrzymał Krzyż Walecznych. Po wojnie jednak ani jego odznaczenia, ani poświęcenie (w walkach powstańczych został ciężko ranny, przez pewien czas był sparaliżowany i nie mógł chodzić) nie zostały docenione. Ostatecznie w 1951 r. ukończył Politechnikę Warszawską.

Jako błyskotliwy i niezwykle utalentowany inżynier i naukowiec pracował m.in. w zespole konstruującym pierwsze aparaty USG. Później zbudował urządzenia do prognozowania pogody. Do ich konstrukcji wykorzysta-

wał jeszcze lampy elektronowe. W nagrodę wyjechał na roczne studia do USA. Pomimo propozycji kariery na amerykańskich uczelniach wrócił do Polski. Wówczas wybitnym inżynierem zainteresował się wywiad gospodarczy PRL. W latach 60 i 70. Jacek Karpiński, wysyłany na zagraniczne wyjazdy, był zmuszany do współpracy ze służbami specjalnymi socjalistycznej Polski.

Pierwszą w kraju, a drugą na świecie, maszynę nazywaną perceptronem, która pracowała w oparciu o sztuczną inteligencję, Jacek Karpiński zbudował zaraz po powrocie ze stypendium za oceanem. Jej działanie opierało się już na półprzewodnikach. W perceptronie pracowało ok. 2 tys. tranzystorów!

W końcu przyszedł czas na komputer, który pracował 2 razy szybciej niż o wiele droższe słynne polskie „Odry”. Władze zainteresowały się wynalazkiem, lecz po pewnym czasie przestały projekt wspierać. Komputery Karpińskiego wyprodu-

kowano ostatecznie na początku lat 70. za pieniądze brytyjskie i w większości dla brytyjskich firm. Pracowały z szybkością, której „państwowe” maszyny cyfrowe produkowane w Polsce nie osiągnęły nawet 10 lat później. W latach 1976--1986 produkowano minikomputer MERA-400, dla którego podstawą konstrukcyjną był „brytyjski” projekt Jacka Karpińskiego. A w tym samym czasie usunięty ze stanowiska Karpiński, by zarabiać na utrzymanie rodziny, musiał zajmować się... hodowlą trzody chlewnej i drobiu! Ostatecznie wyemigrował z Polski i do kraju wrócił dopiero po 1990 r.

Na emigracji w Szwajcarii polski konstruktor zbudował m.in. robota sterowanego ludzkim głosem oraz Pen-Readera - skaner nazywany też inteligentnym piórem, który służył do wczytywania linijki po linijce i odtwarzania tekstu drukowanego. Urządzenie do dziś jest wykorzystywane przez osoby niepełnosprawne.

Sokołowskie Voci Cantati obchodzą swoje 10. urodziny.

Apetyt na więcej

Z Bożeną Kaczmarek, kierownikiem i dyrygentem zespołu Voci Cantati rozmawia Dariusz Kuziak.

■ - **Voci Cantati to znaczy...**
- Śpiewne głosy.
■ **Rozmawiamy z okazji jubileuszu 10-lecia zespołu, wypada więc zapytać o początki.**
- Zaczęło się w sierpniu 2011 r. W Grodzisku, gdzie mieszkam i jestem organistką, miały odbyć się dożynki diecezjalne. A ponieważ w parafii nie ma chóru, skrzyknęłam znajomych muzyków i wspólnie zadbaliliśmy o muzyczną oprawę uroczystości. Okazało się, że fajnie się nam śpiewa i że brakuje nam takiego wspólnego muzykowania.
■ **To był pierwszy występ Voci Cantati?**
- Wtedy jeszcze nie mieliśmy nazwy. Po prostu zaśpiewaliśmy razem z zespołem z sokołowskiej parafii księży salezjanów. Jako Voci Cantati, w dziewięć osób, wystąpiliśmy w konkursie Kolędowe Serce Mazowsza.
■ **Jakie kolędy zaśpiewaliście?**
- Pierwsza to była „Jam jest dudka”, a druga... Oj, nie pamiętam. Ale sobie przypomnę.
■ **Wybraliście nie zwyczajne „Lulajże Jezuniu”, lecz mniej znane kolędy, specjal-**

nie na tę okazję odkurzone?
- Odkurzone i wygrzebane z głębokiej szuflady księdza Michała Szulika. Eliminacje konkursowe odbyły się w Sokołowskim Ośrodku Kultury. Zostaliśmy zauważeni, a w Siedlcach dostaliśmy wyróżnienie. Dyrektor Maria Koc zaproponowała, byśmy jako chór kameralny zostali jedną z sekcji SOK.
■ **Dostojna nazwa Voci Cantati sugeruje repertuar poważny, klasyczny...**
- Zaczynaliśmy od kolęd, więc od repertuaru klasycznego, choć też popularnego. Ale śpiewaliśmy również utwory patriotyczne, przygotowaliśmy m.in. repertuar na obchody święta 3 Maja, na inaugurację Uniwersytetu Trzeciego Wieku, czyli dla seniorów, zaczerpnięte z kultury ludowej. W następnym roku pojawiły się pytania, czy Voci Cantati jest tylko dla dorosłych, czy też będzie coś dla dzieci.
■ **I...?**
- Powstało Voci Bambini.
■ **Wciąż istnieje?**
- Istnieje, ale dzieci urosły i powiedziały, że już nie są „Bambini”. Zorganizowaliśmy więc grupę młodzieżową Voci Voci, która obecnie

występuje już razem z dorosłymi.
■ **Ile osób śpiewa w Voci Cantati?**
- Mamy grupę dorosłych, mniej więcej 30-osobową, jedni odchodzą, inni przychodzą, oraz cztery, znacznie mniej liczne, grupy Bambini. Bambini 1 to pod względem wiekowym mniej więcej „zerówka”, Bambini 2 - młodsze klasy podstawówki, a Bambini 3 - klasy starsze. W sumie to około 80 osób. W tym roku powstała grupa dla 4-latków: Bambini 0. Bo takie maluchy też chcą śpiewać.
■ **Czy to prawda, że w chórze może śpiewać każdy, bo właśnie od tego są chóry?**
- Pyta pan, czy mamy tak zwanych tupaczy?
■ **Nie. Pytam, czy śpiewać każdy może...**
- Do Voci organizujemy przesłuchania, czyli casting. Sprawdzamy, czy osoba ma predyspozycje, by rozwinąć swój talent muzyczny. Nie każdy przychodzi od razu z wielkim wokalem, czasem trzeba coś od siebie dołożyć.
■ **Jak często macie próby?**
- Dla grupy dorosłych - dwa razy w tygodniu po dwie, trzy godziny.



fot. arch.

Wiadomo, że na takim występie „The best of...” nie zmieścimy wszystkiego. Ale wychodzimy z założenia, że publiczność powinna wyjść z koncertu z lekkim niedosytem i apetytem na więcej. Najbardziej nas cieszy, kiedy sala jest wypełniona, a widzowie domagają się kolejnego koncertu. Tak było w przypadku spektaklu „Ach, ten Broadway”.
■ **Przypomniała pani sobie, jaka była wasza druga debiutancka kolęda?**
- Tak: „Betlejemskie pole śpi”. ■

Nie tylko w Stoczku...

Świąteczna zbiórka dla pogotowia

Do 12 grudnia w Stoczku Łukowskim i okolicach trwa zbiórka żywności o przedłużonym terminie przydatności do spożycia oraz środków chemii gospodarczej i kosmetyków. Dary są gromadzone z myślą o przekazaniu ich podopiecznym Pogotowia Opiekuńczego, które funkcjonuje w mieście.

Akcję zorganizowali wspólnie

wójt gminy Stoczek Łukowski **Marek Czub** z Radą Gminy, burmistrz Stoczka Łukowskiego **Marcin Sętkiewicz** z Radą Miasta i dyrekcja stoczkowskiego Pogotowia Opiekuńczego. Dary można przekazywać za pośrednictwem 16 punktów. Oto ich wykaz: Biblioteka Gminna w Starych Kobiątkach, Biblioteka Miejska w Stoczku Łukowskim, Przedszkole w Stoczku Łukowskim, Zespół

Oświatowy w Jedlance, szkoły podstawowe w Kisielsku, Starej Prawdzie, Starej Róży, Starych Kobiątkach i Szyskach oraz w Toczyskach, sklep GS w Turcu, salon fryzjerski „Czapki z głów” w Stoczku Łukowskim, salon kosmetyczny „Lady Look” w Stoczku Łukowskim, butik „Julilok” w Stoczku Łukowskim, sklepy „Tele-Gadżet” w Stoczku Łukowskim i Żelechowie. (pgl)

Oleśnica: Lampy na sześciu masztach...

Oświetlają stadion

W przypadku stadionu sportowego w Oleśnicy w gminie Wodynie szybki zmierzch nie jest już przeszkodą w korzystaniu z obiektu. Zainstalowano na nim bowiem sztuczne oświetlenie. Stadion oświetlają lampy na sześciu wysokich słupach. To kolejny etap prac na tym obiekcie. Wcześniej wykonano to automatyczne nawadnianie, które daje możliwość utrzymania murawy w doskonałym stanie. Wybudowano

też trybuny oraz zaplecze socjalne. Zawodnicy naszego klubu piłkarskiego Kolektyw Oleśnica mogą trenować do późnych godzin wieczornych, co zapewne wpłynie na ich wyniki sportowe - mówi wójt gminy Wodynie, **Wojciech Klepacki**. - Warto przypomnieć, że drużyna seniorów gra w Lidze Okręgowej. Dzięki prowadzonej przez Stowarzyszenie Kolektyw Oleśnica sekcji młodzieżowej rosną kolejni zdolni piłkarze. (ZJ)

C O W K I N A C H ?



REPERTUAR 10-16.12.2021r.							
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU					
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa
KINO SENIORA: BO WIE MNIE JEST SEKS	105				12:00		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU					
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa
BIAŁY POTOK	79	18:45	18:45	18:45	18:45	18:45	18:45
POWROT DO TAMTYCH DNI	109	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
WEST SIDE STORY - Napiły	156	12:45 18:00	12:45 18:00	12:45 18:00	18:00	12:45 18:00	12:45 18:00
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU					
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa
CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES- Dubbing	96	12:00 14:00 17:30	10:00 12:00 14:00 17:30	10:00 12:00 14:00 17:30	14:00 17:30	12:00 14:00 17:30	12:00 14:00 17:30
CHŁOPIEC Z CHMUR - Dubbing	113	13:15 15:30	11:15 13:30	11:15 13:30	13:15 15:30	13:15 15:30	13:15 15:30
NASZE MAGICZNE ENCANTO - Dubbing	110	13:00 15:45	10:45 13:00 15:45	10:45 13:00 15:45	13:00	13:00 15:45	13:00 15:45
GWIAZDKA KLARY MUU - Dubbing	66		11:00	11:00			
KING RICHARD-ZWYCIĘSKA RODZINA- Napiły	144	16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
LOKATORKA	118	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
DZIEWCZYNY Z DUBAJU	145	17:45 19:30 20:45	17:45 19:30 20:45	17:45 19:30 20:45	17:45 19:30 20:45	17:45 19:30 20:45	17:45 19:30 20:45
NĘDZARZ I MADAME	120				14:45		
DOM GUCCI - Napiły	157	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55
TO MUSI BYĆ MIŁOŚĆ	95		15:45	15:45			

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

ŁUKÓW, kino „Łuków”
8-9 grudnia, 14.00, 16.30:
„Nasze magiczne Encanto” (premiera)
8-9 grudnia, 17.45: „Eternals”
8-9 grudnia, 20.30: „Dziewczyny z Dubaju”
10-16 grudnia, 14.45:
„Gwiazdka Klary Muu”
10-16 grudnia, 16.00: „Wilk, Lew i Ja”
10-16 grudnia, 18.00: „Nędzarz i Madame”
10-16 grudnia, 20.15: „Dom Gucci”
SOKOŁÓW, kino „Sokół”
9-11 grudnia, godz. 15: „Pszczółka Maja”
godz. 17: „Nędzarz i mada-me”
godz. 19: „Lokatorka”
godz. 21: „Ostatniej nocy w Soho”
15 grudnia, godz. 19: DKF: „Wszystko zostaje w rodzinie”

WĘGRÓW, kino „Kongres”
9-12 grudnia, godz. 16:
„Pszczółka Maja: Mały wielki skarb” dubbing (Australia, Niemcy)
9-12 grudnia, godz. 18:
„Moje wspaniałe życie” (Polska)
9-12 grudnia, godz. 20:
„Dziewczyny z Dubaju” (Polska)
kino „Łochów”
10 grudnia, godz. 15:
„Pszczółka Maja: Mały wielki skarb” dubbing (Australia, Niemcy)
10 grudnia, godz. 17: „Nędzarz i Madame” (Polska)
10 grudnia, godz. 19.30:
„Spencer”, (Niemcy, USA, Wielka Brytania, Chile)
10 grudnia, godz. 21.45:
„Eternals”, (USA, Wielka Brytania)
11 grudnia, godz. 14:
„Pszczółka Maja: Mały wielki skarb” dubbing (Austra-



lia, Niemcy)
11 grudnia, godz. 16: „Nędzarz i Madame” (Polska)
11 grudnia, godz. 18.30:
„Spencer”, (Niemcy, USA, Wielka Brytania, Chile)
11 grudnia, godz. 20.45:
„Eternals” (USA, Wielka

Brytania)
12 grudnia, godz. 13:
„Pszczółka Maja: Mały wielki skarb” dubbing (Australia, Niemcy)
12 grudnia, godz. 15: „Nędzarz i Madame” (Polska)
12 grudnia, godz. 17.30:

„Spencer”, (Niemcy, USA, Wielka Brytania, Chile)
12 grudnia, godz. 19.45:
„Eternals” (USA, Wielka Brytania)

Nasze nazwiska (425)

Pękalski - jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1602 r. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślakowej zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w roku 1595. W wiekach XVII i XVIII było znane głównie w Małopolsce, w Wielkopolsce, na Mazowszu i Kresach północnych. Rymut wywodzi nazwisko od słowa *pęk* lub *pękać* albo od imienia Pękosław. Dawniej *pękiem* nazywano coś wypukłego, rozdętego, potem wiązkę łądyg, słomy, włosów, także bukiet. Od XVI wieku *pękać* oznaczało rozłamywać się, puszczać pąki, przestawać być całym. Imię Pękosław jest znane w Polsce od XIII wieku. Znaczyło pierwotnie „mający sławę okazałych rzeczy (czynów)” lub „chętny się sławą”. W 1602 roku (por. K. Rymut) jako mieszkaniec Sąddeckiej („Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sąddeckiej...”) został zapisany Jacobus Pękalski. Autor słownika, J. Bubak, wywodzi nazwisko od gwarowego *pękal*, człowiek otyły, pękaty, gruby, brzuchal. Pękalem nazywano dawniej także ropień, wrzód na ciele. „Słownik nazwisk mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i okolic...” nazwisko Pękalski (zapis z 1864 roku) wywodzi od wsi Pęki, która leżała koło Kalisza lub od nazwania *Pękała*, to od *pękal* lub od imienia Pękosław. Powstawało nazwisko głównie od wsi o nazwach Pękale. Nazwę tę nosiły dawniej wsie stanowiące obecnie części miejscowości: Marcówka (gm Zembrzyce), Zawadka (gm. Tokarnia) oraz Olszyny (gm. Rzepiennik Strzyżewski). Wszystkie one leżą w woj. małopolskim. Jako szlachta pieczętowali się Pękalscy herbem Odrowąż. Wiadomości o rodzie datują się od 1600 r. Nazwisko wzięli od wsi Pękale, która leżała nad rzeką Narwią w dawnym powiecie łomżyńskim. Obecnie wieś nazywa się Czartoria. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwisko Pękalski nosiło w Polsce 1799 osób. Najwięcej w dawnym woj. kieleckim - 378. W siedleckim - 6 osób.

Walęcik - nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Wywodzi je od imienia *Walenty*, znanego w Polsce w XIII wieku w formie łacińskiej *Valentinus* (zapis z 1204 roku), *Walenty* (od 1436 roku), *Walentyn* (1461). Imię wywodzi się z przydomka *Valentinus*, który powstał od przydomka *Valens*, a ten z kolei od łacińskiego wyrazu „*valens*”, mocny, silny, zdrowy, potężny. Pierwotnie imię wyrażało życzenie, by jego posiadacz był człowiekiem wpływowym, a także miał dobrą kondycję. W Polsce było dość popularne. Od XIX wieku uchodziło za typowo wiejskie. Jak pisze J. Szuta w „Słowniku nazwisk mieszkańców parafii Jeleń pod Tucholą...”, w 1695 roku został zapisany Albertus Walencik, w roku był on także zapisany jako „*rector*” (przewodnik, stojący na czele) Albertus Walencik. Wydaje się, że nazwisko Walęcik mogło powstać przez błędny zapis nazwiska Walencik. Obie formy są zdrobnieniami imienia Walenty, prawdopodobnie nazwania te otrzymały osoby lubiane w swoim środowisku. Jak podaje Słownik nazwisk współczesne w Polsce używanych, nazwisko Walęcik w 1990 roku nosiło w Polsce 59 osób. Najwięcej w dawnym woj. lubelskim - 25. W siedleckim - 10. Nazwiskiem Walencik posługiwało się wówczas 935 osób, z czego siedleckim - 6, Walędzik - 197, z czego w siedleckim - 17 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.



ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 listopada do 3 grudnia

Kazimiera Lewicka, 81 lat
Wiktoria Burda, 22 lata
Mieczysław Salamończyk, 79 lat
Janina Rogoża-Mikulska, 76 lat
Stanisława Klimek, 58 lat
Józef Kawka, 99 lat
Maria Bankiewicz, 78 lat
Teresa Bugalska, 62 lata
Wiesław Marian Żywicki, 76 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 listopada do 3 grudnia

Józef Kuźma, 88 lat
Anna Michalak, 89 lat
Zofia Wyróżębska, 81 lat
Mariusz Rosocha, 31 lat
Kazimierz Olendzki, 89 lat
Halina Szewczuk, 95 lat
Marianna Rybaczuk, 88 lat
Teresa Stefaniuk, 80 lat
Lucyna Krasnodębska, 91 lat
Leszek Czarnocki, 41 lat
Stanisław Paczusi, 85 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 26 listopada do 3 grudnia

Adam Grudzień, 53 lata
Małgorzata Gątnicka, 67 lat
Tetiana Pomyliuko, 68 lat
Helena Mądra, 87 lat
Małgorzata Grodzicka, 59 lat
Marian Żyłka, 75 lat
Jan Jabłoński, 72 lata
Janina Samolita, 71 lat
Władysława Kudlak, 80 lat
Jan Szczygielski, 88 lat

Bożena Jędrzejkowska, 69 lat
Zygmunt Domański, 89 lat
Jerzy Ciołek, 68 lat
Stanisław Goławski, 87 lat
Henryka Szczepankowska, 79 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 listopada do 3 grudnia

Wanda Lucyna Andrzejczuk, 75 lat
Teresa Płotczyk, 87 lat
Marianna Wąsowska, 95 lat
Barbara Apolonia Gawrysiak, 85 lat
Zdzisław Chwedoruk, 76 lat
Aniela Radomska, 91 lat
Franciszek Grabarski, 82 lata
Stanisława Wróbel, 97 lat
Zygmunt Piotr Dudziuk, 77 lat
Kazimierz Grzebisz, 80 lat
Tadeusz Stefan Jastrzębski, 73 lata
Robert Krzewski, 32 lata
Stefania Kadej, 86 lat
Krystyna Kołodziejczuk, 71 lat
Jadwiga Barbara Chromińska, 85 lat
Jolanta Helena Cieślak, 64 lata
Janusz Józef Batorowicz, 79 lat
Zbigniew Dmowski, 77 lat
Marian Aleksander Podniesiński, 79 lat
Marianna Wielogórska, 98 lat
Antoni Paczusi, 76 lat
Aneta Borucka-Martyniak, 39 lat
Jan Paweł Celiński-Jakubowicz, 70 lat

Karol Wincenty Gut, 67 lat
Jan Antoni Filipczuk, 58 lat
Zygmunt Żybowski, 93 lata
Julianna Karczewska, 94 lata
Kosma Mendrycki, 79 lat
Kazimierz Justyn Stanisław Nowosielski, 72 lata
Bogdan Sulej, 70 lat
Henryk Ornoch, 91 lat
Piotr Borsuk, 86 lat
Teresa Maria Marciniuk, 73 lata
Irena Gwiazdecka, 81 lat
Wacław Tomasz Misiak, 87 lat
Jadwiga Barbara Podniesińska, 78 lat
Aniela Bożena Sikorska, 68 lat
Zdzisław Bernard Remiszewski, 56 lat
Stefan Kazimierz Kozuchowski, 72 lata
Marian Sachanowicz, 88 lat
Bogdan Barczak, 85 lat
Stanisław Tadeusz Podgórski, 5 lat
Maria Soczewka, 87 lat
Roman Zajęc, 94 lata
Leokadia Chomiuk, 85 lat
Zbigniew Adam Gomza, 86 lat
Eugeniusz Sylwester Domański, 82 lata
Józef Franciszek Skibniewski, 76 lat
Ryszard Bolesław Olędzki, 93 lata
Jarosław Stanisław Wereszczyński, 52 lata
Eugeniusz Zygmunt Tyminiński, 78 lat
Hieronima Czubaszek, 90 lat
Stanisław Mroczkowski, 72 lata

Bogusława Stanisława Bondarczuk, 70 lat
Anna Cabaj, 90 lat
Helena Chmielewska, 95 lat
Stefan Boruta, 81 lat
Danuta Barbara Kobylińska, 64 lata
Leonard Boryslawski, 87 lat
Mariusz Andrzej Popek, 53 lata
Stanisław Jaroszek, 93 lata
Halina Julia Kryńska, 101 lat
Maria Jakubiak, 61 lat
Henryka Janina Szczepankowska, 79 lat
Czesława Bednarczyk, 92 lata
Alina Bibrowska, 66 lat
Celina Zabuska, 91 lat
Teresa Zabuska, 91 lat
Stanisław Nowak, 65 lat
Zenobia Janina Potocka, 71 lat
Halina Pamrów, 74 lata
Władysława Bareja, 88 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 listopada do 2 grudnia

Zofia Bolesta, 81 lat
Janusz Motel, 67 lat
Stanisław Kosieradzki, 75 lat
Janusz Burchard, 65 lat
Stanisław Tchórzewski, 68 lat
Cecylia Emelita, 77 lat
Stefan Filipczuk, 89 lat
Bogusław Raźniak, 62 lata
Genowefa Jurkowska, 88 lat
Ireneusz Kruk, 69 lat
Anna Olędzka, 89 lat
Irena Błońska, 89 lat
Stanisław Kryśko, 92 lata
Zbigniew Wyszomierski, 64 lata
Mieczysław Resiak, 71 lat
Mieczysław Borychowski, 75 lat
Henryka Głazewska, 82 lata
Zofia Borys, 79 lat
Ryszard Osiał, 63 lata
Zofia Borychowska, 65 lat
Zbigniew Ciszewski, 63 lata
Barbara Mielcarz, 64 lata
Bogusław Rudaś, 73 lata
Alina Anusiewicz, 81 lat
Władysław Borysiak, 85 lat
Maria Rowicka, 85 lat
Kazimierz Herman, 66 lat

Pani
Jolancie Rosocha
główniej księgowej
CKZiU w Siedlcach
wyrazy
współczucia
z powodu śmierci

SYNA

składają Dyrekcja
i pracownicy CKZiU
w Siedlcach.



Pozostanie w naszej pamięci
jako wzór siły osobowości
w walce z chorobą.

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani

Hannie Wójcik

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej
nr 9
im. Henryka Sienkiewicza
w Siedlcach z powodu śmierci



OJCA

składają
grono pedagogiczne
i pracownicy szkoły

STYPY

- blisko cmentarza (300 m)
- duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Anima
1992
Siedlce
ul. Poniatowskiego 77
tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

HADES **TANIE**
POGRZEBY
Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



ZOSTAWIŁ KOLEGÓW I ZASNAŁ ZA KIEROWNICĄ

3 grudnia, tuż przed północą, w **Maciejowicach** na stacji benzynowej skradziono seata. Sprawca kradzieży odjechał w kierunku Wilgi. Policjanci z miejscowego posterunku zaczęli wyjaśniać, co się stało. Wzywający ich 30-latek powiedział, że z dwoma kolegami pił alkohol, po czym przyjechali na stację paliw. Jeden z kolegów miał zatankować auto i odjechać, nie zabierając pozostałych dwóch. Mężczyzna przyznał, że nie chciał zgłaszać kradzieży, ale po przejściu kilku kilometrów pieszo bardzo zmarzł. Wymyślił więc z towarzyszem, że kiedy zadzwonią na policję, zostaną odwiezieni do domu radiowozem. Zgłaszający miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Z monitoringu ze stacji paliw wynikało, że to on kierował samochodem. Po zatankowaniu pojazd jednak nie chciał odpalić, więc za kierownicę wsiał kolega, a dwaj pozostali pchali auto. W końcu samochód ruszył, a siedzący za kierownicą mężczyzna pozostawił swoich towarzyszy i odjechał. W Tarnowie, kilka kilometrów dalej, funkcjonariusze zauważyli stojące na poboczu poszukiwane auto. Za kierownicą spał 63-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Miał ponad 2,5 promila. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani w policyjnym areszcie.

WŁAMANIA

Ostatnio w **Garwolinie** doszło do kilku dewastacji mienia. Sposób działania sprawcy był zawsze podobny. Pod koniec października wybił szybę i uszkodził elewację w salonie fryzjerskim. Starty wyniosły około 1 200 zł. Na tej samej ulicy w połowie listopada także ktoś wybił szybę. Tym razem w drzwiach wejściowych do sklepu z elektroniką, powodując szkodę, sięgającą 1000 zł. Kilka dni później sprawca dostał się do lokalu handlowego i ukraść część towaru oraz pieniądze w niewielkiej kwocie. Łączne straty także tym razem wyniosły ponad tysiąc złotych. Kryminalni wytypowali osobę odpowiedzialną za te dewastacje. Zatrzymali 19-latkę, który już usłyszał trzy zarzuty popełnienia przestępstw przeciwko mieniu. Jest on podejrzany o włamanie, usiłowanie włamania oraz uszkodzenie mienia.

PRZEGLĄDY ZA ŁAPÓWKI

Garwolińscy policjanci ustalili, że 65-letni pracownik stacji diagnostycznej wystawiał zaświadczenia o zrealizowanych przeglądach technicznych pojazdów, choć nigdy ich nie widział. Za zaświadczenia o pozytywnym badaniu technicznym pobierał opłatę.

O tym, że oferowanie łapówki za pieczęć w dowodzie rejestracyjnym jest przestępstwem, przekonali się także właściciele pojazdów. Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom, które w zamian za wpis w dowodzie rejestracyjnym wręczyli diagnozę korzyść majątkową. Grozi za to 10 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze ustalają, czy takich przypadków nie było więcej. Nieuczciwy diagnosta usłyszał zarzuty, a sąd na wniosek śledczych zastosował wobec niego 3-miesięczny areszt. **(ak)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 9

Posel Woźniak uspokaja: ceny materiałów spadną.

Każdy chce mieć własny kąt

Podstawowym zadaniem parlamentarzystów nie jest mieszanie bigosu na festynach gospodyń wiejskich czy przecinanie wstęg po zakończeniu prac wykonanych przez innych. Nie jest też pokazywanie czeków z kwotami, które urzędnicy rządowi raczyli przyznać z daniny podatników. Społeczeństwo płaci im przede wszystkim za tworzenie prawa. Poseł Grzegorz Woźniak też bywa na różnych spotkaniach oficjalnych i ceremoniach okolicznościowych, ale bardzo często w pośpiechu z nich wyjeżdża, bo... jest ważne posiedzenie komisji. Tak było chociażby wtedy, gdy procedowano o zmianach w prawie budowlanym.

- Nowelizacja umożliwia budowę bez pozwolenia domów jednorodzinnych i letniskowych o powierzchni do 70 m² - informuje poseł o efektach sejmowych prac. - Można dyskutować, dlaczego akurat 70, a nie 75 czy 80 metrów. Pewnie będą i tacy, którzy zapytają, czegoż to nie ma uproszczonej procedury przy stumetrowej powierzchni zabudowy. Od czegoś jednak musieliśmy zacząć. To jest ułatwienie dla ludzi, którzy nie mają jeszcze zdolności kredytowej, nie mogą liczyć na pomoc rodziny, ale stać ich na takie właśnie mieszkanko. Zresztą, wcale nie będzie ono małe,



fol. MS

bo powierzchnia użytkowa, wliczając antresolę pod dachem, wyniesie do 100 metrów kwadratowych.

Całkowicie „wolnej amerykanki” jednak nie będzie. Prace można rozpocząć, nie oczekując na pozwolenie, ale inwestor, zgłaszając do organu nadzoru zamiar budowy, musi mieć projekt budynku i plan zagospodarowania działki. Odpowiedzialność za zgodność projektu z prawem będzie spoczywać na projektantach. Wgłębianie się w szczegóły paragrafów nie jest pasjonującym zajęciem. Nie ulega jednak wątpliwości, że PiS wyszedł z kolejną inicjatywą pomocy dla mniej zamożnej części

społeczeństwa. Efekt tych wszystkich rozwiązań może jednak zniwelować inflacja, ale poseł Woźniak jest optymistą.

- Rzeczywiście ceny horrendalnie podskoczyły, ale już widać, że niektóre materiały tanieją. Na pewno jednak nie wrócą do cen pierwotnych. Nie mamy na to wpływu. Pandemia spowodowała, że brakuje materiałów, więc ceny rosną. Ubiegły rok był rokiem zastoju. Wielu wołało przeczekać. Teraz nastąpiło ożywienie koniunktury i zwiększenie zapotrzebowania na różne rzeczy. Według szacunków ekspertów materiały budowlane powinny stanąć już pod

To są naprawdę dobre wiadomości

W gminie Borowie mieszkańcy liczą na budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze krajowej. Jej koszt oszacowano na ponad 14 mln zł.

Ścieżka miałaby powstać od Głuskowa przez Borowie aż do wsi Łopacianka, która znajduje się na granicy województwa. To prawie 13 km.

Koszt inwestycji oszacowano wstępnie na 13 mln zł, ale, jak informuje poseł Woźniak, zostaną wykonane jeszcze przejścia dla pieszych z oświetleniem (10). To zwiększy koszty do 14,1 mln zł.

- To są rekordowe środki na taką inwestycję. Cały koszt przedsięwzię-



fol. arch. posła Grzegorza Woźniaka

- Od wielu lat na prośbę wójta, radnych, sołtysów oraz mieszkańców czyniono zabiegi o tę inwestycję - mówi poseł **Grzegorz Woźniak**. Otrzymał z warszawskiego oddziału GDDKiA bardzo dobrą wiadomość. - W tym roku rząd uruchomił rekordowe środki 2,5 mld zł w ramach Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej, a GDDKiA ujęła to zadanie w programie.

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów
komórkowych

ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

cia zostanie pokryty z tego programu. To będzie jedna z największych inwestycji w powiecie garwolińskim - cieszy się Grzegorz Woźniak.

Radości nie kryje także wójt Borowia **Wiesław Gąska**.

- To wspaniała informacja, bo od wielu lat zabiegaliśmy o budowę ścieżki. Cieszę się, że ta inwestycja w końcu wejdzie do programu i będzie można ją realizować - mówi Wiesław Gąska. - Przy DK 76 jest duży ruch, przede wszystkim ciężarówek. Piesi i rowerzyści nie mogą bezpiecznie korzystać z tej trasy. Na odcinku, na którym powstanie ścieżka, było wiele wypadków, w tym śmiertelne.

MILENA CELIŃSKA

Brawo Parysów

Gmina Parysów jako samorząd powiatu garwolińskiego zajęła drugie miejsce w konkursie „Rosnąca odporność” i w nagrodę otrzymała pół miliona złotych!

Konkurs organizowała Kancelaria Premiera. Zwycięzcy to gminy, które osiągnęły najwyższy wzrost poziomu zaszczepień mieszkańców przeciwko covid 19 (pełny cykl). Szczepienia liczone w okresie od 1 sierpnia do 31 października.

- Gmina Parysów odnotowała

wzrost zaszczepienia mieszkańców na poziomie 9,51%, za co wszystkim serdecznie dziękujemy - mówi Bożena Kwiatkowska, wójt gminy Parysów.

Zgodnie z regulaminem konkursu, nagrodę można przeznaczyć na dowolny cel, związany z przeciwdziałaniem covid-19. Pieniądze będą mogły być wydane na czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się wirusa i profilaktykę. **(mc)**

200 lat pani Heleno!

W listopadzie **Helena Bieńko** z Mierzączki (gm. Górzno) świętowała setne urodziny. Jubilatkę odwiedził wójt **Waldemar Sabak** oraz przedstawiciele z gminy.

Pani Helena otrzymała pamiątkowy dyplom, kosz z kwiatami oraz ciepły koc. Kierownik oddziału ZUS

w Górznie **Ignacy Kozak** przekazał jej list gratulacyjny z decyzją o przyznaniu comiesięcznego dodatkowego świadczenia emerytalnego. Przedstawiciel wojewody **Anna Kaszuba** wręczyła jej list gratulacyjny od premiera i kwiaty.

- Jubilatka cieszy się dobrym



fol. UG Górzno

APTEKI

9 grudnia - ul. Mazowiecka 17
10 grudnia - Kościuszki 49 f
11 grudnia - Kościuszki 4a
12 grudnia - Dobra 1

13 grudnia - Korczaka 35
14 grudnia - Targowa 1
15 grudnia - Kościelna 10

Są piece, jest zimno

Firma tłumaczy, że nie ma ludzi do pracy. Wójt przeprosza mieszkańców.

Gmina Platerów zdobyła unijne pieniądze na walkę ze smogiem. To dotacja na wymianę urządzeń grzewczych w gospodarstwach domowych. Prace miały się skończyć na początku października, ale... Oficjalnego odbioru inwestycji do tej pory nie było. – Naliczymy wykonawcy karę – mówi wójt **Jerzy Garucki**.

Zanim udało się dostać dotację, samorząd musiał przeprowadzić rekonesans. Gmina zakomunikowała mieszkańcom, że jest możliwość dofinansowania wymiany kotłów i pieców węglowych na elektryczne, olejowe, spalające biomasę lub ewentualnie paliwa gazowe. Znalazło się 200 chętnych. Pieniądzy wystarczyło dla 76 gospodarstw. Zaczęły się pierwsze kontrowersje. Mieszkańcy alarmowali redakcję „TS”, że piece zostaną wymienione „u wybrańców”. Wójt zaprzeczał, podkreślając, że każdy wniosek był dokładnie analizowany i wymianę pieców prowadzono tylko u tych mieszkańców, którzy spełniali wszystkie kryteria.

ŻEBY DOTACJA NIE PRZEPADŁA

Wymiana pieców nie była dla mieszkańców darmowa. Na początku gmina informowała, że każde gospodarstwo musi dopłacić 3,5 tys. zł. Potem ta kwota wzrosła do 5,5 tys. zł. I znów zrobił się szum. Jerzy Garucki wyjaśniał wtedy, że jest drożej, bo firma, która wygrała przetarg, nie podpisała z gminą umowy.

– A oferta drugiej wyłonionej firmy była o 300 tys. zł wyższa. Nie było czasu na kolejne przetargi, należało realizować projekt, by dotacja nie

przepadła – mówił latem wójt, podkreślając, że mieszkańcy pokrywają tylko koszt dostosowania kotłowni do nowych urządzeń grzewczych.

Umowa przewidywała, że wszystkie piece będą zainstalowane do października. Ale tak się nie stało.

– Ci, którzy przystąpili do projektu, chcą przygotować pozew zbiorowy do sądu – stwierdził na wrześniowej sesji radny **Euzebiusz Tobota**. – Chodzi o długi termin realizacji zadania. Piece, którymi ludzie opalali mieszkania, zostały odłączone, natomiast nowych nie podłączono.

Radny zaznaczył, że w wielu domach nie tylko było zimno, ale z powodu braku ogrzewania robiły się wyrzuty w drewnianych parkietach. Podkreślił też: – Największe problemy występują u rodzin z małymi dziećmi. Tu trzeba szybko interweniować.

Wójt wyjaśniał, że doskonale zna problem. Skierował więc do wykonawcy pismo.

– Chcemy, by określili, jak wywiążą się z umowy, skoro do 1 października zostało dwa dni. Tymczasem oni nie wystąpili o przedłużenie umowy – mówił.

Minął październik, minął listopad, a inwestycja wciąż oficjalnie nie została oddana do użytku. Piece są zamontowane, ale...

– To nie jest tak, że firma po prostu wchodzi i zakłada je. Wszystko musi być zgodnie z procedurami, szczególnie jeśli chodzi o kotły na gaz. Konieczne są pozwolenia, odpowiednia dokumentacja – wyjaśnia Jerzy Garucki.

CIEPŁO IDZIE W ŚWIAT

Na dodatek nie wszystkie urządzenia mają ustawioną tzw. sterowność. Mimo to niektórzy mieszkańcy już ich używają. Przyznał to na ostatniej sesji sołtys Myszkowic.

– Jak zaczęła się realizacja projektu, wymagało się natychmiastowej wpłaty pieniędzy. A teraz u mnie np. piec chodzi na cały zyczer (nastawiony na maksymalną moc), zużywa się mnóstwo gazu, a ciepło w domu nie jest! Bo ciepło idzie gdzieś na świat. I do tego telefon tej firmy milczy – mówił **Leszek Michalak**.

Jarzy Garucki wysłał do wykonawcy kolejne pisma.

– A oni odpisują, że jeżdżą po domach, robią i poprawiają. Moim zdaniem jakby się spięli, w tydzień byłoby w stanie zrobić wszystko jak trzeba i moglibyśmy podpisać protokół odbioru inwestycji. Jakoś ciężko idzie ta współpraca – ocenia wójt. A dodając, że we wszystkich piecach muszą być odpowiednio ustawione zawory, czujniki etc., zaznacza: – Ludzie korzystają już z tych pieców, ale



Leszek Michalak

fol. MC

idzie im dużo opału. Ja tej firmie już nie przedłużę terminu oddania inwestycji. Naliczymy kary.

Gmina musiała też poprosić Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych o wydłużenie terminu realizacji projektu.

– Jednostka wydłużyła termin rozliczenia do końca lutego 2022 r. wyłącznie tylko dlatego, że firma nie potrafi się uporać z zakończeniem inwestycji. Wykonawca tłumaczy, że nie ma ludzi do pracy. To nas nie obchodzi. Ale na razie mogą tylko przeprosić mieszkańców i zaapelować o odrobinę cierpliwości – mówi Jerzy Garucki.

MILENA CELIŃSKA

Pieniądze dla świetlic

Ponad 5,6 mln zł będzie kosztować modernizacja świetlic wiejskich na terenie miasta i gminy Łosice. Samorząd wyda na ten cel ponad 2,2 mln. Reszta pieniędzy to dofinansowanie województwa mazowieckiego.

– Przyznano nam 3 mln 360 tys. zł – mówi **Mariusz Kuciewicz**, burmistrz Łosic.

Umowę w sprawie dofinansowa-

nia burmistrz podpisał z członkiniami zarządu województwa – **Janiną Ewą Orzełowską** i **Elżbietą Lanc**.

– Nasz projekt obejmuje budowę świetlic wiejskich w Świnarowie i Biernatach Średnich oraz modernizację świetlic w miejscowościach: Woźniki, Dziecioły, Czuchleby, Toporów, Łuzki, Meszki, Rudnik. Świetlice dostaną też nowe wyposażenie – informuje Mariusz Kuciewicz. (MC)



fol. Arch. UMIG Łosice

Stara Kornica

Szkoła doczeka się remontu

Gmina Stara Kornica otrzymała prawie 2,9 mln dofinansowania na remont Zespołu Publicznych Placówek Oświatowych. Modernizacja obejmie nie tylko budynek szkoły, ale i przedszkole, blok żywieniowy oraz kotłownię.

Dotacja pochodzi z UE. O przyznaniu funduszy zdecydował zarząd województwa mazowieckiego.

– Będą wymienione okna, w tym dachowe, a także drzwi zewnętrzne. Zostaną ocieplone ściany zewnętrzne, stropy pod nieogrzewanymi poddaszami, dachy i stropodachy. W obu budynkach zmieni się oświetlenie, teraz zostanie zainstalowane energooszczędne typu LED. Ważnym elementem inwestycji będzie montaż instalacji fotowoltaicznej w budynku. Produkcja energii na potrzeby własne szkoły przyniesie duże oszczędności – mówi **Janina Ewa Orzełowska**, członek zarządu

województwa mazowieckiego.

Wyremontowany zostanie także budynek przedszkola wchodzący w skład Zespołu Publicznych Placówek Oświatowych w Starej Kornicy. Modernizację przejdą blok żywieniowy i kotłownia.

– Realizacja projektu ograniczy emisję dwutlenku węgla do atmosfery, więc poprawi się jakość powietrza w gminie. Zwiększą się również efektywność energetyczna remontowanego budynku, jego estetyka i funkcjonalność – wylicza Janina Ewa Orzełowska.

Janina Ewa Orzełowska i Elżbieta Lanc 1 grudnia w Łosicach podpisały z wójtem Starej Kornicy i skarbniczką tej gminy umowę w sprawie dofinansowania. Całkowita wartość projektu to prawie 4,5 mln zł. Dofinansowanie wyniesie prawie 2,9 mln zł, czyli gmina dołoży do inwestycji 1,6 mln zł. (mc)



PROBY OSZUSTWA

30 listopada na policję zgłosiła się 32-letnia mieszkanka powiatu łosickiego, która zeznała, że nieznana jej osoba w nieustalony sposób przejęła należące do niej konto na portalu Facebook. Potem ta osoba rozsyłała do znajomych 32-latkę wiadomości z prośbą o przesłanie kodu BLIK, który jest autoryzacją do płatności bankowych.

NIETRZEŻWY 27-LATEK

1 grudnia w **Starej Kornicy** 27-letni mieszkaniec gminy Leśna Podlaska jechał samochodem renault, mając ponad 0,29 promila alkoholu w organizmie.

SAMOCHÓD DACHOWAŁ

1 grudnia w **Chotyczach** (gm. Łosice) 25-letnia mieszkanka gminy Terespol kierująca volkswagenem golfem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Na zakręcie kobieta straciła panowanie nad pojazdem. Auto dachowało. Kierująca była trzeźwa.

JECHAŁ BEZ PRAWKA

2 grudnia w **Łosicach** patrol policji zatrzymał kierowcę opla. Okazało się, że 40-letni mieszkaniec gminy Żagań (woj. lubuskie) miał orzeczoną przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Łosice.

STŁUCZKA

5 grudnia w **Łosicach** 64-letni mieszkaniec gminy Konstantynów kierujący hondą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem, a następnie doprowadził do zderzenia z oplem, kierowanym przez 40-letnią mieszkankę gminy Łosice. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia na miejscu został ukarany mandatem.

Kronika strażacka

POŻAR SADZY

2 grudnia popołudniu strażacy zostali wezwani do pożaru sadzy w kominie przy **ul. Żeromskiego w Łosicach**. Strażacy z dwóch zastępów z JRG Łosice wygasili piec, a do komina wysypali proszek gaśniczy. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia była niewłaściwa konserwacja przewodu kominowego. (mc)

APTEKI

8-12 grudnia - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

13 grudnia - ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

14 grudnia - Rynek 10, tel. 83 359 03 20

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70, **Epaka.pl**, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 18





BUTLE NIE WYBUCHŁY

30 listopada po godz. 21.15 palił się drewniany dom jednorodzinny w **Suchocinie (gm. Łuków)**. Kiedy na miejsce przybyli strażacy (2 zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Łukowa oraz OSP: Łazy, Turze Rogi, Grzędówka, Dąbie i Gołaszyn), płomienie obejmowały cały budynek. Na szczęście mieszkanka domu, starsza kobieta, zdążyła się wcześniej ewakuować z pomocą syna. Pogotowie Energetyczne odłączyło dopływ energii elektrycznej do budynku, natomiast strażacy podali najpierw 2 prądy wody, a po przybyciu kolejnych zastępów - trzeci na poddasze. Ponieważ w domu znajdowały się 2 butle z gazem propan-butan, działania gaśnicze prowadzono z zewnątrz. Później ratownicy w aparatach ochrony dróg oddechowych przystąpili do oddymienia budynku. Kiedy strażacy rozpoczęli prace rozbiórkowe, znalezione butle LPG na szczęście były już zimne, więc można było wynieść je w bezpieczne miejsce.

PŁONĘŁA SADZA

3 grudnia druhów z OSP Wola Gułowska skierowano do pożaru sadzy w budynku mieszkalnym w **Heleńowie (gm. Adamów)**. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udroźnieniu przewodu kominowego z zanieczyszczeń, oddymieniu pomieszczeń za pomocą wentylatora i schłodzeniu kominu.

STODOŁA W OGNIU

29 listopada płonęła stodoła w miejscowości **Kierzków (gm. Stanin)**. Z pożarem walczyły: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Łukowa, a także OSP: Stanin, Świderki i Tuchowicz. Działania strażaków polegały na ugaszeniu płonącego budynku oraz pracach rozbiórkowych dachu i szczytów. (BS)

Pycha fotki!

Zespół Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego w Łukowie zaprasza uczniów szkół podstawowych z powiatu do udziału w konkursie fotograficznym. Jego temat to potrawa lub produkt związany z kulinarnymi tradycjami bożonarodzeniowymi tego regionu. Konkurs trwa **do 30 grudnia**, a prace należy przysyłać na adres: konkursyZS2lukow@gmail.com. Więcej szczegółów w regulaminie dostępnym na stronie internetowej placówki. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko
„Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

O powiecie łukowskim
czytaj też na str.
14, 17, 18, 19, 20

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Mężczyzna miał usłyszeć od prezesa: „Nie jesteśmy od oświetlania miasta”.

Strach czekać na dworcu

- Łukowski PKS olewa pasażerów, bo kiedy jest ich najwięcej, zamyka poczekalnię, a przy stanowiskach nie świeci się ani jedna lampa - zaalarmował „Tygodnik” jeden z Czytelników.

Po naszej interwencji ta sytuacja ma się zmienić.

„PRZECIEŻ SĄ ZADASZENIA”

Mężczyzna, który zadzwonił do redakcji, to mieszkaniec powiatu łukowskiego. - Moja córka uczy się w szkole średniej w Łukowie. Codziennie dojeżdża. Ostatnio kończy praktyki po 17.00 i ponad godzinę musi czekać na autobus. Tyle że wtedy poczekalnia przy łukowskim dworcu PKS jest już nieczynna. Brak informacji, z jakiego powodu - opowiada czytelnik.

Kiedy dowiedział się o tej sytuacji, postanowił zainterweniować. Pod koniec listopada zadzwonił do prezesa PKS Łuków. - Zapytałem, w jakich godzinach jest czynna poczekalnia, ale nie umiał mi odpowiedzieć i odesłał do swojego pracownika - relacjonuje. - Ten z kolei poinformował mnie, że do 15.00. Zwróciłem uwagę, że o tej porze jest coraz zimniej i ciemniej, a wielu pasażerów kończy pracę czy naukę później, więc musi czekać na autobusy. Wtedy odparł: „Są zadaszenia przy stanowiskach. Tam można się schować, jeśli będzie padać”.

Nasz Czytelnik przypomina: - Kiedyś poczekalnia była czynna do 18.00, później do 17.00. Teraz jest zamykana, kiedy skończą pracę kasy, które są w tym samym pomieszczeniu. A tymczasem dosłownie za ścianą ma stanowisko dyżurny ruchu. Czy poczekalnia nie mogłaby działać do chwili, kiedy on kończy pracę po 20.00? - pyta.

I dodaje: - Na placu manewrowym dworca działa płatny parking, prowadzony przez łukowski PKS. Długo po 15.00 jest tam pracownik, który zbiera opłaty. To kolejna osoba z tej firmy, która mogłaby mieć oko na poczekalnię.

WIĘCEJ NIŻ BRAK SZACUNKU

Mężczyzna mówi też, że na terenie dworca jest 6 lub 7 lamp. - Ale żadna z nich nie świeci, przynajmniej od początku listopada! - podkreśla z oburzeniem. - Córka opowiada, że kiedy poczekalnia jest zamknięta, strach czekać na autobus. A przecie, choć te lampy nie są najnowsze, wystarczy włączyć bezpiecznik albo wkręcić żarówkę.

Na ten problem również zwrócił uwagę prezes. - Jego odpowiedź brzmiała: „PKS nie jest od oświetlania miasta”. Odebrało mi mowę. Następnego dnia sprawdziłem, czy moja interwencja jednak poruszyła jego sumienie. Nic z tego - mówi.

Zdaniem naszego Czytelnika przewoźnik oszczędza kosztem pasażerów: - Rozumiem, że dworzec nie jest nowoczesny, a placu nie wyłożono kostką brukową. Ale zamykanie poczekalni? Nieoświetlony teren przynajmniej tam, gdzie są stanowiska i w godzinach pracy dworca? To już nie brak szacunku dla ludzi, a ich totalne olewanie! I trwanie kolejnych klientów. Bo prawie każdy, kto będzie mógł wybrać między ciemnicą na dworcu a oświetlonym przystankiem dla busów, wybierze to drugie.

Serca będą w styczniu

Coraz bliżej święta, ale też... Koncert Kolęd i Słodkich Serc.

Ta największa doroczna zbiórka charytatywna w Łukowie miała odbyć się **12 grudnia**. Niestety na drodze stanęły obostrzenia związane z pandemią. Dlatego organizatorzy zdecydowali się przenieść koncert na inny termin. Będzie to **9 stycznia** przyszłego roku, o **godz. 17.00**, jak zwykle w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1.

Tym razem gwiazdą ma być jedna z najlepszych wokalistek w Polsce, **Kasia Cerekwicka**. Nie zaprezentuje jednak swojego typowego repertuaru, a - jak na Koncert Kolęd i Słodkich Serc przystało - przede wszystkim utwory nastrajające do Bożego Narodzenia. Fani artystki znają je z wydanej 5 lat temu płyty, zatytułowanej po prostu „Kolędy”. Tego wieczoru na świątecznej scenie wystąpią także: Łukowska Orkiestra Dęta, wokaliści Fabryki Piosenki ŁOK i ŁOK'ej Band, którzy przed występem gwiazdy wprowadzą słuchaczy w bożonarodzeniowy klimat. (BS)

Druhowie na granicy

Strażacy z Łukowa i okolic włączyli się w akcję „Murem za Polskim Mundurem”.

Nie doszłoby to tego bez pomocy pośła **Sławomira Skwarka**, wcześniej wójta Adamowa i strażaka. Skontaktował się on z dowódcą 21. Brygady Strzelców Podhalańskich gen. bryg. **Dariuszem Lewandow-**

skim. Dzięki temu przedstawiciele 5 OSP z powiatu łukowskiego (Adamów, Wola Okrzejska, Wojcieszków, Jedlanka i Stanin) oraz Państwowej Straży Pożarnej, czyli w sumie 27 druhów i 1 druha, wyruszyli do Siemiatycz. Pomagali tam 21. Brygadzie oraz 16. Batalionowi Saperów z Niska przy udrażnianiu ok. 4 km pasa przygranicznego pod ogrodzenie granicy.

Strażacy z powiatu zapowiadają kolejne takie działania. Chętne jednostki mogą się kontaktować z koordynatorem - **Konradem Turskim** z OSP Łuków (a zarazem oficerem PSP Łuków). (BS)



fol. arch.

WYSTARCZYŁO ZGŁOSIĆ

Tomasza Madonia, prezesa łukowskiego PKS, dziwią zarzuty Czytelnika. Jak mówi, poczekalnia działa do 15.00, bo to norma „w okolicznych spółkach przewozowych”. Dodaje przy tym, że w uzasadnionych przypadkach można z niej korzystać do 18.00. Wystarczy tylko to zgłosić. - Otwieranie poczekalni na żądanie jest podyktowane wykorzystaniem jej przez osoby często nietrzeźwe, zachowujące się agresywnie zarówno w stosunku do pracowników, jak i pasażerów - wyjaśnia.

Ale daje nadzieję wszystkim zmarzniętym pasażerom dworca w Łukowie: - W okresie zimowym czas otwarcia poczekalni zostanie wydłużony do godz. 16.00 i w miarę potrzeb do godz. 18.00.

NAPRAWIĄ I WYMIENIĄ

Prezes ma też odpowiedź na kolejny zarzut. Po pierwsze kategorycznie zaprzecza, jakoby w rozmowie z naszym Czytelnikiem stwierdził: „PKS nie jest od oświetlania miasta”. Zaznacza, że pasażerowie sądzą, iż cały dworzec należy do spółki. - Jednak w rzeczywistości część znajdu-

jąca się przy ul. Staropijarskiej oraz tzw. pasaż są własnością miasta. Zważywszy na to, oświetlenie tego terenu nie leży w gestii łukowskiego PKS - tłumaczy.

Dodaje, że lampy przy stanowiskach nie świecą przez kłopoty z instalacją elektryczną. - Jest stara, dlatego pojawiły się problemy ze znalezieniem przyczyn rozłączania sieci. Podjęto więc decyzję o częściowej wymianie lamp, a także o zakupie lamp solarowych o dużej wydajności. Została także zlecona koncepcja zagospodarowania placu dworca, więc w najbliższym czasie pojawi się trwałe rozwiązanie - zapowiada, obiecując, że dołoży starań, by w dniu ukazania się tego numeru „TS” oświetlenie było naprawione.

Na zakończenie podkreśla, że jego firma nie zaobserwowała, by przez wcześniejsze zamykanie poczekalni lub brak światła przy stanowiskach ubyło jej klientów. - O ruchu pasażerskim decyduje dostępność komunikacji, a kursów odjeżdżających z dworca po godz. 16.00 jest niewiele - mówi.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Pensja dla burmistrza Łukowa

Z tnącą poprawką

Burmistrz Łukowa z podwyżką, ale najniższą z możliwych. - Nie postrzegam tego jako kłęski - komentuje.

Jak mówi **Piotr Płudowski**, choć zmiany w przepisach wymuszają podnoszenie pensji wódtarzom w całej Polsce, łukowscy radni miejscy nie spieszyli się z podjęciem uchwały w tej sprawie. Taka inicjatywa nie wyszła też od żadnego z trójki przewodniczących, reprezentujących opozycyjną wobec burmistrza koalicję PiS-Przymierze dla Ziemi Łukowskiej. - Trudno mi powiedzieć, dlaczego - komentuje krótko burmistrz.

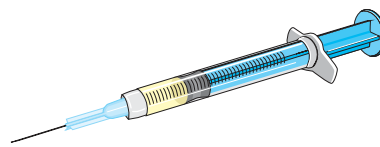
Ostatecznie projekt uchwały zgłosili radni **Arkadiusz Pogonowski** i **Henryk Lipiec**. Zaproponowano w nim, by miesięczna pensja burmistrza wyniosła 17 538 zł brutto. Miały się na nią składać: wynagrodzenie zasadnicze - 9 300, dodatek funkcyjny - 2 760 zł, dodatek specjalny (30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) - 3 618 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę (20% wynagrodzenia zasadniczego) - 1 860.

Podczas sesji 25 listopada, **Artur Gałach** (PiS) zgłosił poprawkę, by Piotr Płudowski zarabiał o 1 434 zł brutto mniej, niż zaproponowano w projekcie. Na tę kwotę miały się złożyć: 8 344 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2 760 dodatku funkcyjnego, 3 331,20 zł dodatku specjalnego i 1 668,80 zł dodatku za wieloletnią pracę. Radni głosami koalicji większościowej przychylił się do tego pomysłu.

- Te 16 104 zł to najniższe wynagrodzenie, jakie przewidują przepisy - mówi Piotr Płudowski. - Ale nie postrzegam tego jako kłęski. Na stanowisko burmistrza startowałem nie dla pieniędzy, bo jako przedsiębiorca i osoba pracująca na etacie zarabiałem więcej niż jako wódtarz miasta. Od 2018 r. pobierałem wynagrodzenie na poziomie ok. 9 300 zł brutto, choć w przypadku mojego poprzednika Dariusza Szustka wynosiło ono mniej więcej 13 000. Przez ten czas nikt nie wychodził z inicjatywą podwyżki dla mnie - dodaje.

I podkreśla: - Niezależnie od wynagrodzenia daję z siebie 100% dla mojego miasta. (BS)

Diabelski wymysł, czy jedyny ratunek?



W gminach Siennica i Dobrze wskaźnik zaszczepienia przekroczył 50%, a w Jakubowie 40%. Włodarze tych gmin zaszczepili się i zachęcają innych.

Tadeusz Gałązka, wójt gminy Dobrze, przechodził infekcję koronawirusem. - W ubiegłym roku po powrocie z Hiszpanii - opowiada. - Na szczęście choroba miała bardzo łagodny przebieg. Nie było utraty smaku, tylko nadmiernie się pociłem.

Wójt jest zwolennikiem tego, co rekomenduje ministerstwo zdrowia: szczepienie, maseczka, dezynfekcja i zachowanie bezpiecznej odległości. - Teraz umiera bardzo dużo ludzi. I do kogo mieć pretensje? Do rządzących? Chyba nie. Wybór należy do człowieka. Tylko potem nie można krytykować ministerstwa za to, że nie stworzyło warunków. Bo warunki są. Każdy może pójść się zaszczepić. Ale ludzie nie chcą. Dlaczego? Nie wiem - mówi Tadeusz Gałązka.

Wójt dużo rozmawia z mieszkańcami i spotyka się z opinią, że szczepionki to „diabelski wymysł”. Ale nie rozumie tej argumentacji: - Kiedy byłem dzieckiem, istniały inne zagrożenia, typu dur brzuszny, gruźlica, choroba Heinego-Medina. W latach 50. i 60. ubiegłego wieku szczepionki na nie to też była nowość i można



Tadeusz Gałązka

powiedzieć, że robiono na nas „eksperymenty”. Ale, dzięki Bogu, były skuteczne. Dlatego teraz też trzeba zaufać medykom, którzy nad tym pracują i robią coś, żeby nas chronić. Nie warto być od razu sceptycznie nastawionym.

Wójt zaszczepił się bez żadnych oporów (podobnie jego rodzina). Jak tłumaczy, szczepionka nie chroni nas

w zupełności, ale wytwarza w organizmie większą odporność. I wtedy czujemy się bardziej bezpieczni. Tadeusz Gałązka zaszczepił się preparatem firmy Johnson&Johnson, a teraz przyjmie przypominającą dawkę.

Wójt gminy Siennica **Stanisław Duszczyk** (szczepiony Pfizerem) jeszcze trochę musi poczekać na trzecią dawkę. Wspomina o akcji promocyjnej szczepień, zorganizowanej w mediach społecznościowych oraz na stronie internetowej gminy. - Zachęcamy, jak tylko możemy, ale nic na siłę - tłumaczy.

W podobnym tonie wypowiada



Stanisław Duszczyk



Hanna Wocial

się wójt gminy Jakubów **Hanna Wocial**. - Pozostawiam mieszkańcom wybór, ale czuję się w obowiązku informować. Mamy na swoim terenie rekordową liczbę kół gospodyń wiejskich - trzynaście. Wszystkie przy naszej pomocy zorganizowały festyny promujące szczepienia. Ponadto straż pożarna dowozi mieszkańców, mających problem z dotarciem w miejsce szczepienia.

Hanna Wocial ma możliwość zaszczepienia się po raz trzeci (dwa razy Pfizerem) i deklaruje: - Jak najbardziej z tego skorzystam.

TOMASZ MARKIEWICZ
fot. AK

Skąd brać pieniądze?

Brakuje 217 tys. zł na pensje dla nauczycieli.

Czy w tym roku w szkołach w Młecinie i Dropiu zostaną zatrudnieni logopeda i psycholog dziecięcy? - pytano na ostatniej sesji rady gminy Dobrze. Jeden z radnych argumentował, że logopeda, psycholog dziecięcy i pedagog powinien być w każdej, nawet najmniejszej, placówce. Nie wszystkich rodziców stać na to, żeby szukać fachowej pomocy w prywatnych poradniach.

Wójt **Tadeusz Gałązka** tłumaczył, że subwencja oświatowa od państwa (6 mln zł) to kropla w morzu

potrzeb. Trzeba dołożyć jeszcze 5 mln zł z gminnej kasy. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dobrem (525 uczniów) koszt kształcenia jednego ucznia wynosi 14 790 zł, w SP w Dropiu (73 uczniów) - 21 344, a w Szkole w Młecinie (73 uczniów) - 19 852.

- Na wszystko nas nie stać i nie będzie stać, szczególnie przy takim wzroście cen, jaki ostatnio obserwujemy. Pod koniec września otrzymałem fakturę za ogrzewanie szkoły w Dobrem. Było to, bagatela, 22 tys. zł. Przeraziłem się. A za październik to

już 32 tys. zł. Tymczasem ja nie mam zagwarantowanych środków, które by czekały na ewentualne podwyżki. Co się jeszcze wydarzy po nowym roku? Jakież będą wydatki związane z oświatą? Tego nikt nie wie - podsumował wójt.

Obecnie już brakuje 217 tys. zł na pensje dla nauczycieli. A gminny budżet jest tak dopięty, że nie ma jak uwzględnić logopedy albo zwiększenia etatu pedagoga szkolnego. - Psycholog owszem, to będzie zagwarantowane - powiedział Tadeusz Gałązka.

- Na ile nas stać, tyle dajemy - tłumaczył. - Dzieciom nie brakuje w szkole wody, ciepła i opieki. Ponadto złożyłem wniosek o budowę boiska wielofunkcyjnego przy szkole w Młecinie, które powstanie w przyszłym roku. Oczywiście radni mają prawo pytać. Możemy zatrudnić logopedę, tylko proszę mi pokazać, z której pozycji budżetowej mam ściąć środki, jakich zadań inwestycyjnych nie wykonać, aby znaleźć dodatkowe pieniądze na oświatę.

TOMASZ MARKIEWICZ

R E K L A M A

Wesoła House to osiedle, które powstaje na rogu ul. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego i ul. Wesołej w Mińsku Mazowieckim. Lokalizacja inwestycji gwarantuje jej mieszkańcom komfortowy dojazd do pracy, szkoły, klubu fitness, kina lub na spotkanie z przyjaciółmi. Stacja PKP oddalona jest jedynie 5 minut spacerem, a do autostrady A2, która zapewni szybki i wygodny wyjazd z miasta, dojedziemy w 7 minut. W pobliżu osiedla Wesoła House są zlokalizowane liczne punkty usługowe i gastronomiczne: apteki, sklepy, supermarkety, restauracje, kawiarnie. Bez względu na to, czy wybierzesz samochód, autobus, rower czy hulajnogę, wszystko będzie w Twoim zasięgu!

Wybierz IDEALNE MIESZKANIE dla siebie!!!



Kontakt: 511 474 650

biuro@wesolahouse.com



WŁAMANIE I KRADZIEŻ

Wspólne działanie policjantów zespołu wywiadowczego i mińskich dzielnicowych doprowadziło do zatrzymania dwóch mężczyzn, podejrzanych o włamanie do niezamieszkanego domu w **Mińsku Mazowieckim**, z którego skradziono metalowe urządzenia, m.in.: bojler, grzejniki oraz uchwyty i okucia na łączną sumę ok. 7 tys. zł. Jeden z zatrzymanych, 36-letni mężczyzna, usłyszał w tej sprawie zarzuty karne, do których się przyznał.

MARIHUANA I ŁAPÓWKA

Policjanci zespołu wywiadowczego zatrzymali 31-letniego mieszkańca **Mińska Mazowieckiego**, u którego podczas kontroli samochodu znaleźli słoik z marihuaną. Mężczyzna, chcąc uniknąć konsekwencji, próbował wręczyć policjantom korzyść majątkową. Został zatrzymany i usłyszał zarzuty karne.

POTRĄCENIE PIESZEGO NA PASACH

W **Siennicy** na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącono mężczyznę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący w kierunku Mińska Mazowieckiego kierowca renaulta potrącił na przejściu dla pieszych 81-letniego pieszego. Ten z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali kierowcy osobówki prawo jazdy. Trwa dochodzenie w tej sprawie.

CZOŁOWE ZDERZENIE

Na drodze wojewódzkiej 637 w Okuniewie czołowo zderzyły się dwa pojazdy. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że jadący jaguarem (od strony Sulejówka) mieszkaniec Warszawy z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka fiatem. W wyniku wypadku ranne zostały dwie osoby. Policjanci zbadali kierujących pojazdami - byli trzeźwi.

NIETRZEŻWY KIEROWCA CIĄGNIKA

Dzielnicowy komisariatu policji ze **Stanisławowa** skontrolowali kierowcę ciągnika rolniczego. Badanie alkomatem mieszkańca gminy Dobrze wykazało, że ma 0,8 promila alkoholu we krwi. Teraz mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za taki czyn grozi nawet do 2 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 10



APTEKI

8 grudnia - 11-go Listopada 5
9 grudnia - Stary Rynek 1
10 grudnia - Kościuszki 2
11 grudnia - Konstytucji 3-go maja 7
12 grudnia - Dąbrówki 30
13 grudnia - 1PLM „Warszawa”
14 grudnia - Konstytucji 3-go Maja 7
15 grudnia - Kazikowskiego 5

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41



■ ZŁODZIEJ W SKLEPIE

2 grudnia w sklepie RTV i AGD nieznany sprawca ukradł 5 dysków twardej, powerbank i dwa tusze do drukarek. Łączna wartość łupu to 2 tys. zł. Dzień później w kolejnym sklepie z półek zniknęły 3 urządzenia do mikrodermabrazji, urządzenie do peelingu kawitacyjnego, depilator, gry i radio o łącznej wartości 5 tys. zł.

■ I WYLĄDOWAŁ Z KREDYTEM

45-letni mieszkaniec **Siedlec** zgłosił policji, że nieznany sprawca wszedł w posiadanie jego danych osobowych i na jego rachunek zawarł umowy kredytowe o łącznej wartości 40 tys. zł.

■ NIE MA TELEFONU

Mieszkaniec **Siedlec** zgłosił policji, że za pośrednictwem jednego z portali kupił telefon komórkowy. Zapłacił 270 zł, ale po przelaniu pieniędzy kontakt ze sprzedającym się urwał.

■ 162 DNI

Siedleccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który w zakładzie karnym spędzi najbliższe 162 dni. Mężczyzna nie wykonywał kary ograniczenia wolności i zamieniono mu ją na karę pozbawienia wolności. W ubiegłym tygodniu w ręce policjantów trafił również 50-latek, który w zakładzie karnym spędzi najbliższych 6 miesięcy.

■ STRACIŁ PRAWO JAZDY

3 grudnia w **Ujrzanowie** jeden z kierowców zatrzymał pijanego 37-latkę, który kierował samochodem marki Volvo. Gdy na miejscu pojawili się policjanci, okazało się, że zatrzymany ma w wydychanym powietrzu 1 promil alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a samochód odholowano na parking. (jj)

APTEKI

**Całodobowy
dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
1, 3, 10, 14, 17, 18, 20

W powiecie siedleckim doszło ostatnio aż do 4 wypadków z udziałem łosi!

Fatalna seria

Najnowszy bilans to cztery wypadki spowodowane przez dzikie zwierzęta. W każdej z kolizji chodziło o łosia. Niestety, żaden nie przeżył.

Na szczęście kierowcy nie doznali poważniejszych obrażeń. Liczba wypadków świadczy jednak o tym, że potencjalne niebezpieczeństwo zderzenia z dzikim zwierzęciem jest bardzo duże.

Niedawno z naszą redakcją skontaktował się ojciec kierowcy, który opisał wypadek, w jakim uczestniczył jego syn. Zdarzenie miało miejsce 23 listopada około godziny 7.00 na trasie między Pruszyńem Pieńkami a Mordami.

- Syn wszystko dokładnie opowiedział - relacjonuje mężczyzna. Jechał bardzo powoli i tylko dlatego udało mu się uniknąć jakichś poważnych konsekwencji. Podczas jazdy zauważył po lewej stronie drogi dwa łosie. I właśnie na nich skoncentrował uwagę. Tymczasem zupełnie niespodziewanie z prawej strony jezdni wybiegł, prosto pod koła samochodu, kolejny łos. Na szczęście synowi

nic się nie stało, ale samochód oczywiście ucierpiał.

O zdecydowanym pechu może mówić natomiast łos, który nie przeżył kontaktu, jak się okazało, aż z dwoma samochodami. Zwierzę, potrącone przez samochód osobowy, wpadło wprost pod nadjeżdżającego z przeciwna busa. To zderzenie okazało się dla łosia śmiertelne.

Podobne zdarzenie miało miejsce 24 listopada na trasie krajowej nr 63 w Chodowie. Tam kierowca samochodu osobowego także uderzył w przebiegającego przez jezdnię łosia. Zwierzę nie przeżyło. Z kolei 13 listopada w Ujrzanowie (na obwodnicy Siedlec) samochód peugeot expert także zderzył się z łosiem, który zginął pod kołami pojazdu.

Na tym nie koniec fatalnej serii. 3 grudnia po godzinie 18.00 na tra-



fot. A. Król

sie Siedlce-Węgrów, w rejonie wsi Wesoła w gminie Mokobody (po obu stronach drogi są lasy), także doszło do zderzenia z łosiem. Tym razem uczestniczyły w nim dwa samochody. Po zdarzeniu na trasie występowały utrudnienia w ruchu drogowym.

Liczba wypadków z udziałem łosi rośnie z każdym rokiem, co jest związane z faktem, że zwiększa się populacja tych zwierząt. Jest to

bardzo widoczne właśnie w naszym regionie. Problem tego typu wypadków jest tak istotny, że prowadzono w tej sprawie badania naukowe. Okazuje się, że w latach 2003-2019 w kraju było około pół tysiąca wypadków z udziałem łosi, z czego większość w Polsce północno-wschodniej. Najczęściej do takich zdarzeń dochodzi jesienią i wczesną wiosną (o zmierzchu i o świcie). W tym bowiem czasie łosie zmieniają swoje sezonowe ostoje.

Najlepszą metodą na zapobieganie bliskim spotkaniom z łosiem jest budowanie naziemnych kładek dla tych zwierząt, ale w naszych realiach to raczej mało realne. Liczbę wypadków może skutecznie zmniejszyć usuwanie przydrożnych krzaków, a przede wszystkim rozsiewanie żyznej ziemi i respektowanie znaków ostrzegających przed dzikimi zwierzętami. No i warto pamiętać, że taki łos, który bywa nieproszonym gościem na jezdni, to ładne kilkaset kilogramów żywej wagi. (Z.J.)

Jubilat pan Lucjan

Ma wyjątkową pogodę ducha

Pan **Lucjan Kondraciuk** z gminy Zbuczyn obchodził setne urodziny. Życie jubilata związane było przede wszystkim z tą gminą. We wsi Łącznowola, wspólnie z żoną, prowadził gospodarstwo rolne oraz niewielki sklep spożywczy.

Jubilat jest ojcem dwóch córek. Doczekał się dwóch wnuczek i pięciorga prawnucząt. W tej chwili pan Lucjan mieszka w Sulejówku z córkami. Znajduje u nich życzliwą opiekę i rodzinne ciepło.

Stulatek cieszy się doskonałym

zdrowiem i kondycją. Świadczy o tym choćby fakt, że zaraz po imprezie urodzinowej gościł u siebie wójta gminy Zbuczyn, **Huberta Pasiaka** oraz kierowniczkę USC w Zbuczynie, **Jolantę Ługowską**, którzy złożyli jubilatowi serdeczne życzenia zdrowia i rodzinnego ciepła.

- To, co od razu rzuca się w oczy przy kontakcie z panem Lucjanem, to jego wyjątkowa pogoda ducha - mówi Hubert Pasiak. - Jubilat nie tylko dużo czyta, ale także sam pisze. Dużo czasu poświęca na modlitwę. (Z.J.)

Pruszyń, Pruszynek

Przebudowa drogi

Pomimo że mamy już grudzień, starostwo siedleckie prowadzi jedną z większych w ostatnim czasie inwestycji drogowych. Rozbudowywana jest droga powiatowa do Pruszyńka na odcinku od drogi wojewódzkiej w kierunku Łosic do skrzyżowania z drogą w kierunku Wólki Leśnej. W tej chwili intensywne prace trwają w Pruszyńcu na ulicy Dolina Liwca.

- Rozbudowa dotyczy odcinka o długości 2200 metrów - mówi sekretarz starostwa powiatowego w Siedlcach, **Andrzej Rymuza**. - To inwestycja kompleksowa. Obejmuje bowiem wymianę podbudowy oraz wykonanie nawierzchni. Wzdłuż całego odcinka powsta-



fot. pyt

W gminie Zbuczyn

Ważne zmiany

Zaraz po wygraniu wyborów nowy wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak** deklarował, że zamierza dokonać kilku zmian na kluczowych stanowiskach w gminie. Chodziło między innymi o stanowisko zastępcy wójta. I te zapowiedzi są właśnie realizowane. Z dniem 21 listopada zakończył pracę w urzędzie **Dariusz Cegiełkowski**. Już wcześniej informował wójta, że zamierza poszukać sobie nowych wyzwań.

- Pan Cegiełkowski odszedł na zasadzie porozumienia stron - mówi Hubert Pasiak. - „Układam” urząd gminy po swojemu, co jest przecież praktyką przy zmianach na stanowisku wójta. Na razie sta-

nowisko mojego zastępcy zostaje nieobsadzone.



W UG w Zbuczynie zaszła też kolejna zmiana personalna. Od 1 grudnia nowym naczelnikiem wydziału infrastruktury został **Jarosław Jasiński**. Wcześniej przez wiele lat pracował na stanowisku naczelnika wydziału inwestycji UG w Zbuczynie, a ostatnio był zatrudniony na kierowniczym stanowisku w UG w Suchożebach.

- Cieszymy się, że pan Jarosław Jasiński wrócił do naszego urzędu, bo to doskonały fachowiec, który świetnie zna sprawy gminy - mówi Hubert Pasiak. (ZJ)

Gmina Siedlce otrzymała fundusze na...

Remont kilkunastu ulic

Powiat siedlecki i łosicki otrzymały 12 milionów złotych z budżetu Mazowsza. Pieniądże będą przeznaczone na najpilniejsze inwestycje, które mają poprawić komfort życia mieszkańców. Umowy w tej sprawie, pomiędzy przedstawicielami samorządów a zarządem województwa mazowieckiego, zostały podpisane 1 grudnia. Spośród beneficjentów najwięcej pieniędzy trafiło do gminy Siedlce. Tylko na przebudowę i asfaltowanie dróg gmina otrzymała 2 miliony złotych.

Inwestycje będą dotyczyły następujących dróg: Chodów (ul. Spokojna), Grabianów (ul. Wrzosowa - od pętli do ul. Cytrynowej), Nowe Opole (ulice: Seminarystyczna, Cicha, Kwiatowa

i Okrężna), Osiny (droga gminna), Opole Świerczyna i Żelków Kolonia (ulice: Wiśniowa, Bursztynowa i Perłowa), Stok Lacki (ul. Zacisze i ul. Wrzosowa), Stok Lacki-Folwark (ul. Wiosenna), Żabokliki (ul. Tęczowa), Żytunia (droga gminna) oraz Topórek (droga gminna).

- Nawierzchnie tych wszystkich ulic są bardzo różnicowane - informują w UG w Siedlcach. - Niektóre są asfaltowe, ale też są gruntowe, wzmocnione kruszywem czy żużlem. Wszystkie łączy to, iż są w złym stanie technicznym, z licznymi ubytkami w nawierzchni, co wpływa także na bezpieczeństwo. Dlatego zostaną jak najszybciej przebudowane czy wyremontowane. (ZJ)

- Może nie możemy zostawić naszych gospodarstw i pójść fizycznie na granicę, ale chcemy się do tej obrony granicy dołożyć - mówił Adam Paczowski z Polskiego Związku Zawodowego Rolników.

Od rolników dla strażników

Nowoczesny quad to dar gospodarzy od Polskiego Związku Zawodowego Rolników dla strażników granicznych.

- Polska to nasze wspólne państwo i trzeba sobie pomagać - mówi **Wojciech Krasnodębski**, rolnik ze wsi Niemirki w gminie Jabłonna Lacka, skarbnik PZZR, zapytany o powody zbiórki na sprzęt dla strażników. - Jako rolnicy mamy w swoim logo hasło: „Żywią i bronią”. Od tego wyszliśmy.

Zbiórkę wśród kilkudziesięciu członków związku z województw mazowieckiego i podlaskiego przeprowadzono błyskawicznie. W trzy dni zebrano 83 tys. zł. Pomysł, by wesprzeć straż graniczną, zmagającą się z migrantami ściągniętymi przez Łukaszenkę, wyszedł od samych rolników.

Oprócz quada do patrolowania granicy z Białorusią kupiono również inne przydatne strażnikom akcesoria: 120 okularów przeciwwidzeniowych, 100 laterek czołowych z czujnikiem ruchu, 600 szalokominów oraz pół tysiąca chusteczek neutralizujących gaz pieprzowy.

Zebrany sprzęt delegacja rolni-

ków przekazała podczas spotkania w Białymstoku jako dar dla Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej im. gen. dyw. Henryka Minkiewicza.

- Nikt lepiej nie zrozumie tej przysłowiowej miedzy jak rolnik, że tyle wolności, ile własności. Ta nasza granica to nie tylko granica państwa, ale też poczucie bezpieczeństwa, możliwość rozwoju, inwestowania - mówił **Adam Paczowski**, reprezentujący zarząd Polskiego Związku Zawodowego Rolników podczas przekazania darów.

W imieniu PZZR dziękował wszystkim, którzy „stoją na tej granicy, pilnują, walczą wręcz o to, by ta granica była nienaruszona”. Dodał, że przekazany quad ma ułatwić funkcjonariuszom patrolowanie granicy. - Może nie możemy zostawić naszych gospodarstw i pójść fizycznie na granicę, ale właśnie w ten sposób chcemy się do tej obrony granicy dołożyć - stwierdził.

- Nie pierwszy raz w historii naszego kraju to mieszkańcy wsi,



fot. Ewa Krasnodębska

rolnicy, pokazują jednoznacznie, że są razem z obrońcami granic, z funkcjonariuszami, żołnierzami, którzy starają się, jak mogą, tych wartości polskich bronić, tej tradycyjnej granicy, pojęcia granicy, bezpieczeństwa naszej ziemi - mówił ppłk **Michał Puczyński** z Podlaskiego Oddziału SG, odbierając kluczyki do quada.

- Każde wsparcie w obecnej sytuacji jest dla nas bardzo ważne - stwierdził st. chor. szt. **Piotr Bara-**

nicz, przewodniczący oddziału NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Białymstoku. I nie chodzi o wartość przekazanych przedmiotów, lecz o potwierdzenie faktu, że praca strażników jest dostrzegana i doceniana przez Polaków.

Polski Związek Zawodowy Rolników działa od 2015 r. na terenie województw podlaskiego i mazowieckiego. Zarejestrowany jest w Sokołowie Podlaskim.

DARIUSZ KUZIĄK

Droga przez Chruszczewkę

Latem ubiegłego roku, kiedy jechałem do Kosowa Lackiego przez Chruszczewkę, droga była w fatalnym stanie. Po prostu szkoda samochodu... Kiedy jechałem nią tydzień temu - co za odmiana!

W ubiegłym tygodniu dokonano oficjalnego otwarcia gruntownie odnowionej trasy z Kosowa Lackiego do Chruszczewki. 7 km tej drogi to teraz wstęga równego asfaltu z bezpiecznym poboczem. Inwestycja kosztowała 3,8 mln zł, z których większość - 2,6 mln zł - to pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powiat sokołowski dołożył prawie 600 tys. zł, a drugie tyle Kosów Lacki.

- Głównym celem była poprawa stanu bezpieczeństwa użytkowników drogi - informuje sokołowskie starostwo. - Wykonano pobocza z kruszywa, wybudowano 274 m chodników, zamontowano bariery zabezpieczające niebezpieczne miejsca w rejonie przepustu, namalowano oznakowa-

nie poziome, przejścia dla pieszych, ustawiono znaki.

Na uroczystość oficjalnego otwarcia przyjechało wielu samorządowców i polityków. Senator **Waldemar Kraska** - od urodzenia mieszkaniec Kosowa Lackiego - cieszył się, że w ostatnich latach remontuje się dużo dróg powiatowych. Wicewojewoda **Sylwester Dąbrowski** przypomniał, że w ostatnich miesiącach z rządowych funduszy na rozwój infrastruktury do samorządów z terenu powiatu trafiło ponad 100 mln zł.

Starosta **Elżbieta Sadowska** podziękowała wykonawcy, firmie Czystość, za solidne i terminowe wykonanie prac, parlamentarzystom za pomoc w pozyskiwaniu środków, a burmistrzowi Kosowa Lackiego, **Janowi Słomiakowi** za współfinansowanie inwestycji. Burmistrz zrewanżował się zapewnieniem, że samorząd Kosowa jest gotowy partycypować w kolejnych przedsięwzięciach. **(DK)**

Sokołowski Ośrodek Kultury Przyjdź na jarmark

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza na dwudziesty już Jarmark Bożonarodzeniowy. Jarmark odbędzie się w niedzielę, **19 grudnia, o godz. 10** na placu przy SOK.

W planach: ozdoby choinkowe, stroiki świąteczne, kartki bożona-

rodzeniowe, upominki, tradycyjne potrawy i ciasta, a także rękodzieło (wycinanki, tkactwo, garncarstwo itp.) Wystawcy mogą zgłaszać się do 15 grudnia. Liczba miejsc ograniczona. Szczegóły na stronie internetowej SOK. **(DK)**

Szczepili się najszybciej

1 miejsce - gmina Sterdyń, 2 - gmina Bielany, 3 - gmina Jabłonna Lacka. To powiatowe podium rządowego konkursu „Rosnąca odporność”.

W tych gminach powiatu sokołowskiego między 1 sierpnia a 31 października najszybciej przybywało osób zaszczepionych w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Zgodnie z zasadami konkursu, za zajęcie pierwszego miejsca samorząd otrzy-

ma milion złotych, za miejsce drugie - 500 tys. zł, a za trzecie - 250 tys. zł.

Warunkiem otrzymania nagrody jest terminowe zgłoszenie się z wnioskiem do wojewody. Pieniądze można wydać na dowolny cel, związany z przeciwdziałaniem Covid-19 - czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych Covid-19. **(DK)**

Zimowe utrzymanie

Gmina Bielany będzie jedyną gminą w powiecie, która przejmie od starostwa zimowe utrzymanie większości dróg powiatowych na swoim terenie. O pozostałe drogi powiatowe zadba zimą firma, wybrana przez sokołowskie starostwo.

- Wystąpiliśmy z propozycją do wszystkich gmin. Tylko gmina Bielany, podobnie jak w latach ubiegłych, odpowiedziała pozytywnie - mówi starosta **Elżbieta Sadowska**.

W przeszłości zdarzało się, że na terenie Sokołowa Podlaskiego powiatowymi drogami zajmowała się firma z miasta. W tym roku każdy będzie tam odśnieżał swoje: GDDKiA - drogi krajowe, miasto - miejskie, a starostwo - powiatowe.

- Jeśli chodzi o chodniki i ścieżki rowerowe przy drogach powiatowych, to będziemy je odśnieżać we własnym zakresie. Mamy drogowców i sprzęt - mówi starosta.

Z umowy z powiatem na zimowe utrzymanie jest zadowolony wójt gminy Bielany, **Zbigniew Woźniak**.

- Starostowie się zmieniają, a my cały czas odśnieżamy drogi powiatowe i gminne. Robimy to od kilkunastu lat. Mamy wolne moce, czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych z siedzibą w Wiechetkach - mówi wójt. - Firma zajmuje się odpadami, odśnieżaniem, budową wiat turystycznych, chodników... Zatrudnionych jest kilkanaście osób: pracują, zarabiają, oddają dywidendę dla gminy (chyba że przeznaczają ją na własne inwestycje).

Jak mówi wójt gminy Bielany, PUK rozwija się, ma nowy sprzęt, równiarkę, śmieciarkę. Od kilku miesięcy prezesem firmy jest **Wojciech Rozbicki**, który przeszedł do Bielany z gminy Mokobody. Poprzednia prezes PUK pracuje teraz na podobnym stanowisku w Wiśniewie. **(DK)**



■ DOPROWADZIŁ DO ZDERZENIA

29 listopada przy **ul. Wolności** w Sokołowie Podlaskim doszło do kolizji z udziałem samochodu osobowego oraz ciężarówki. Kierujący scanią nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobowemu renault i doprowadził do zderzenia. Sprawca został ukarany mandatem

■ KOLIZJA TRZECH AUT

3 grudnia na drodze krajowej w **Ceranowie** doszło do kolizji trzech pojazdów. Do zdarzenia doszło w miejscu, gdzie w związku z remontem nawierzchni czasowo wprowadzono ruch wahadłowy. Kierujący pojazdem marki Citroen nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w znajdującego się przed nim volkswagena passata. Uderzenie było na tyle silne, że volkswagen uderzył z kolei w tył naczepy ciężarówki. Sprawca został ukarany mandatem

■ POTRĄCENIE NA PRZEJŚCIU

3 grudnia około 18.30 przy **ul. Wolności w Sokołowie Podlaskim** doszło do potrącenia kobiety na przejściu dla pieszych. Kierujący oplem astrą zatrzymał się, by przechodnie mogli przejść po pasach na drugą stronę ulicy. W tym samym czasie w tył opla uderzył rozpędzony ford focus. Spowodowało to prze-mieszczenie się opla, który uderzył w kobietę przechodzącą przez przejście. Pokrzywdzoną zabrano do szpitala. Doznała ogólnych potłuczeń ciała. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Na sprawcę nałożono mandat.

■ MACHAŁA RĘKA I... POMOGLI

4 grudnia policjanci z sokołowskiej drogówki zostali skierowani do nietypowej interwencji przy ul. Węgrowskiej w **Sokołowie Podlaskim**. Osoba zgłaszająca poinformowała, że zauważyła zaparkowany na poboczu pojazd marki Citroen, z którego przez szyberdach ktoś wystawia rękę.

Jak okazało się, w samochodzie przypadkowo zatrzasnęła się kobieta. Nie miała przy sobie telefonu, usiłowała więc zwrócić na siebie uwagę, machając ręką przez szyberdach. Wysłani na miejsce policjanci pomogli jej się wydostać z pojazdu.

- Nawet drobnymi uczynkami funkcjonariusze wypełniają podczas swoich obowiązków policyjną dewizę „Pomagamy i chronimy” - zapewnia sierż. **Aleksandra Borowska** z KPP Sokołów Podlaski. **(DK)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 2, 19, 20

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl



Powiat węgrowski

Szokująca podwyżka

Wynagrodzenie starosty węgrowskiej wzrosło o prawie 9 tys. zł. Radni nie zapomnieli też o sobie, podwyższając wskaźniki, według których są im naliczane diety.

– Wiem, że to ciężka i odpowiedzialna praca, za którą należy się wynagrodzenie, ale skala tej podwyżki dla przeciętnego człowieka jest szokująca – tak radny **Paweł Stelmach** skomentował 85-procentowy wzrost wynagrodzenia starosty Ewy Besztak.

WEDLE SUMIENIA

Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia starosty **Ewy Besztak** przedstawiła podczas ostatniej sesji sekretarz powiatu **Marzena Gromek**. Z propozycji wynikało, że wynagrodzenie zasadnicze będzie wynosić 10 300 zł, dodatek funkcyjny – 3 200 zł, dodatek specjalny (30 proc. sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 4 050 zł i dodatek za wysługę lat (20 proc. wynagrodzenia zasadniczego) – 2 060 zł. W sumie nowe pobory starosty węgrowskiej wynosiłyby 19 610 zł brutto (wzrost o 8 990 zł) i byłyby wypłacone z wyrównaniem od 1 sierpnia br.

Przewodniczący opozycyjnego klubu radnych WWE „Wspólna Droga” **Andrzej Kruszewski** oświadczył, że w tym głosowaniu nie będzie w klubie dyscypliny, każdy radny będzie głosował wedle swojego sumienia. – Samorządowcy powinni zarabiać godnie. Tylko jak tę godność w dzisiejszych czasach wycenić? – pytał. Przywołał rok 2018, kiedy na odgórne polecenie obniżano wynagrodzenia wójtów, burmistrzów i staro-

stów. Przypomniał, że wówczas kilku radnych z obecnej koalicji rządzącej z satysfakcją zagłosowało za obniżką pensji ówczesnego starosty **Krzysztofa Fedorczyka**. Zaznaczył, że gdyby wówczas nie obniżono górnej granicy pensji samorządowców, to obecna skala podwyżek nie byłaby aż tak szokująca.

PUŁAPKA NA SAMORZĄDY

Andrzej Kruszewski zwrócił uwagę, że Sejm ustawę o podwyżkach dla osób sprawujących kierownicze stanowiska (w tym prezydenta, premiera, ministrów, posłów i senatorów) przyjął bez rozgłosu. O ponad 60-procentowych podwyżkach ludzie dowiadują się dopiero teraz, gdy podwyżkami dla swoich wódatarzy zajęły się samorządy. Zdaniem radnego, te podwyżki to pułapka zastawiona na samorządy. – Musimy się z tym zmierzyć, a całe odium spadnie na nas – stwierdził radny. Dodał, że zagłosuje za podwyżką dla pani starosty pod warunkiem, że ona w sposób zdecydowany zadba też o podwyżki dla podległych jej pracowników.

Wicestarosta **Marek Renik** oświadczył, że w klubie PiS też nie

będzie dyscypliny w głosowaniu. Zaznaczył, że po podwyżce pani starosta będzie miała pobory odpowiadające siedmiokrotności płacy minimalnej, czyli – porównując do poprzednich realiów – tyle, ile miał poprzedni starosta. Dodał, że w ciągu ostatnich



Ewa Besztak

kilku lat wzrost też budżet powiatu o 46%.

NIE STAĆ NAS

Radny **Jarosław Grenda** stwierdził, że podwyżki pensji starosty i diet radnych (uchwała w tej sprawie była rozpatrywana zaraz po ustaleniu wynagrodzenia starosty) są zbyt wysokie, zwłaszcza przy obecnej skali zadłużenia powiatu, które w przyszłorocznym budżecie jest planowane na 45 mln zł. – Naszego powiatu nie stać na tak drogi samorząd – powiedział.

Podobnego zdania był radny

Paweł Stelmach. – Te podwyżki są zgodne z prawem, ale nie są sprawiedliwe. Jestem już czwartą kadencję radnym, a nie pamiętam podwyżek w takiej skali – stwierdził. Dodał, że będzie głosował przeciw.

Były starosta Krzysztof Fedorczyk zadeklarował, że poprze podwyżkę dla swojej następczyni. Przestrzegł jednak, że podwyżki dla samorządowców wymuszone przez rządzących wywołają w Polsce lawinę słusznych żądań płacowych i że o swoje zaczną się głośno upominać kolejne grupy społeczne.

DLA STAROSTY I DLA RADNYCH

Za uchwałą podwyższającą pensję Ewy Besztak opowiedziało się 12 radnych, 3 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Troje radnych, w tym pani starosta, nie wzięło udziału w głosowaniu.

Od 1 stycznia wzrosną diety radnych powiatowych. Zagłosowało za tym 7 radnych, 4 było przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, a 2 nie wzięło udziału w głosowaniu. Miesięczna dieta przewodniczącego rady oraz członków zarządu będzie wynosiła 3 346,21 zł. Wiceprzewodniczący rady otrzymają po 2 401,40 zł, przewodniczący komisji po 2 007,73 zł, zaś zwykli radni po 1 732,16 zł miesięcznie.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Podwyżki dla burmistrza Węgrowa i wójta gminy Korytnica

To nie nasze widzimi się

Pensja burmistrza Węgrowa **Pawła Marcheli** wzrosła o prawie 70%, a wójta **Stanisława Komudzińskiego** o prawie 72%.

Tak zdecydowali radni na ostatnich sesjach, wypełniając ustawowy nakaz podwyższenia wynagrodzenia wódatarzy gmin z wyrównaniem od 1 sierpnia.

DWIE PROPOZYCJE

Podczas sesji, 25 listopada, przewodnicząca rady miejskiej w Węgrowie **Beata Gashi** poinformowała, że są dwa projekty uchwał w sprawie wynagrodzenia burmistrza Pawła Marcheli. Radni z klubu „Niezależni” zaproponowali, żeby pensję burmistrza ustalić na poziomie 19 470 zł brutto. Natomiast radni klubu PiS zgłosili propozycję, żeby wynagrodzenie burmistrza wynosiło 17 270 zł brutto.

Po odczytaniu obu propozycji tylko radny Andrzej Grabek poprosił o głos w dyskusji. – Nie wiedziałem, że temat podwyżki dla burmistrza będzie rozpatrywany na tej sesji – stwierdził. Zwrócił uwagę, że to trochę niefortunne, gdyż przed chwilą rada uchwaliła podwyżki stawek za odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców.

Zdaniem radnego, podwyżka



Paweł Marchela

dla burmistrza powinna być równoznaczna z oceną jego pracy. A radny Andrzej Grabek ma do niej wiele zastrzeżeń, m.in.: brak informacji o organizowanych festynach, złe prowadzone inwestycje, nieuregulowana sprawa drogi łączącej ul. Gdańską i Słoneczną, sprawa bloku komunalnego przy Gdańskiej 108, czy też ironiczne odpowiedzi dla radnych i pouczanie radnego niczym nauczyciel ucznia. – Jestem przeciwny podwyżce w takiej wysokości dla pana burmistrza – stwierdził.

– To nie nasze widzimi się, tylko prawo obligatoryjnie od nas wymaga, byśmy taką uchwałą podjęli. I to jak najszybciej – odparła Beata Gashi.

Jako pierwszy poddała pod gło-

sowanie wnioszek klubu „Niezależni” (19 470 zł). Za nim opowiedziało się 7 radnych i tylu samo było przeciw. Wniosek upadł. Na stole została więc tylko propozycja radnych PiS. Poparli ją 12 radnych, 1 był przeciw i 1 wstrzymał się od głosu.

Burmistrz Paweł Marchela będzie zarabiał 17 270 zł brutto miesięcznie (dotychczas miał 10 180 zł). Na tę kwotę złożą się: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 9 tys. zł, dodatek funkcyjny – 2,9 tys. zł, dodatek specjalny – 3,57 tys. zł oraz dodatek za wysługę lat – 1,8 tys. zł.

WÓJT WYCHODZI

Rada gminy Korytnica podczas sesji 26 listopada na nowo ustaliła wynagrodzenie wójta **Stanisława Komudzińskiego**. Gdy przewodniczący rady **Janusz Tarapata** rozpo-



Stanisław Komudziński

czął procedowanie punktu o poborach, wójt zaczął opuszczać salę, żeby nie krępować siebie i radnych.

– Nie ma się czego wstydzić – powiedział przewodniczący do wychodzącego wójta.

Radni jednomyślnie poparli uchwałę. Stanisław Komudziński będzie miał pensję, składającą się z następujących czynników: wynagrodzenia zasadniczego – 9 tys. zł, dodatku funkcyjnego – 3 tys. zł, dodatku specjalnego – 3,6 tys. zł i dodatku za wysługę lat – 1,8 tys. zł. To w sumie będzie 17 400 zł brutto miesięcznie. Dotychczas wójt zarabiał 10 180 zł, więc jego pensja wzrosła o 7 220 zł.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

6-12 grudnia - ul. Strażacka 2,
tel. 25 792 23 37
13-19 grudnia - ul. Zwycięstwa 2,
tel. 25 792 20 38

WJECHAŁ DO ROWU

29 listopada w **Międzyzlesiu (gm. Miedzna)** kierujący skodą nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i wjechał do przydrożnego rowu. Kierowca nie miał prawa jazdy.

OMIJAŁ NIEOSTROŻNIE

29 listopada w **Międzyzlesiu (gm. Miedzna)** kierowca suzuki nie zachował należytej ostrożności podczas omijania stojącej na poboczu drogi skody, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

29 listopada w **Stoczku** kierujący audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu ciężarową scanią, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁA W TYŁ

29 listopada w **Węgrowie** kierująca hyundaiem nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i uderzyła w tył oczekującego na możliwość skrętu w lewo na posesję volkswagena.

WPADŁ W POŚLIZG

1 grudnia w **Grębkowie** kierujący skodą podczas manewru wymijania na łuku drogi wpadł w poślizg i zderzył się z oplem. Nikt nie doznał obrażeń.

KOPARKĄ W SKODĘ

1 grudnia w **Węgrowie** podczas prac drogowych operator koparki uderzył elementem ładującym koparki w jadącą skodę. Nikt nie doznał obrażeń.

ZJECHAŁ DO ROWU

4 grudnia w **Dąbrowie (gm. Łochów)** obywatel Egiptu, kierujący toyotą, nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zjechał do rowu. Nikt nie doznał obrażeń.

PIJANY W TOPORZE

4 grudnia w **Toporze (gm. Stoczek)** kierujący oplem, będąc w stanie nietrzeźwości (4 promile alkoholu), podczas wymijania zderzył się z lexusem. Nikt nie doznał obrażeń. Po sprawdzeniu okazało się, że sprawca kolizji ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Kronika Strażacka

POŻAR STODOŁY

30 listopada w **Proszewie (gm. Grębków)** zapaliła się drewniana stodoła wypełniona słomą, drewnem opałowym oraz urządzeniami i maszynami rolniczymi. Gdy pierwsze jednostki straży pojawiły się na miejscu, objęta pożarem konstrukcja budynku zawaliła się. Strażacy skierowali więc prąd wody w obronę zagrożonych sąsiednich budynków. Po opanowaniu pożaru przystąpiono do rozbiórki zawalanej stodoły z jednoczesnym dogaszaniem palących się bel słomy, drewna i maszyn, i usuwaniem ich na pobliskie pole. Ze względu na duże zadymienie część działań prowadzono w sprzeczce ochrony dróg

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na
str. 12, 14, 15

tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

8-14 grudnia 2021 r. NR 49

OLGROS
☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L, 3000L, 5000L

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE

BET-TRANS
LEWCZUK

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12,
tel. 502 637 869
biuro@czarnocki.pl

ZUB
CZARNOCKI

- ODŚNIEŻANIE
- PIACH Z SOLĄ,
SÓL DROGOWA
- WĘGIEL



BUDEXPOL
25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:
do 15 stycznia 2022

30% na okna
SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 8.00-16.00
www.tank-ol.pl

DOM-STYL
**HURTOWNIA
OKIEN I DRZWI**
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł



Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Zbuczyn**, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153,
pn.-pt. 8.00-16.00
- Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale



Masz starą wetugę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl a865f0e4b2

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892





Węglbud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa



Transport z rozładunkiem

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

W NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na Ekogroszek

PROMOCJA workowany i luz

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751

Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO z 30 listopada 2021 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2020 r. poz. 1363 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek z 16 listopada 2021 r., złożony przez Zarząd Powiatu Węgrowskiego, ul. Przemysłowa 5, 07-100 Węgrów zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 4204W Płatkownica – Morzyczyn – (granica powiatu) Kielczew w miejscowościach: Morzyczyn Włościański i Morzyczyn Włoki”.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji na niżej wymienionych działkach o nr. ewidencyjnym:

Obręb 0007 Morzyczyn Włościański: działka nr ew.: 616/2, 615 – działka będąca własnością Powiatu Węgrowskiego

Obręb 008 Morzyczyn Włoki: działki nr ew.: 348 – działki będące własnością Powiatu Węgrowskiego

Obręb 0007 – Morzyczyn Włościański: 611 (611/1, 611/2), 612 (612/1, 612/2), 613 (613/1, 613/2), 617 (237/1, 237/2), 619 (619/1, 619/2), 621 (621/1, 621/2), 623 (623/1, 623/2), 625 (625/1, 625/2), 627 (627/1, 627/2), 629 (629/1, 629/2), 631 (631/1, 631/2), 633 (633/1, 633/2), 635 (635/1, 635/2), 637 (637/1, 637/2), 639 (639/1, 639/2), 641 (641/1, 641/2), 643 (643/1, 643/2), 647 (647/1, 647/2), 649 (649/1, 649/2), 651 (651/1, 651/2), 653 (653/1, 653/2), 655 (655/1, 655/2), 656 (656/1, 656/2), 660 (660/1, 660/2), 662 (662/1, 662/2), 664 (664/1, 664/2), 667 (667/1, 667/2), 669 (669/1, 669/2), 670 (670/1, 670/2), 676 (676/1, 676/2), 678 (678/1, 678/2), 682 (682/1, 682/2), 684 (684/1, 684/2), 686 (686/1, 686/2), 688/1 (688/4, 688/5), 690 (690/1, 690/2)

Obręb 0008 – Morzyczyn Włoki: 111 (111/1, 111/2), 112/1 (112/3, 112/4), 112/2 (112/5, 112/6), 113 (113/1, 113/2), 114 (114/1, 114/2), 120 (120/1, 120/2), 121 (121/1, 121/2), 122 (122/1, 122/2), 124 (124/1, 124/2), 127 (127/1, 127/2), 129/2 (129/3, 129/4), 130/2 (130/3, 130/4), 131 (131/1, 131/2), 132 (132/1, 132/2), 133 (133/1, 133/2), 134/2 (134/3, 134/4), 135 (135/1, 135/2), 137/2 (137/4, 137/5), 137/3 (137/6, 137/7), 138 (138/1, 138/2), 139/3 (139/4, 139/5), 140 (140/1, 140/2), 199 (199/1, 199/2), 201 (201/1, 201/2), 205 (205/1, 205/2), 206 (206/1, 206/2), 207/1 (207/4, 207/5), 207/2 (207/6, 207/7), 212 (212/1, 212/2), 215/2 (215/3, 215/4), 216 (216/1, 216/2), 239/2 (239/3, 239/4), 246 (246/1, 246/2, 246/3), 248 (248/1, 248/2), 250 (250/1, 250/2), 252 (252/1, 252/2), 272/2 (272/3, 272/4), 273/1 (273/3, 273/4), 274/1 (274/3, 274/4), 274/2 (274/5, 274/6), 275 (275/1, 275/2), 281 (281/1, 281/2), 315 (315/1, 315/2), 316 (316/1, 316/2), 347 (347/1, 347/2), 321/1 (321/3, 321/4), 321/2 (321/5, 321/6), 325 (325/1, 325/2), 332 (332/1, 332/2), 333 (333/1, 333/2), 336 (336/1, 336/2), 340 (340/1, 340/2), 342 (342/1, 342/2), 346 (346/1, 346/2), 349 (349/1, 349/2), 350/2 (350/3, 350/4), 374 (374/1, 374/2), 375 (375/1, 375/2), 385/1 (385/3, 385/4), 385/2 (385/5, 385/6), 1585 (1585/1, 1585/2), 386 (386/1, 386/2), 387 (387/1, 387/2), 390/1 (390/3, 390/4), 390/2 (390/5, 390/6), 404/4 (404/6, 404/7)

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Powiatu Węgrowskiego).

Obręb 0008 – Morzyczyn Włoki: 249, 250, 246 (246/3 – działka powstała w wyniku podziału)

– działki poza liniami rozgraniczającymi z których korzystanie będzie ograniczone.

Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczystości nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna, dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu pod nr. tel. 25 74 09 289, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

964-1p

Starosta Węgrowski /-/ Ewa Besztak

Automatyka do bram

Bramy garażowe

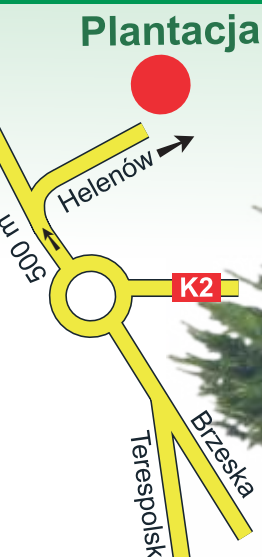
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Plantacja CHOINEK Ujrzanów 43

SPRZEDAŻ CHOINEK BEZPOŚREDNIO Z PLANTACJI



Plantacja

Świerk zwykły od 1 do 5 metrów
świerk srebrny oraz jodła

Kopujemy, ścinamy na Twoich oczach!

Stojaki metalowe, różne wzory

Chcesz do nas przyjechać?
Skręć w drogę na Helenów!

601 299 398
25 632 28 38

Firma PUK Serwis Sp. z o.o. w Siedlcach zaprasza do składania ofert na wykonanie:

wymiany obróbek blacharskich, tj.: rynien, gzymsów, rur spustowych oraz pokrycia papą termozgrzewalną dachów budynków magazynowo-garażowych, położonych w Siedlcach przy ul. Brzeskiej 110.

Termin realizacji: **I półrocze 2022 r.**

Termin składania ofert upływa **31.12.2021 r.**

Więcej informacji pod nr. tel. **512 915 354** lub w siedzibie Spółki w pokoju nr 27 w godz. 7.00-15.00.

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)

pn. „Zakup i dostawa worków do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych”.

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do **13.12.2021 r. do godziny 10.00.**

Otwarcie ofert nastąpi 13.12.2021 r. o godzinie 11.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE HENRYK BRODOWSKI

970-1p

KABANOSY WIEPRZOWE SALCESON BRUNSZWICKI

WIERZEJKI z Ciepłym





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Instytucja Zarządzająca PROROL 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Regionalnego Rozwoju i Promocji
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wspieranie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Sprzedam: żwir, piasek, ziemia, tel. 601 248 829.

Żwir, piasek płukany 0-2, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384.

Sprzedam świerk - choinki, 505 110 340.

Drewno kominkowe, opałowe, stemple, choinki z plantacji, 502 369 578.

Choinki świerkowe hurt - detal. 606 490 155.

Drewno opałowe, 510 638 486.

Sprzedam maszyny stolarskie, 503 080 544.

Sprzedam choinki, 515 264 205.

Systemy ogrodzeniowe - kom-pleksowo, 697 888 892.

**Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72**

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**
605 419 891, 660 770 703.

Sprzedam pszenżyto, owies, 506 337 072.

Siano, 502 366 631.

Kupię pszenżyto, żyto, groch, 501 475 488.

Kupię zboże, 501 716 304.

Skup zbóż, odbiór, pompa samozaładowcza,
505 550 755.

Porzeczka sadzonki, 507 871 392.

Tanio sprzedam otręby pszenne, możliwość rozliczenia zbożem, dowóz gratis, 698 578 390, 25 752 76 72.

Kupię żyto, 698 578 390.

Sprzedam obornik krowi, 798 752 806.

Sprzedam żyto 3 t, pszenica, 668 260 829.

Siano w belach, tel. 733 078 170.

Sprzedam słomę, sianokiszonkę, 21-450 Borki, 698 680 638.

**SKUP
ZBÓŻ**
**ODBIÓR POMPĄ
SAMOZAŁADOWCZĄ**
tel. 513 097 138

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIĘSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Palety, 789 218 523.

Sztachety, 662 699 081.

Akordeon 120b Hohner verdi IV nowy tokarka tr-45, tokarka stołowa Mercedes Benz 2016 r., automat, 662 120 696.

Sprzedam garaż blaszak 5x2,5 m, 600 423 288.

Stal dwuteowa, 501 685 757.

ROLNICZE

Sprzedam siano ładne, pogodne - tanio, 608 884 705.

Ziemniaki paszowe, tel. 608 649 225.

Bele siana 100 sztuk, 664 756 138.

**SKUP
ZBÓŻ**
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

Kupię ziemię rolną lub nieużytki, minimum 3 ha, powiat siedlecki, 511 465 793.

Sprzedam irgę, 662 875 618.

Ziemniaki żółte, 516 648 400.

Kupię: olchę, sosnę, dąb lub las, 600 627 699.

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

HURTOWNIA
OPON
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
NAWOZY
TRANSPORT
YTONI KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

BETON Najlepszy w regionie!
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane,
gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy
branża budowlana i wykończeniowa
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa
jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski
„U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Siano w belach, 512 479 773.

Sprzedam marchew i pietruszkę, tel. 888 724 430.

Kukurydzę kupię, odbiór własnym transportem, płatność w dniu załadunku, tel. 509 852 815.

Sprzedam bele siana, sianokiszonki, słomy, 606 921 672.

Siano, słoma w belach, okolice Mińska, 501 685 757.

Pszenica, jęczmień, siano, koniczyna, choinki, 536 666 590.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943.

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię ciągnik, maszyny i sprzęt, 695 459 767.

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084.

Zetor, glebogryzarka, 510 904 602.

Kupię C-360, C-360 3P, C-330, Zetor, MF, T25, JUMZ, MTZ nawet do remontu, 503 742 562.

Szukam pras belujących, Troll, wywrotek, rozrzutników, 503 742 562.

Kupię kabinę do C-360, 692 255 591.

BUDOMATEX

08-110 SIEDLCE, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

NOWE MIESZKANIA W SIEDLCACH



KOMFORTOWE MIESZKANIA W CENTRUM!



SŁONECZNE, ELEGANCKIE, RODZINNE OSIEDLE!



ATRAKCYJNE ROZKŁADY MIESZKAŃ
W POBLIŻU DWORCA PKP!

ORAZ INWESTYCJE TOROWA, BOCZNA, KILIŃSKIEGO 35



Lokal Terebelska, 739 913 299. /słowo-1-1/

Do wynajęcia mieszkanie 36 m², kawalerka, centrum Siedlec, dla osoby pracującej, umeblowane, 660 949 624. /3491-2/

Wynajmę kawalerkę centrum, 503 131 101. /3493-6/

Lokale usługowe do wynajęcia, Armii Krajowej, Siedlce, tel. 500 850 933. /03370-3/

Wynajmę 50 m² - 2 pokoje, ul. Partyzantów, tel. 603 080 205. /20211205193034-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom, Nowe Siedlce, działka 716 m², tel. 692 700 187. /20211017184630-6/

Sprzedam 2 działki, Porosiuki, 666 878 575. /słowo-1-6/

Sprzedam działki budowlane 13-15a, okolice Międzyrzecza Podl., 690 638 670. /03104-7/

56 m² - Siedlce, 662 941 128. /3403-7/

Sprzedam posiadłość w gm. Domanice, tel. 604 608 486. /3412-4/

Sprzedam mieszkanie 69 m² w centrum, Siedlce, cena 580.000, tel. 663 871 656, 603 225 017. /3468-3/

Działki budowlane, 662 699 081. /3476-1/

Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m², tel. kon. 720 981 867. /3482-2/

Działka budowlana przy lesie, okolice Mińska, 501 685 757. /2526-2/

NAUKA

Niemiecki, 694 431 153. /3485-8/

MATRYMONIALNE

Miły chłopak pozna Panią do 36, tel. 513 653 876. /3361-8/

Nudzisz się, samotna jesteś, 730 736 115. /3441-3/

Poznam wdowca, 502 517 586. /3449-4/

TOWARZYSKIE

Masaż relaksujący, 505 817 134. /3471-2/

Super chwile, 600 534 713. /3471-2/

Miłe spotkania, 797 704 036. /3471-2/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /132-6/

Miłe chwile prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /3414-1/

Dyskretna, gorąca zaprasza prywatnie, 573 192 944. /3481-1/

RÓŻNE

Kupię stare radia, wieże, sprzęt audio, tel. 501 668 977. /3408-7/

Kupię świerk, sosnę tartaczną, 604 614 369. /2021111173738-4/

Sprzedam suwnicę ramową, 789 218 523. /300-2/

Medyczna Szkoła Policealna
im. prof. Zbigniewa Religi
w Siedlcach
ul. Młynarska 17
tel. 25 644 78 17



Siedlecki MEDYK
www.ckziu.siedlce.pl

REKRUTACJA NA ROK 2021/2022 SEMESTR WIOSENNY

**ZAJĘCIA OD
14.02.2022 R. !**

• **OPIEKUN MEDYCZNY**

- 1,5 ROKU - PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

• **OPIEKUNKA DZIECIĘCA - 2 LATA - ZAOCZNIE**

• **FLORYSTA - 1 ROK, ZAOCZNIE - NOWOŚĆ!!!**

• **ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA**

- 1 ROK, WIECZOROWO

• **TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ**

- 1 ROK, ZAOCZNIE

• **OPIEKUNKA DZIECIĘCA - KWALIFIKACYJNY KURS
ZAWODOWY DLA OSÓB BEZ WYKSZAŁCENIA ŚREDNIEGO**



Sprzedam tygodnik Perspektywy od nr 1 do nr 226 - oprawione, 694 770 913. /słowo-2-2/

Pożyczki do 2000 zł! Szybko i minimum formalności! Dzwon 792 307 229. /20211202162028-3/

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2448-52/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-124/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Gabinet Medycyny Naturalnej badanie i leczenie alergii, wzmocnienie odporności, Siedlce, Wiolinowa 3, 609 498 168, www.kosmovita.pl. /03111-4/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-98/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Studnie profesjonalnie, pompy ciepła, 502 759 504. /56-20p-20/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /02269-18/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

DVB-T SAT, montaż, ustawienia, naprawa sygnału, 507 577 441. /3367-6/

Automatyka do bram, domofony, alarmy, monitoring, 600 270 665. /03131-6/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-90/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /3486-6/

Pranie dywanów, wykładzin, najtaniej, 600 338 311. /3487-6/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

POSADZKI

betonowe agregatem

• **kompleksowe usługi budowlane**
• **remonty • modernizacje**

506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /2370-52/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /2807-30/

Krycie dachów, więźba, 511 129 663. /01962-23/

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /3297-12/

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Tapety natryskowe, remonty, 604 859 803. /20211010185320-12/

Minikoparka, 501 165 470. /3325-11/

Minikoparka, wywrotka, 720 730 199. /3325-11/

Tynki agregatem cementowo-wapienne, wolne terminy, 790 416 671. /20211024132245-10/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /3409-6/

Tynki agregatem, 669 429 636. /429-6/

Docieplanie poddaszy, płyta karton-gips, 507 034 739. /3419-4/

Pokrycia dachowe, podbitki, 507 034 739. /3419-4/

Pokrycia dachowe, 500 534 132. /20211116174931-3/

Docieplenia, podbitki, malowanie, 600 705 498. /3437-3/

Malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, panele, 515 518 272. /3445-13/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-7/

Remonty, 512 300 322. /3450-4/

Bracia B, wykończenia „pod klucz” oraz remonty wnętrz: - gładzie, - zabudowa karton-gips, - biały montaż, - układanie glazury i gresu, - montaż paneli, - malowanie, tel. 573 405 890. /20211124080628-7/

Hydrauliczne, 694 199 231. /3455-6/

Szpachlowanie, malowanie, panele, ścianki działowe, sufity podwieszane, glazura, 606 836 485. /3461-4/

Elewacje, podbitki, poddasza, malowanie, szpachlowanie, 664 265 473. /3466-3/

WYKONAMY WYKOŃCZENIE WNĘTRZ OD A-Z MIN: SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, UKŁ. (GLAZURY, TERAKOTY, PANELI PODŁOGOWYCH), ZABUDOWY KG, ZARÓWNO JAK I ADAPTACJA PODDASZY, SZYBKA REALIZACJA, WIĘCEJ INF. 573 382 699. /20211128154829-2/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /3475-2/

Drobne prace remontowe, 886 300 814. /3475-2/

Elewacje i wykończenia wnętrz solidnie! Tel. 664 786 838. /20211129205749-1/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /3484-17/

Elewacje, malowanie, podbitki, szpachlowanie, 600 705 498. /3490-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /3494-1/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, 504 358 049. /3496-10/

Remont centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjne elektryczne, budowlane, 502 860 145. /436-2/

Sprzedam lub wydzierżawię samojedźny podnośnik budowlany, 502 860 145. /437-2/

Ocieplanie budynków, 500 175 720. /680-M-6/

Kompleksowe remonty budynków, malowanie, gładzie, docieplanie poddaszy, 500 175 720. /681-M-6/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

USŁUGI Okolicznościowe



PRACA

Zatrudnię przy dociepleniach, 508 187 304. /03068-6/

Zatrudnię na budowie, 888 170 624. /03068-6/

Przyjmę pracowników do prac ogólnobudowlanych, gładzie, glazura, malowanie, tel. 500 175 720. /676-M-6/

Przyjmę kobiety do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa - Modrzew, 508 189 323, 512 366 318. /20211113130657-5/

Zatrudnię mężczyzn do pracy w pieczarkarni-Modrzew, 508 189 323, 512 366 318. /20211113131446-5/

Zatrudnię brygadzystę/brygadzystę do pieczarkarni, osobę zarządzającą zbiorem, możliwość przyuczenia, 508 189 323, 512 366 318. /20211113133809-5/



Zatrudnię do biura w Siedlcach. Wymagania: prawo jazdy kat. B, umiejętności i chęci pracy z klientem, dobra znajomości Office, stała umowa o pracę, CV proszę wysłać: rekrutacjabiuuro.siedlce@gmail.com.

/20211115205004-6/

Zatrudnię pomocników przy pracach ziemnych. Wymagane: prawo jazdy kat. B, tel. 784 136 396, 515 570 349. Kontakt **poniedziałek-piątek 8-16.**

/20211115205559-6/

Zatrudnię i przyuczę młodego chłopaka do sitodruku, tel. 508 271 733.

/20211122124815-2/

PKS w Łosicach Sp. z o.o. zatrudni osobę na stanowisko Głównego Księgowego. Szczegółowe informacje na stronie pklosice.home.pl w zakładce: ogłoszenia-oferta pracy, nr tel. 83 357 32 47.

/20211123115205-2/

ZATRUDNIĘ BRYGADZISTKĘ DO PIECZARKARNI. JEŚLI ZNASZ SIĘ NA ZBIORZE PIECZAREK, LUBISZ PRACĘ Z LUDŹMI I CHCESZ SPRÓBOWAĆ SWOICH SIŁ W NOWYM ZESPOLE, TO PRACA DLA CIEBIE. ZAPRASZAM DO KONTAKTU 601 958 352.

/20211124151142-4/

Zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem, referencje, 506 280 865.

/3452-2/

Zatrudnimy pomoc kuchenną/ kucharza, tel. 730 121 212.

/85-9p-9/

Pieczkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

/GW/6/2021-9/

Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczkarni w Żeliszewie, możliwość zakwaterowania, 603 896 904.

/20211128171416-6/

Zatrudnię pomoc domową na pełen etat. Szukam Pani, która umie smacznie gotować, ale również będzie pomagać w innych obowiązkach domowych typu pranie, sprzątanie, prasowanie, gmina Skórzec, 791 650 387.

/20211129114013-2/

Poprowadzę książki podatkowe, ryczałt, VAT, ZUS, sprawy pracownicze, 503 020 407.

/03320-1/

Zatrudnię pracowników do ociepleń elewacji, 668 697 287.

/3473-2/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154.

/20211130114610-2/

Poszukuję kierowcy w ruchu krajowym C+E, typ naczepy platforma, 512 209 205.

/20211203084806-1/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 503 034 634.

/20211203151952-4/

Praca w Szwecji od 7 stycznia dla budowlanców oraz wykańczanie domów, stawka od 50 zł/godzinę, 724 438 327.

/139-4/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587.

/2727-29/

**Grupa Producentów
Grzybowy Raj Sp. z o.o.**
Gala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec

MAGAZYNIER

CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt tel. 512 552 553

**Grupa Producentów
Grzybowy Raj Sp. z o.o.**
Gala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec

poszukuje pracowników na linię produkcyjną

CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt tel. 512 552 553



ELMO Spółka Akcyjna

firma działająca w branży
elektroenergetycznej
i konstrukcji stalowych
zatrudni

Kierownika projektów w Pionie Energetyki

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie z wieloletnim doświadczeniem w branży,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia,
- możliwość rozwoju w strukturach firmy,
- możliwość zdobycia nowych doświadczeń poprzez uczestnictwo w interesujących projektach,
- niezbędne narzędzia pracy,
- prywatną opiekę medyczną,
- karty sportowe.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- gotowość do częstych wyjazdów służbowych,
- umiejętność zarządzania zespołem projektowym,
- umiejętność analizowania dokumentacji projektowej i technicznej oraz harmonogramu robót,
- umiejętność prowadzenia negocjacji z dostawcami materiałów i usług,
- samodzielność i rzetelność,
- dobra znajomość MS Office, mile widziane MS Project i Auto CAD,
- prawo jazdy kategorii B,
- mile widziana znajomość j. angielskiego,
- znajomość prawa budowlanego i procesu inwestycyjnego w obszarze elektroenergetyki mile widziana.

Kierownika/ inżyniera budów energetycznych

Wymagania:

- wykształcenie wyższe o kierunku: elektrotechnika, elektroenergetyka lub pokrewne (ewentualnie osoba studiująca),
- mile widziane doświadczenia zawodowe lub ukończone praktyki na ww. stanowisku lub podobnym,
- znajomość obsługi komputera, w tym programów: AutoCad, Word, Excel,
- dobre umiejętności komunikacyjne oraz organizacyjne,
- dyspozycyjność,
- prawo jazdy kat. B,
- mile widziane uprawnienia budowlane do kierowania robotami.

W celu uczestniczenia w procesie rekrutacji, proszę o zawarcie w CV zgody o następującej treści: *Niniejszym wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, podanych w niniejszym CV przez ELMO S.A., ul. Akacjowa 1 w Żelkowie Kolonii, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, w celu wykorzystania w procesie rekrutacji na stanowisko kierownika projektów, kierownika/ inżyniera budowy. Jednocześnie oświadczam, iż wyrażam zgodę na wykorzystanie niniejszego CV dla potrzeb dalszych etapów rekrutacji i innych rekrutacji prowadzonych w przyszłości przez Spółkę.*

Oferty proszę składać na adres spółki lub elektronicznie na adres
bartosz_bujalski@elmo.com.pl



O firmie:

Delta Optical to uznana polska marka sprzętu optycznego.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby na nw. stanowisko:

SPECJALISTA DS. OPTYKI MYŚLIWSKIEJ I STRZELECKIEJ

Numer referencyjny: SO-12-21-DO

Lokalizacja: Nowe Osiny koło Mińska Mazowieckiego

Opis zadań na stanowisku Specjalista ds. optyki myśliwskiej lub strzeleckiej

- Aktywna obsługa bieżących procesów sprzedażowych, w tym telefoniczna, mailowa obsługa klientów w zakresie przyjmowania i koordynacji realizacji zamówień.
- Kompletowanie dokumentów potrzebnych do realizacji zamówień, np. wystawiania faktur, listów przewozowych.
- Utrzymywanie i budowanie pozytywnych relacji z Klientami.
- Analiza potrzeb biznesowych Klientów.
- Udział w: prezentacjach, imprezach branżowych, targach.

Wymagania:

- Zainteresowania łowiectwem lub strzelectwem lub sprzętem optycznym.
- Samodzielność, odpowiedzialność, zaangażowanie w pracę.
- Łatwość nawiązywania kontaktów.

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w zgranym zespole, w którym panuje dobra atmosfera pracy.
- Stabilne zatrudnienie u wiarygodnego pracodawcy, na podstawie umowy o pracę.
- Konkurencyjne wynagrodzenie.
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z numerem referencyjnym ogłoszenia na adres: **rekrutacja@deltaoptical.pl**.
(klauzula na przetwarzanie danych osobowych itd.)

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK
– mechanik/elektromechanik
– praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:	Gwarantujemy:
++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne	+ Pełen etat, umowa o pracę
++ prawo jazdy kat. B	+ Stabilny rozwój
+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie	+ Atrakcyjne zarobki i premie
+ umiejętność radzenia sobie ze stresem	+ B. dobra atmosfera pracy
+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność	
+ komunikatywność, chęć uczenia się	
+ umiejętna praca w zespole	

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl



O firmie:

Delta Optical to uznana polska marka sprzętu optycznego.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby na nw. stanowisko.

STARSZY SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Numer referencyjny: MA-12-21

Lokalizacja: Nowe Osiny koło Mińska Mazowieckiego

Starszy Specjalista ds. Marketingu to osoba, która opracowuje wraz z zarządem strategię marketingowe, a następnie nadzoruje ich wdrożenie poprzez zaplanowanie i przeprowadzenie konkretnych kampanii i działań. Nadzoruje wszystkie aspekty aktywności firmy z zakresu komunikacji marketingowej, a także dba o spójność wizerunkową całej firmy na rynku lokalnym oraz rynkach zagranicznych.

Zadania:

- Opracowywanie w uzgodnieniu z zarządem strategii i planów marketingowych, w tym w zakresie wprowadzania na rynek nowych marek oraz ich wdrażanie.
- Planowanie i nadzór nad realizacją kampanii marketingowych oraz akcji promocyjnych.
- Całościowy nadzór nad spójnością wizerunkową firmy oraz komunikacją marketingową.
- Koordynacja współpracy z zewnętrznymi partnerami firmy w zakresie marketingu i reklamy.
- Nadzór nad stroną www oraz obecnością w mediach społecznościowych.
- Przygotowywanie kampanii w mediach społecznościowych.
- Wspomaganie działań z zakresu e-commerce.
- Nadzór nad opracowywaniem: materiałów reklamowych, katalogów produktowych, newsletterów.
- Nadzór nad opracowywaniem filmów reklamowych i prezentacji multimedialnych.
- Współpraca, wsparcie i nadzór nad działaniami marketingowymi, prowadzonymi przez partnerów firmy na rynkach zagranicznych
- Wdrażanie kampanii marketingowych, inicjowanych przez dostawców/producentów (dla marek obcych)
- Współpraca i nadzór marketingowy nad działaniami specjalistów ds. e-commerce, ekspertami produktowymi (materiały informacyjne) oraz grafikami
- Mierzenie efektywności działań marketingowych
- Prowadzenie badań marketingowych – analiza rynku i konkurencji
- Dostarczanie wsparcia marketingowego i współpraca z Działem Sprzedaży

Wymagania:

- Co najmniej 3-letni doświadczenie na podobnym stanowisku
- Ukończone studia wyższe (preferowane kierunki to Marketing i Zarządzanie)
- Dobra znajomość języka angielskiego (na poziomie minimum B1)
- Sprawność w korzystaniu z pakietu MS Office; znajomość programów graficznych będzie dodatkowym atutem
- Samodzielność i dobra organizacja pracy własnej
- Umiejętność pracy zespołowej
- Kreatywność, analityczne myślenie, komunikatywność
- Umiejętność pisanie tekstów marketingowych będzie dodatkowym atutem
- Znajomość branży będzie dodatkowym atutem

Zapewniamy:

- Ciekawą pracę w zgranym zespole, w którym panuje dobra atmosfera pracy
- Stabilne zatrudnienie u wiarygodnego pracodawcy, na podstawie umowy o pracę.
- Konkurencyjne wynagrodzenie.
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.
- Współpracę z partnerami na wszystkich kontynentach

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z numerem referencyjnym ogłoszenia na adres: **rekrutacja@deltaoptical.pl**.
(klauzula na przetwarzanie danych osobowych itd.)



Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujżanowa

Poszukuje pracowników na stanowiska:

Brygadzysta magazynu/magazynier

Informacji udzielamy pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. **117** lub **509 288 065**

CV prosimy wysłać na adres: **malgorzata@nasz-drob.pl**

Administratorem Pana/i danych osobowych, pozyskanych w procesie rekrutacyjnym, jest Nasz Drób Sp. z o.o. Ujżanów 77, 08-110 Siedlce. Dane, które dobrowolnie Pan/Pani nam przekazuje, może Pan/Pani poprawić lub usunąć w dowolnym momencie. Przekazując nam swoje dokumenty rekrutacyjne, wyraża Pan/Pani zgodę, byśmy przetwarzali dane osobowe w związku z prowadzoną rekrutacją.



O firmie:

Delta Optical to uznana polska marka sprzętu optycznego.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby na nw. stanowisko:

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA ZAGRANICZNEGO

(ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego)

Numer referencyjny: SEN-21-12

Lokalizacja: Nowe Osiny koło Mińska Mazowieckiego

Opis zadań na stanowisku Specjalista ds. obsługi klienta zagranicznego:

- Aktywna obsługa bieżących procesów sprzedażowych w tym telefoniczna, mailowa obsługa klientów w zakresie przyjmowania i koordynacji realizacji zamówień.
- Kompletowanie dokumentów potrzebnych do realizacji zamówień, np. wystawiania faktur, listów przewozowych.
- Utrzymywanie i budowanie pozytywnych relacji z Klientami.
- Współpraca z dystrybutorami w zakresie wsparcia marketingowego dla sprzedaży produktów oferowanych przez firmę.
- Analiza potrzeb biznesowych Klientów.
- Pozyskiwanie, prowadzenie analiz marketingowych dotyczących rynków zagranicznych oraz pozycji firmy i poszczególnych linii produktowych na nich.
- Udział w targach w Polsce i zagranicą.
- Nawiązywanie nowych kontaktów w celu pozyskiwania dystrybutorów i dealerów.

Wymagania:

- Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu zaawansowanym (poziom wymagany B2 przy czym potwierdzenie znajomości języka certyfikatem nie jest wymagane, ale będzie dodatkowym atutem).
- Samodzielność, odpowiedzialność, zaangażowanie w pracę.
- Zainteresowania łowiectwem lub strzelectwem lub sprzętem optycznym będą dodatkowym atutem.
- Minimum roczne doświadczenie na stanowisku związanym z telefoniczną obsługą klientów polskich oraz zagranicznych i lub sprzedażą.

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w zgranym zespole, w którym panuje dobra atmosfera pracy.
- Stabilne zatrudnienie u wiarygodnego pracodawcy, na podstawie umowy o pracę.
- Konkurencyjne wynagrodzenie.
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z numerem referencyjnym ogłoszenia na adres: **rekrutacja@deltaoptical.pl**.
(klauzula na przetwarzanie danych osobowych itd.)



O firmie:

Delta Optical to uznana polska marka sprzętu optycznego.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby na nw. stanowisko:

SPECJALISTA DS. MIKROSKOPII OPTYCZNEJ

Numer referencyjny: SM-12-21-DO

Lokalizacja: Nowe Osiny k. Mińska Mazowieckiego

Opis zadań na stanowisku Specjalista ds. mikroskopii optycznej.

- Aktywna obsługa bieżących procesów sprzedażowych, w tym telefoniczna, mailowa obsługa klientów w zakresie przyjmowania i koordynacji realizacji zamówień.
- Kompletowanie dokumentów potrzebnych do realizacji zamówień, np. wystawiania faktur, listów przewozowych.
- Utrzymywanie i budowanie pozytywnych relacji z Klientami.
- Współpraca z dystrybutorami w zakresie wsparcia marketingowego dla sprzedaży produktów oferowanych przez firmę
- Analiza potrzeb biznesowych klientów.
- Udział w: kongresach, targach, szkoleniach.

Wymagania:

- Preferowani absolwenci kierunków: biologia, biotechnologia, inżynieria materiałowa, optoelektronika, inżynieria lub fizyka.
- Samodzielność, odpowiedzialność, zaangażowanie w pracę.
- Zainteresowania mikroskopią będą dodatkowym atutem.
- Znajomość języka angielskiego w stopniu minimum komunikatywnym.

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w zgranym zespole, w którym panuje dobra atmosfera pracy.
- Stabilne zatrudnienie u wiarygodnego pracodawcy, na podstawie umowy o pracę.
- Konkurencyjne wynagrodzenie.
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z numerem referencyjnym ogłoszenia na adres: **rekrutacja@deltaoptical.pl**.
(klauzula na przetwarzanie danych osobowych itd.)



Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujżanowa

Poszukuje pracownika na stanowisko:

Główny/a księgowy/a

Informacji udzielamy pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. **117** lub **509 288 065**

CV prosimy wysłać na adres: **malgorzata@nasz-drob.pl**

Administratorem Pana/i danych osobowych, pozyskanych w procesie rekrutacyjnym, jest Nasz Drób Sp. z o.o. Ujżanów 77, 08-110 Siedlce. Dane, które dobrowolnie Pan/Pani nam przekazuje, może Pan/Pani poprawić lub usunąć w dowolnym momencie. Przekazując nam swoje dokumenty rekrutacyjne, wyraża Pan/Pani zgodę, byśmy przetwarzali dane osobowe w związku z prowadzoną rekrutacją.

WÓJT GMINY CERANÓW

zawiadamia o wywieszeniu na okres 21 dni

wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiących własność gminy Ceranów, położonych w obrębie Ceranów gm. Ceranów.

Wykaz nieruchomości jest dostępny na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, na stronie internetowej urzędu www.ceranow.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899/ **i n f o r m u j e**, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni, **od 8 do 29 grudnia 2021 r.**, zostanie wywieszony wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Siedlce, położonej przy ulicy Floriańskiej 15, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym. Wykaz ten zostanie również zamieszczony na stronie internetowej miasta Siedlce.

Prezydent Miasta
Andrzej Sitnik

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa **i n f o r m u j e**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 08.12.2021 r. do 29.12.2021 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej **wykaz nieruchomości położonych w Węgrowie, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr: 3980/5 (część) o pow. 0,0113 ha; 5884/2 (część) o pow. 0,0090 ha przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej oraz lokalu biurowego o pow. użyt. 10,9 m², położonego w budynku przy ul. Gdańskiej 69, przeznaczonego do oddania w użyczenie.**

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. ul. Starzyńskiego 7, 08-110 Siedlce

ogłasza przetarg nieograniczony na zadanie pod nazwą „Modernizacja kotła węglowego typu WR25 nr 1 zainstalowanego w Ciepłowni Centralnej w Siedlcach w technologii ścian szczelnych”.

Postępowanie jest prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie regulaminu udzielania zamówień na realizację dostaw, robót i usług zleczanych przez Przedsiębiorstwo. Instrukcja dla oferentów wraz z załącznikami jest dostępna na stronie Zamawiającego www.pec-siedlce.com.pl w sekcji aktualności, przetargi.

Oferty należy składać **do dnia 29.12.2021 do godz. 12.00** w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie (pokój nr 118). Otwarcie złożonych ofert nastąpi **w dniu 29.12.2021 o godz. 12.15** w siedzibie Zamawiającego w pokoju nr 17 (sala konferencyjna).

Zamawiającemu przysługuje prawo do zmiany treści ogłoszenia lub warunków przetargu oraz do odstąpienia od przetargu przed otwarciem ofert.

Zamawiającemu przysługuje prawo do swobodnego wyboru oferty lub zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

973-1p

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA I GOSPODARCZA

PRESTAWIENIE PRAWNIK uwolnij się od długów, windykatorów, komorników **raz na zawsze**

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskretna GWARANTOWANA!

Tygodnik SIEDLECKI

Życzenia świąteczne z Tygodnikiem Siedleckim

22 grudnia zapraszamy do złożenia życzeń bożonarodzeniowych na łamach TS. Na zlecenia czekamy do piątku **17 grudnia.**

Rabat 20% na życzenia w dodatku świątecznym.

Szczegóły pod nr telefonu **25 633 05 05, 500 099 218**
reklama@siedlecki.pl **Zapraszamy**

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Węgrowa

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Węgrowa - terenu dworca autobusowego przewoźów pasażerskich i działek przyległych w części tekstowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.) art 39 i art 54 ustawy z 3 października 2008 r, o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj., DzU z 2021 r., poz. 247 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej Węgrowa nr XXVH/187/2020 z 26 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Węgrowa - terenu dworca autobusowego przewoźów pasażerskich i działek przyległych w części tekstowej w zakresie funkcji i parametrów zabudowy dla terenu oznaczonego symbolem 3.U/KS,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 20.12.2021 r. do 21.01.2022 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Węgrowie przy ul. Wyszyńskiego 1 pok. nr 4 w godzinach pracy Urzędu (od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 5.01.2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Rynek Mariacki 16, pok. nr 8 o godz. 11.00.

W zależności od sytuacji epidemicznej dyskusja publiczna może odbyć się w Węgrowskim Ośrodku Kultury, przy ul. Mickiewicza 4A, w Sali Konferencyjnej, informacja o powyższym zostanie podana po 1 stycznia 2022 r.

Zgodnie z art. 18 ust 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub elektronicznie do Burmistrza Miasta Węgrowa, 07-100 Węgrów, ul. Rynek Mariacki 16 z podaniem imienia i nazwiska tub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **11.02.2022 r.**

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, że zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w sprawie do Burmistrza Miasta Węgrowa w formie pisemnej na adres Urzędy Miejskiego w Węgrowie, ul. Rynek Mariacki 16, 07-100 Węgrów, ustnie do protokołu w pokoju nr4 Urzędu Miejskiego przy ul. Wyszyńskiego 1, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: sekretariat@wegrow.com.pl. z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczą w terminie do 11.02.2022 r. Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Węgrowa.

Burmistrz Miasta Węgrowa
Paweł Marchela

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Filip Sobota,
ur. 29.11.2021 r., godz. 2.45,
waga 3.520, wzrost 56, Augustówka



Klara Zuchniak,
ur. 28.11.2021 r., godz. 19.05,
waga 3.500, wzrost 54, Reducin



Julia Urawska,
ur. 2.12.2021 r., godz. 9.15,
waga 3.920, wzrost 55, Helenów



Zuzia Belka,
ur. 30.11.2021 r., godz. 21.20,
waga 3.050, wzrost 51, Zgórze



Mikołaj Stasiuk,
ur. 30.11.2021 r., godz. 9.10,
waga 3.260, wzrost 54, Siedlce



Oskar Kruk,
ur. 29.11.2021, godz. 9.40,
waga 3.300, wzrost 53, Siedlce



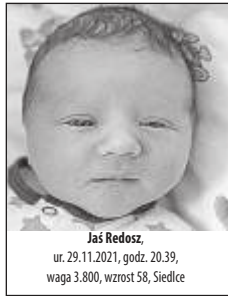
Aleksander Ochnik,
ur. 29.11.2021, godz. 23.58,
waga 3.860, wzrost 58, Teodorów



Filip Rzepkowski,
ur. 29.11.2021, godz. 16.59,
waga 2.840, wzrost 52, Siedlce



Malwina Ilczuk,
ur. 27.11.2021, godz. 15.20,
waga 2.420, wzrost 49, Suchożebry



Jaś Redosz,
ur. 29.11.2021, godz. 20.39,
waga 3.800, wzrost 58, Siedlce



Antonina Ostapska,
ur. 30.11.2021, godz. 14.45,
waga 3.230, wzrost 57, Wyczołki



Hania Węcka,
ur. 2.12.2021, godz. 6.36,
waga 3.300, wzrost 52, Łuków

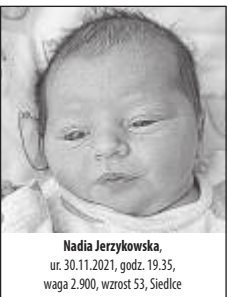


Lena Próchnicka,
ur. 2.12.2021, godz. 20.20,
waga 4.260, wzrost 58, Skórzec



Aleksander Krupa,
ur. 1.12.2021, godz. 11.10,
waga 4.230, wzrost 58, Mokobody

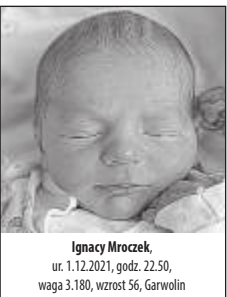
SZPITAL SIEDLECKI
WOJEWÓDZKI



Nadia Jerzykowska,
ur. 30.11.2021, godz. 19.35,
waga 2.900, wzrost 53, Siedlce



Alicja Kotowska,
ur. 2.12.2021, godz. 9.10,
waga 3.640, wzrost 58, Siedlce



Ignacy Mroczek,
ur. 1.12.2021, godz. 22.50,
waga 3.180, wzrost 56, Garwolin



Pola Baka,
ur. 2.12.2021, godz. 22.05,
waga 2.960, wzrost 55, Sinołęka



córka Gołota,
ur. 2.12.2021, godz. 11.50,
waga 3.670, wzrost 56, Stoczek Łukowski



Franuś Reda,
ur. 30.11.2021, godz. 3.36,
waga 3.670, wzrost 56, Siedlce

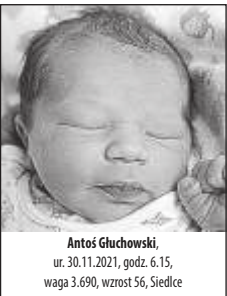


Krzys Cieniewicz,
ur. 28.11.2021, godz. 1.10,
waga 3.420, wzrost 56, Oleśnica



córka Kokoszkiewicz,
ur. 26.11.2021, godz. 22.30,
waga 3.150, wzrost 54, Zawady

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Antos Gluchowski,
ur. 30.11.2021, godz. 6.15,
waga 3.690, wzrost 56, Siedlce



syn Orzyłowski,
ur. 30.11.2021, godz. 16.53,
waga 3.150, wzrost 54, Borki Kosy



Maks Chomiuk,
ur. 1.12.2021, godz. 18.55,
waga 3.270, wzrost 55, Zbuczyn



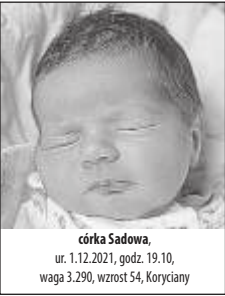
Mikołaj Lech,
ur. 1.12.2021, godz. 4.00,
waga 3.400, wzrost 57, Topolek



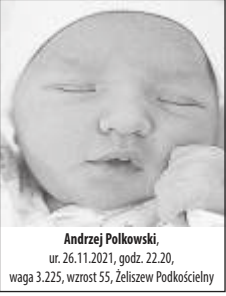
Zosia Świdarska,
ur. 2.12.2021, godz. 12.15,
waga 3.040, wzrost 53, Dąbrówka Stany



Zuzia Nowak,
ur. 2.12.2021, godz. 10.38,
waga 3.440, wzrost 55, Siedlce



córka Sadowa,
ur. 1.12.2021, godz. 19.10,
waga 3.290, wzrost 54, Koryciany



Andrzej Polkowski,
ur. 26.11.2021, godz. 22.20,
waga 3.225, wzrost 55, Żeliszew Podkościelny

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

8-14.12.2021 NR 49

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, ławet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

Zimówki 185/70/14, 796 729 805. /3474-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 6.000 i stare motocykle, 577 079 999. /107-14/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20211007164434-12/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2518-6/

Skup samochodów na części, 536 011 919. /83-7p-7/

MOTORYZACYJNE Sprzedam



FIAT

Panda 1.1, b + gaz, 2004, 505 078 328. /3447-2/



MERCEDES

A Klasa, diesel, 2006, 512 111 735. /3459-2/

Mercedes E 200 CDI, 2010, 732 808 900. /słowo-1-1/



OPEL

Meriva 1.6, b + g, 2004, 509 416 377. /3492-2/



PEUGEOT

407, diesel, 2008, 512 111 735. /3459-2/

5008, 2011, 512 269 783. /03324-2/

Peugeot 107, 2013, uszkodzony, 512 269 783. /3497-1/

Peugeot 207, 2007, 512 269 783. /03324-1/

Peugeot 206 kombi, uszkodzony przód, 882 252 163. /1021-1/



SEAT

Ibiza, 2013, salon Polska, garażowany, serwisowany, mały przebieg, 26 tys. zł, 732 235 518. /20211130213450-1/



RENAULT

Renault Master, 513 517 400. /3488-2/



TOYOTA

Proace long, 2019, 512 269 783. /03324-2/



VOLKSWAGEN

Polo, 2012, 1.2 TDI, 732 808 900. /słowo-1-1/

INNE

Scania 113/380, 1996 rok, 35.000, 602 215 163. /135-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY

WSK, 513 517 400. /3488-2/

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45



WYPRZEDAŻ 2021

OFERTA PROMOCYJNA
DLA MODELI Z **ROCZNIKA 2021**



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN **CZĘŚCI SAMOCHODOWE**
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce (okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY www.laser-autoszyby.pl
ROK ZAŁ. 1994
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

**ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY**
sprzedaż regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

REDUKCJA DŁUGÓW DLA ROLNIKÓW I FIRM
Straciłeś płynność finansową?
Nie płacisz w terminie kredytów i innych zobowiązań?
MOŻEMY CI POMÓC:
• obniżenie zadłużenia do 50%
• karencja w spłacie od 4 do 24 miesięcy
• wstrzymanie działań windykacyjnych i komorniczych
• ochrona majątku
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskretnie GWARANTOWANA!

Zespół Składcic Lasów Państwowych
w Siedlcach ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce
sprzedaje w trybie przetargu ofertowego samochód terenowy marki
KIA SPORTAGE model: 2.0 CDR MR 5 t, DIESEL,
wersja Tour 4WD, rok produkcji: 2008, przebieg: 300 000 km,
data pierwszej rejestracji: 30.09.2008 r. Cena wywoławcza: 8 300,00 zł brutto.
Szczegóły: **25 632 58 79 wew. 711 lub 606 969 494**

Zespół Składcic Lasów Państwowych
w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce
sprzedaje w trybie przetargu ofertowego samochód terenowy marki
SUZUKI model: GRAND VITARA 2.0 TD MR 02
rok produkcji: 2004, nr rej. WS3036C, przebieg: 290 000 km,
data pierwszej rejestracji: 14.07.2005 r. Cena wywoławcza: 7 000,00 zł brutto.
Szczegóły: **25 632 58 79 wew. 711 lub 606 969 494**

PK

Jeszcze koszykówka nie zginęła...

Chcę wprowadzić Basket do II ligi

Z Dawidem Kołodzińskim, liderem trzecioligowej drużyny koszykarskiej UKS Basket Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Nie ma już ekstraklasowego MKK i pierwszoligowego SKK, więc to Basket musi dźwigać ciężar kontynuowania koszykarskich tradycji w Siedlcach.**

- Można powiedzieć, że bez nas ten sport w Siedlcach by już umarł. Jesteśmy, na dobrą sprawę, jego jedynymi przedstawicielami. Ogólnie, co jest przykre, od pewnego czasu sport w tym mieście nie ma się za dobrze. Brakuje na wszystko pieniędzy, co odbija się na jego poziomie. Staramy się robić, co możemy, żeby koszykówka była dalej w Siedlcach obecna i żeby nie zaprzestać wielu lat pracy dla jej rozwoju.

■ **Macie za sobą kibiców, którzy, mimo że występujecie w niskiej lidze, tłumnie przychodzą na mecze i głośno Was dopingują. To dowód, że mieszkańcy są spragnieni koszykówki, nawet jeśli nie jest ona na najwyższym poziomie.**

- Gramy chłopakami z Siedlec. Kibice nas znają ze szkoły, z pracy. Na mecze przychodzą też nasze rodziny. Łatwiej się identyfikować z zespołem, w którym są „swoi”. To nasza siła, ale też słabość, bo trudniej jest skompletować wartościowy skład z miejscowych, niż ściągnąć graczy, którzy już prezentują odpowiedni poziom.

■ **Ubiegły sezon zakończyliście na odległym jedenastym miejscu, podejrzewam, że znacznie**

poniżej oczekiwań.

- Zdecydowanie nie na to liczyliśmy. Trzeba jednak pamiętać, że gramy w amatorskiej lidze. Każdy z nas ma inne obowiązki poza sportem. Treningi łączymy z pracą i nauką, przez co nie zawsze dysponowaliśmy optymalnym składem. Poza tym mamy młody zespół. Chłopaki dopiero nabierają odpowiedniego doświadczenia, ale robią coraz większe postępy.

■ **Widać to po bieżących rozgrywkach. Aktualnie jesteście wiceliderami, niedawno zanotowaliście serię pięciu zwycięstw.**

- Trzeci sezon gramy tą samą ekipą. To procentuje, coraz lepiej się rozumiemy na boisku. Młodzi gracze wzmacniają swoją pozycję w drużynie, rozwijają się. Mam nadzieję, że wskoczą na taki poziom, który pozwoli im kiedyś pójść w świat, co mi się nie udało.

■ **Dlaczego? W młodym wieku występowałeś w pierwszoligowym SKK, mogłoby się wydawać, że drzwi do wielkiego sportu stały otworem.**

- Koszykówka, jak każdy sport, jest ciężkim kawałkiem chleba, chyba że ma się jakieś spektakularne wyniki. Jeśli gra się w średniej lidze,



fort. pyt

trzeba poświęcić mnóstwo czasu i energii, a zarabia się niewiele. Uznałem, że to nie do końca dla mnie. Postawiłem na studia i pracę, a sport traktuję bardziej hobbystycznie. Dlatego zdecydowałem się na grę w Baskecie i po-

zostanie w Siedlcach, z którymi czuję się mocno związany. Mam dopiero 26 lat, więc możliwe, że mi się to kiedyś odmieni. Czas pokaże.

■ **Pamiętasz, jak rozpoczęła się Twoja przygoda z koszykówką?**

- Bardzo późno, bo byłem już w liceum. Chodząc do „Elektryka”, stawiałem pierwsze kroki w tym sporcie. Mam prawie dwa metry wzrostu, więc warunki fizyczne mi sprzyjały. Podczas jednego z turniejów zwrócił na mnie uwagę trener Araszkiewicz, tak trafiłem do SKK, w którym spędziłem blisko pięć lat. Jeździłem po całej Polsce, poznałem życie koszykarza. Teraz tym doświadczeniem staram się dzielić z młodszymi kolegami.

■ **Powiedziałeś, że zawodnicy Basketu łączą grę z pracą, nauką albo i z tym, i z tym. Chyba nie jest łatwo to pogodzić.**

- Treningi mamy ustawione na godz. 20, żeby jak najwięcej osób mogło w nich uczestniczyć. Ale wiadomo, że o tej porze, po całym dniu innych zajęć, nie każdemu musi się chcieć. W taki piątek trzeba wybrać, czy chce się pójść na trening, czy na imprezę? A to jest już dylemat (śmiejch). Mamy jednak grupę 10-12 zawodników, którzy regularnie przy-

chodzą, są zaangażowani. W nich nadzieja.

■ **Na co stać Basket w tym sezonie?**

- Na pewno naszym celem jest awans. Czy stanie się to już w tym roku? Zobaczmy. Na razie idzie nam dobrze. Musimy się spiąć na rundę rewanżową i wejść do grupy mistrzowskiej. Potem może się już wszystko zdarzyć. Łatwo na pewno by nie było, bo przyszłoby nam się mierzyć z zespołami, które mają w składach wielu graczy z drugoligowym doświadczeniem. Musielibyśmy się im przeciwstawić walką o każdy centymetr boiska i w tym szukać swoich szans.

■ **Myślisz, że Basket pójdzie kiedyś w ślady SKK i będzie grał na zapleczu ekstraklasy?**

- Jest taka szansa, bo to dobrze zorganizowany klub. Mocno stawia na szkolenie dzieci i młodzieży, co jest dobrym kierunkiem. Małymi krokami idziemy do przodu.

■ **A jakie ambicje sportowe ma Dawid Kołodziński?**

- Ambicje miałem kiedyś, teraz gram dla przyjemności. Na pewno chciałbym wprowadzić Basket do drugiej ligi. To jest najważniejszy cel. Jeśli pojawiłaby się kiedyś jakaś fajna propozycja od klubu nad morza, nie wykluczam, że bym ją przyjął, bo czemu by nie pomieszać sobie trochę w fajnym miejscu? (śmiejch) ■

Tenis stołowy

Zwycięstwa Wiśniewskiego i Głuszcza

W piątym turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks Siedlce czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli – amatorzy: 1. Wiesław Wiśniewski, 2. Marcin Trochim, 3. Damian Ksionek, 4. Tomasz Plichta, 5. Damian Sawicki, 6. Jarosław Pietruszewski, 7. Robert Andrzejewski, 8. Robert Jastrzębski. Weterani: 1. Ryszard Głuszcak, 2. Aleksander Gryckiewicz, 3. Krzysztof Pużuk, 4. Dariusz Rzewuski, 5. Maciej Groszek, 6. Wiesław Wierzbicki, 7. Mariusz Trochim, 8. Eugeniusz Tomaszuk. Następne zawody z tego cyklu zostaną rozegrane **8 grudnia o godz. 19.00** w hali przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. (MB)

W dwóch meczach tylko punkcik

Dwa drugoligowe mecze rozegrali w minionym tygodniu na własnym boisku piłkarze Pogoni Siedlce. W zaległym spotkaniu zmierzyli się z poważnym kandydatem do awansu – Ruchem Chorzów, a następnie podejmowali znajdującego się w strefie spadkowej Hutnika Kraków. Niespodziewanie pogoniści powiększyli swój dorobek punktowy tylko w rywalizacji z wyżej notowanym rywalem. Ba! Byli nawet bliscy zdobycia pełnej puli. Po wyrównanej walce prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 74 min Maciej Górski. Wyrównał na trzy minuty przed końcem nominalnego czasu gry Michał Mokrzycki. Mecz z Hutnikiem też był wyrównany, a o wysokiej porażce siedlczan zażyła niefrasobliwość defensorów. Zabrakło im też trochę szczęścia, bo między 55 a 60 minutą piłka dwukrotnie odbijała się od słupka chorzowskiej bramki, a Maciej Górski spudłował z najbliższej odległości. Prowadzenie dla krakowian zdobył piękną główką w 31 min Kamil Sobala. Później, po stałych fragmentach gry, swoje gole dołożyli Łukasz Kędziora i Daniel Ho-

yo-Kowalski. Pogoń ma 6 punktów przewagi nad strefą spadkową. To dość dużo, ale łatwo tę przewagę roztrwonić.

POGOŃ – RUCH 1 : 1 (0 : 0)

Bramki: Górski 74 – Mokrzycki 87.

Pogoń: Klebaniuk – Preuss, Wichtowski, Majewski, Kołoczek, Przybecki, Lopez (87 Kobiąłka), Piotrowski, Kozłowski (63 Rymek), Demianiuk, Górski.

Ruch: Bielecki – Kwaśniewski (60 Janoszka), Będzieszak, Nawrocki, Kulejewski, Wójtowicz (89 Szkatuła), Nowak, Sikora (81 Siwek), Mokrzycki, Foszmańczyk, Kowalczyk (60 Szczepan).

Żółte kartki: Majewski, Przybecki, Kobiąłka, Piotrowski – Będzieszak. Czerwona kartka: Piotrowski w 87 min (po drugiej żółtej). Sędziował: Damian Krumplewski z Olsztyna. Widzów: 357.

POGOŃ – HUTNIK 0 : 3 (0 : 1)

Bramki: Sobala 31, Kędziora 69, Hoyo-Kowalski 79.

Pogoń: Misztal – Preuss, Majewski, Wichtowski, Kołoczek (69 Pio-

trowski), Lopez (46 Rymek), Przybecki, Trochim (81 Wiśnakovs), Kozłowski (46 Kobiąłka), Demianiuk (25 Misiak), Górski.

Hutnik: Frasik – Jaklik, Kędziora, Stawarczyk, Hoyo-Kowalski, Świątek, Zawadzki, Zmorzyński, Kiełsi (82 Drąg), Sobala (67 Hafez), Wilczyński (61 Kitliński).

Żółte kartki: Trochim – Hoyo-Kowalski, Wilczyński, Sobala, Kiełsi, Kędziora. Sędziował Marcin Szrek z Kielc. Widzów: 599.

W pozostałych meczach: Olimpia Elbląg – Wigry Suwałki 4 : 1, KKS 1925 Kalisz – Sokół Ostróda 1 : 2, Chojniczanka Chojnice – Stal Rzeszów – zakończony po zamknięciu tego wydania „TS”, Pogoń Grodzisk Maz. – Radunia Stężyca 1 : 2, Garbarnia Kraków – Wisła Puławy 2 : 1, GKS Bełchatów – Ruch Chorzów 2 : 1, Motor Lublin – Śląsk II Wrocław 2 : 0, Lech II Poznań – Znicz Pruszków – odwołany.

Rozgrywki zostaną wznowione 26 lutego przyszłego roku. Pogoń podejmie wówczas Olimpię Elbląg. (MB)

Zwycięstwo i porażka

W zaległym meczu 8. kolejki II ligi siatkówki kobiet Ósemka Siedlce wygrała z ŁKS II Łódź 3 : 2 (25 : 20, 25 : 10, 20 : 25, 29 : 31, 15 : 9). W 10. kolejce siedlczanki uległy Sparcie Warszawa 2 : 3 (25 : 22, 25 : 23, 19 : 25, 24 : 26, 13 : 15). Mecz AZS Uniwersytet Gdański – Nike Węgrów zakończył się po zamknięciu tego wydania „TS”. (MB)

Medal sztangistek

W Gdańsku rozegrano zawody o indywidualny i drużynowy Puchar Polski kobiet w podnoszeniu ciężarów. Startująca w nich ekipa WLKS Nowe Iganie w składzie: Martyna Dołęga, Dominika Mistowska-Zasowska, Klaudia Celińska-Mysław i Oliwia Dang, zajęła trzecie miejsce z wynikiem 873,8 pkt. Wygrał Tarpan Mrocza 948,6 pkt przed Polwicą Wierzbno 874,9 pkt. Indywidualnie w klasyfikacji Sinclaira Martyna Dołęga była szósta 224,6 pkt, a Klaudia Celińska-Mysław dziesiąta 201,8 pkt. (MB)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Głosy Łukalskich

WYDAWCA PRASY

Składniki: 4 golonki wieprzowe tylne ze skórą, 2 marchewki, 1 pietruszka (korzeń), kawałek korzenia selera, 1 cebula, pół pora, 4 ząbki czosnku, 5 ziaren ziela angielskiego, 3 liście laurowe, waga i pieprz.

Golonki trzeba najpierw ugotować. Wszystkie składniki wkładamy do dużego garnka, zalewamy zimną wodą i gotujemy 1,5–2 godziny. Potem wyjmujemy je z rosołu (warto go zachować, by przygotować np. zupę grochową lub fasolową).

Ugotowane golonki umieszczamy w dużym naczyniu żaroodpornym. Do naczynia władamy rozgniecione ząbki czosnku (w łupinkach).

Marynata: 300 ml jasnego piwa, 50 ml płynnego miodu, 250 ml wywaru z gotowania golonki, 30 g musztardy miodowej, 3 ząbki czosnku. Składniki wymieszać. Marynatą polewać golonki. Przykryć naczynie żaroodporne, w którym się znajdują i wstawić do nagrzanego do 180 stopni piekarnika (górnego) na 1,5 godziny. Potem zdjęć przykrycie i nadal piec, co jakiś czas przewracając golonki i polewając je wywarem z dna naczynia. Czas pieczenia po zdjęciu przykrytki może być różny. Po prostu obserwujemy golonki i wyjmujemy je wtedy, gdy stopień zarumienienia będzie dla nas odpowiedni.

Smacznego



Konkurs świąteczny Wygraj wyjątkowe nagrody!

W tym konkursie mogą brać udział całe rodziny oraz osoby indywidualne. Wystarczy, że najpiękniej jak potraficie zilustrujecie moment narodzin Pana Jezusa. Prace plastyczne (nie przestrzenne) możecie dostarczyć do redakcji osobiście (ul. Armii Krajowej 11, Siedlce), pocztą lub mailem na adres internet@ siedlecki.pl. Zwycięska ilustracja zostanie opublikowana na pierwszej stronie świątecznego wydania „Tygodnika Siedleckiego”. Dodatkowo laureaci otrzymają fantastyczne nagrody rzeczowe, ufundowane przez Delegaturę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Siedlcach.

Zasady konkursu są bardzo proste. Praca przedstawiająca szopkę bożonarodzeniową może być wykonana dowolną techniką plastyczną w formacie nie większym niż A4. Ważne, by szopki nie zawierały elementów kserowanych czy skanowanych i nie były pracami przestrzennymi.

Termin nadsyłania prac mija **15 grudnia**. Pamiętajcie o podpisaniu prac i podaniu telefonu kontaktowego lub maila. Komisja wyłoni jednego zwycięzcę oraz przyzna dwa wyróżnienia. (ed)

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



Rebus na dobry sen...

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych polach. Zilustruj rozwiązanie, rysunek wyślij lub przynies do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda - niespodzianka.

1

2

3

4

5

6

7

8

Szkolna krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę. Hasło zilustruj, a rysunek przynies do redakcji lub wyślij pocztą (nasz adres: 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

1

2

3

4

5

6

1

2

3

4

5

6

1	• Herbaty	2	3	4	5
	• Kawy				
	• Owoce liofilizowane				
		6			
		7			
8	9	10	11		
		12	13		
14					
			15	16	17
18	19	20			
			21	22	23
24					
			25		
	26				

POZIOMO: 2- mówią, że dobry na frasunek (ale ostrożnie...), 6- matacz matrymonialny, 7- nie wypłata, 8- małoś albo chmura kurzu, 12- ten pies powszechnie kojarzy się z nudą, 14- obciążenie do wyrzucenia, 15- w polszczyźnie przeważnie pada na przedostatnią sylabę, 18- stamtąd deski, 21- biała, krótka, dla ministranta, 24- koleżanka geometrii (z układami równań), 25- panowie w radzie, 26- całujesz ją, gdy nie ma tych, których chcesz odwiedzić.

PIONOWO: 1- tropikalny, umiarkowany (albo sorry, taki mamy...), 3- opis poszukiwanego, 4- nigdy na nią nie za późno, 5- danie wigilijne (pszenica + mak + miód + orzechy), 9- można ją zwrócić niegrzeczniemu, 10- występuje z amantką, 11- nie on dla tabakiery, 13- z jego lotu widać więcej, 16- graniczna opłata, 17- jeśli otwiera się tylko w kieszeni - raczej nie zrani, 18- szczęśliwy zbieg (okoliczności), 19 - pieczywo prawie jak podkowa, 20- ze zdjęciami, 21- następuje po zbrodni, 22- znajdziesz ją w żurnalu, 23- solówka dla diwy (operowej).

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowan y przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” - to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smacowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 44

POZIOMO: 2- okruc, 6- daktyl, 7- Ustka, 5- halny, 7- zaułek, 9- retro, zapasy, 8- traktat, 11- strzała, 12- 10- kózka, 13- kawosz, 14- Polska, skup, 15- kolanko, 19- rywal, 20- ka- 15- kokos, 16- linia, 17- nalot, 18- oranż. nalia, 21- nosek, 22- szantaż. Zwycięzcą zostaje Jan Prekurat ze

PIONOWO: 1- kotlet, 3- krawat, 4- Strzały. Gratulujemy! Nagrodę ufundował Salon Kosmetologiczny „Wydepilujsię.pl”. Siedlce, ul. Piłsudskiego 94, tel. 451 000 768. Pozbądź się zbędnego owłosienia raz na zawsze. Oferujemy zabiegi depilacji laserowej laserem Light Sheer firmy Lumenis. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Igor Żebrowski z Mikłus, gm. Trzebieszów.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Emilka
Pawluk

Hania
Pawluk

Maja
Romańska

Natalia
Myrcha

Nikoła
Orzyłowska

Laureatki naszych poprzednich konkursów